

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Ramun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 3 columns: Redakcja, Administracja, and Repräsentacja. Includes contact information for Katowice, Chorzów, and Lubliniec, as well as subscription rates.

Włosi przygotowują się do ofensywy w Abisynji

RZYM. „Azione Coloniale“, omawiając w artykule Guido Fernari zmianę na stanowisku wysokiego komisarza dla spraw Afryki wschodniej, wyraża opinię, że zmiana ta zapowiada serię nowych działań wojennych.

Znając charakter marszałka Badoglio, można przewidzieć, że nowe działania będą miały bardziej ofensywny charakter.

Podczas, gdy celem dotychczasowych działań były pewne terytoria, które należało zająć ze względów historycznych i moralnych, głównym celem nowych działań będą siły zbrojne nieprzyjacielskie, bez względu na ich rozmieszczenie i ewentualną reakcję.

Jeżeli chodzi o podjazdową taktykę wojny podjazdowej, to w tym celu, poza ustawianiem wycieczkom około 40 karabinów, armaty i 450 mułów.

Włosi nie zajęli Sassabaneh. ADDIS ABEBA. Komunikat urzędowy donosi, iż podróż cesarza dała okazję do szeregu manifestacji lojalności rozmaitych

Kosmos i Philips-Radjo. 2 marki radiowe pomiędzy którymi znawca wybiera. Na raty od zł. 16,60 miesięcznie. w firmie Grimm i Kamiński Katowice, 3-go Maja 23 — Tel. 324-55

szczępów. Komunikat stwierdza, iż z wizyty cesarza na froncie ogadeńskim, wynika jasno, iż zawarte w komunikatach włoskich wiadomości o poddawaniu się szeregu szcze

Erytryjczy i Somaliści przechodzą na stronę wojsk abisyńskich. ADDIS ABEBA. Ogłoszono tu następujący komunikat: Wojna i stanowisko, za

Drastyczne przykłady bezprawia czeskiego

MOR. OSTRAWA. W ostatnim czasie władze czeskie wydalili z Czechosłowacji szereg obywateli polskich w okolicznościach szczególnie krzywdzących ofiary tych zarządzeń.

Wydalono Marię Golińską, 70-letnią wdowę po górniku polskim, który przebywał na Śląsku 53 lata. Andrzeja Piwowarczyka, górnika polskiego w Marjańskich Górach. Ojciec jego jest emerytem górniczym, Jana Hasiugę, robotnika rolnego, przebywającego na Słowacyzynie od roku 1913, który posiada w Czechosłowacji domek mieszkalny, wartości kilkunastu tysięcy koron.

Ambasador Francji u kanclerza Hitlera. BERLIN. Kanclerz Hitler przyjął ambasadora Francji Francois Poncet. Obecny w czasie przyjęcia był minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath.

Samoobrona Włoch przeciw sankcjom. RZYM. Wydano nowe zarządzenia o samoobronie przeciw skutkom sankcji gospodarczych. Od 26 listopada sprzedaż mięsa wołowego, baraniego, wieprzowego koczego i końskiego we wtorki i środy w Rzymie będzie wzbroniona.

Włosy przygotowują się do ofensywy w Abisynji (cont.) jęte przez Włochy, sementowały jedność Abisynji, wzmocniły autorytet negusa, który obecnie ma wszędzie wiernych i bezwzględnie lojalnych poddanych.

jęte przez Włochy, sementowały jedność Abisynji, wzmocniły autorytet negusa, który obecnie ma wszędzie wiernych i bezwzględnie lojalnych poddanych.

Drastyczne przykłady bezprawia czeskiego (cont.)

botnicę, mieszkającą w Jabłoneckich Pasiekach, pracującą w fabryce wyrobów elektrycznych, gdzie straciła częściowo wzrok. Gdy wniosła o odszkodowanie, wydano ją z Czechosłowacji, Izaka Hornika, od roku 1919 właściciela sklepu włókienniczego, wydano go z żoną i trojgiem dzieci, tak, że musiał zostawić majątek, oceniany na 250 tys. koron.

MORAWSKA OSTRAWA. Ostatnie posiedzenie rady gminnej w Dąbrowie na Śląsku Zaolziańskim miało przebieg bardzo burzliwy. Czesy radni uchwalili skreślenie dotychczasowej subwencji gminnej na polską ochronkę w wysokości 4000 koron rocznie.

Ambasador Francji u kanclerza Hitlera (cont.)

Ponceta z kanclerzem Hitlerem w obecności ministra von Neuratha, zasługuje najbardziej na uwagę, że stała się ona przedmiotem komunikatu urzędowego, co jest rzeczą wyjątkową dla audjencji dyplomatycznych. Rozmowa ta przyczyniła się prawdopodobnie do podkreślenia niedawnego odprężenia w stosunkach francusko-niemieckich.

Samoobrona Włoch przeciw sankcjom (cont.)

tej krzywdzącymi sankcjami gospodarczymi, składają więc jako dowód swej miłości dla Włoch i Mussoliniego — odłamki żelaza.

RZYM. Włoszech rozpoczęła się wielka kampania zbiórki złota. Ludność składa na rzecz skarbu biżuterię, medale, stare monety. We wszystkich miejscowościach zorganizowano komitety lokalne, organizujące opór przeciwko sankcjom i zbiórkę złota.

Szlachetne likiery Karol Mutz. odznaczone najwyższymi nagrodami Paryż - Wiedeń - Bologna - Nice



W stolicy Łotwy, Rydze, odbyły się w tydzień uroczystości związane z odsłonięciem Pomnika Wojsności. Odsłonięcia pomnika dokonał prezydent Łotwy, Kweisis.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj od godz. 12 w południe obradowała Rada Ministrów. Na posiedzeniu tem uchwalono ostatecznie ustawę skarbową na rok 1936-37 dającą podstawę do wykonywania budżetu.

Dymisja rządu bułgarskiego.

SOFJA Rząd Toszewa podał się do dymisji. Misję utworzenia nowego rządu król powierzył ministrowi spraw zagranicznych Klousselwanowi, który prawdopodobnie będzie starał się stworzyć gabinet fachowy.

Młodzież belgijska manifestuje na rzecz Włoch.

BRUKSELA. Onegdaj wieczorem na uniwersytecie w Leodium doszło do rozruchów w następstwie odczytu, poświęconego zatargowi włosko - abisyńskiemu.

Manewr Cziang Kai Szeka.

TOKIO. Agencja Renzo donosi: Odroczenie ogłoszenia autonomii Chin północnych przypisywane jest znacznemu manewrowi dyplomatycznemu marsz. Cziang - Kai - CzeKa.

Przemyśle pasm zbrodniczych planów OUN.

Myhal przerwał demonstrację Ukraińców, zeznając w języku polskim

WARSZAWA. Po zeznaniach Pidhajnego, przychodzi kolej na oskarżonego Iwana Malucę. Przewodniczący zapytuje go czy przynależał do tego, że od roku 1932 do 10 sierpnia 1934 r. na obszarze Polski, jak również poza jej granicami wzięli udział w akcji ukraińskich nacjonalistów w celu oderwania od Państwa Polskiego jego południowo-wschodnich województw, powołał oskarżony usiłując odpowiedzieć w języku ukraińskim, przewodniczący przypomina poprzednie uchwały sądu. Oskarżony jednak pragnie mówić w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący oświadcza, że sąd odczyta jego zeznania złożone w śledztwie. Prokurator Zieliński stwierdza, że

w śledztwie oskarżony zeznawał po polsku,

sąd przystąpił do odczytania zeznań Malucy. Oskarżony Maluca był wielokrotnie przesłuchiwany w Warszawie i we Lwowie. Oskarżony zeznał, że jest synem proboszcza krakowskiego - katolika z Nowym Siemem, zbarskiego, Od roku 1927 jest studentem politechniki (wówczas i mieszkał bądź w ciotki, bądź matki. Był członkiem "Plasta" - innych ukraińskich organizacji studenckich. W roku 1930 był aresztowany w związku z likwidacją "Plasta". W związku z zabójstwem Ministra Pierackiego został osadzony 10 sierpnia 1934 r. we Lwowie. Początkowo nie przynależał do organizacji OUN, ani do udzielenia pomocy zabójcy Macielce, ani też do udzielenia mu pomocy w ucieczce zagranicę. W ciągu dalszych zeznań przynależał jednak do przynależności do OUN, jak również do pomocy udzielonej Macielce. Oskarżony zeznał, iż wciągnął go do organizacji student Garbustiewicz, Maluca był referentem organizacyjnym krakowskiej sekcji OUN. W lipcu 1932 r. był w Pradze, gdzie widział się z Baranowskim i p.k. Konowalcem w sprawie organizacji sekcji egzekucyjnej OUN. Oskarżony wyjaśnia, że od roku 1932 na czele egzekucyjny stał, jako zastępca przewodniczącego Bandera. Prowadził on referat propagandowy. Od drugiej połowy 1932 r., jako przewodnik Bandera utrzymywał kontakt z zagranicą. W sprawach bojowych Maluca utrzymywał kontakt z Bandera i Pidhajnym. Pleniarze na cele organizacyjne - Maluca otrzymywał od Bandery. Z inicjatywy Malucy organizowany był kurs wykształcenia dla członków OUN. W związku z wojową organizacją OUN. Maluca zeznał, że w jesieni 1933 r. dowiedział się o

projektowanym zamachu na wojewodę wotyńskiego.

Sam brał udział w organizacji zamachu na dyrektora gimnazjum ukraińskiego we Lwowie Babija. W sprawie zabójstwa Min. Pierackiego, oskarżony Maluca oświadcza, że w październiku 1933 r. jeździł do Poznania, a stamtąd do Lublina, celem organizowania t. zw. chat t. j. miejsc schronienia. Oskarżony wiedział również o specjalnym wywiadzie prowadzonym przez Lebedę w Warszawie oraz o tem, że ma pomocnicę Hnatkowską. Od Lebedy dowiedział się m. in., że postanowiono przystąpić do „mokrej roboty“.

Maluca przyznał pozatem, że wysłał Lebedzie 200 zł. do Warszawy. Maluca dowiedział się od Macielki, że

zamach na Min. Pierackiego został przyspieszony

spowodu aresztowania Ukraińców w Krakowie. Dnia 1 lipca Maluca wyjechał do rodziców, a Macielko miał wyjechać do Czechosłowacji. Po powrocie do Lwowa, Maluca dowiedział się od Myhala, że „rośnię z Warszawy“ jest znowu we Lwowie, gdyż nie zdołał przekroczyć granicy. Maluca wyszukał dla niego mieszkanie pod nazwiskiem Kaliński, poczem udał się w towarzystwie Czemperyńskiej, narzeczonej Barańskieja, która przybyła z Czechosłowacji do Jasiny. Barański zgodził się pomóc w przeprowadzeniu zabójcy Min. Pierackiego proponując, aby przeprowadzenia dokonał Rak. Przy tej sposobności było planowane wydelegowanie członka OUN, do organizacji powstańców chłopskich.

Wczorajsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie zabójstwa Min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.45. Na ławie oskarżonych znajduje się Czornij. Wobec tego, że oskarżony odmawia zeznań w języku polskim i próbuje mówić po ukraińsku, sąd przystępuje do odczytania zeznań. Z zeznań tych wynika, iż Czornij przesłuchiwany był 4-krotnie początkowo jako świadek, później jako oskarżony. Mieszkał w Lublinie. 17 czerwca powródziwszy do domu o północy

został w pokoju nieznanego mężczyzny.

Nazwiska, jakie podał on przy przedstawianiu się, nie doszły. Przybyły oświadczył tylko, że jest nauczycielem z lubelskiego i udaje się w stronę Lwowa. Następnie Czornij podaje opis wyglądu owego mężczyzny. Wyjechał on około 9-tej rano. Przesłuchiwany następnie w dniu 28 grudnia w Warszawie był w charakterze oskarżonego Czornij nie przynależał do należącego do O. U. N. i skrywania na polecenie tej organizacji w swoim pokoju w Lublinie sprawę

zabójstwa Min. Pierackiego. Maluca nie zna. Po odczytaniu zeznań oskarżonego Czornija wprowadzono na salę następnego oskarżonego Eugeniusza Kaczmarek. Po krótkiej przerwie obrońca oskarżonego Pidhajnego adw. Hankiewicz prosi o odczytanie z akt spraw danych, dotyczących badania stanu zdrowia oskarżonego Czornija, oraz o sprawozdanie tegoż oskarżonego na salę. Prokurator Zieliński nie opomnie przeciwko temu wnioskowi i przewodniczący zarządził odczytanie z akt sprawy wyników badania lekarskiego. Z odczytanych danych wynika, że oskarżony Czornij był systematycznie badany od dnia 28 stycznia 1935 r. do 6 lutego 1935 r. przez dr. Szpakowskiego, który stwierdził, że Czornij w tym okresie przechodził psychosę reaktywną o charakterze sytuacyjnym, a mianowicie wglębnym. Niema jednak żadnej podstawy do przypuszczenia, by w okresie poprzedzającym aresztowanie, a w szczególności w okresie inkryminowanych nam czynów był on dotknięty jakimikolwiek cierpieniem psychicznym, które miałyby wpływ na ówczesne jego postępowanie.

Następnie przewodniczący komunikuje, iż sąd zarządził osadzenie Czornija w celi w towarzystwie.

Na salę wprowadzony zostaje oskarżony Roman Myhal. Przewodniczący zapytuje go, czy przynależał do tego, że od roku 1931 do dnia 24 września 1934 na obszarze Polski wzięli udział w organizacji ukraińskich nacjonalistów w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw.

Oskarżony Myhal w odróżnieniu od poprzednio badanych oskarżonych odpowiada w języku polskim:

Tak, przyznaje się.

Na pytanie przewodniczącego, czy przynależał, że jako członek organizacji ukraińskich nacjonalistów pomógł Macielce po zabiciu przezeń Min. Pierackiego uniknąc za powyższe przestępstwo odpowiedzialności karnej przez to, że w czerwcu i lipcu 1934 we Lwowie w celu umożliwienia Macielce ucieczki dwukrotnie przyczynił się do nawigacji przez niego łączności organizacyjnej z Macielką, oskarżony również daje odpowiedź twierdzącą. Zapytany, czy chce złożyć jakieś wyjaśnienie, odpowiada: Tak. Oskarżony oświadcza, że

zeznawał będzie po polsku.

Oskarżony prosi, aby mógł na wstępie wyjaśnić, dlaczego pragnie zeznawać: 1) Dlatego - mówił oskarżony - że nie przynoszą ujmy tym Ukraińcom, ponieważ Warszawa nie leży na ziemiach ukraińskich, 2) pragnie wnieść szereg spraw nie, aby bronić się, gdyż bronić się nie chce i nie będzie. Mam odwagę powiedzieć, że to i to zrobiłem i wziąć na siebie odpowiedzialność.

Przewodniczący: Proszę o wyjaśnienie szczegółowe od chwili wstąpienia oskarżonego do organizacji O. U. N.

Myhal: Do organizacji ukraińskich nacjonalistów wstąpiłem z końcem 1930 r., lub z początkiem 1931. W czasach gimnazjalnych byłem członkiem t. zw. „Narodnej Rewolucyjnej Organizacji“ potem członkiem b. O. U. Do

wstąpienia do tych organizacji namówili mnie starsi koleży, których narwisk nie podaje. Czynności żadnych w tych organizacjach nie wykonywałem. Działalność, moja zaczęła się od wstąpienia do O. U. N. Początkowo pracowałem w referacie propagandowym, zajmowałem się rozrzucaaniem ulotek, potem zajmowałem stanowisko referenta prasowego na miasto Lwów, z czasem na powiat, a z końcem 1931 r. byłem zastępcą referenta propagandowego na cały kraj. Do mnie należało transportowanie literatury z zagranicy do Polski. We Lwowie był magazyn, wskazane oskarżonemu przez Bandera, w których składano transporty. Magazyny te były przewidywane w domach akademickich i w innych miejscach. Informacje, dotyczące transportów, otrzymywał zawsze od Bandery. Granice przekraczał zawsze nielegalnie, o wschodnie słońca, gdy na granicy najmu było strażników granicznych. Następnie oskarżony wyjaśnia, że na tem skończyła się jego działalność przy transportach bibuly, a stało się to na skutek aresztowania jego w dniu 12 czerwca 1932 r. W więzieniu siedział rok. Po wyjściu spotkał się z Bandera, który prosił go, aby objął funkcje wydawcze i ustalił dokładnie

tryb życia konsula sowieckiego we Lwowie.

Na propozycję te oskarżony zgodził się i do pomocy dostał wówczas.

Kossównę, która była zwierzchnikiem wywiadu kobiecego.

Dalej oskarżony mówi o tem, w jaki sposób przystąpił do inwigilacji konsula. Przez kolegę swego Romana Senkowa, który udał się do konsulatu pod pretekstem zasięgnięcia informacji o warunkach wyjazdu na studia do Z. S. R. R., otrzymał szkieł i plan wnętrza konsulatu, a w ten sposób podobnie osoby, z którą Senkow rozmawiał, mniemając, że jest to konsul sowiecki. Później Pidhajny kazał oskarżonemu odebrać pewną legitymację z fotografią, jak się następnie okazało Lemyka, który dokonał później w konsulacie zamachu, zabijając sekretarza Majłowa, którego wzięt za konsula sowieckiego. Następnie oskarżony mówi, iż za pośrednictwem Pidhajnego otrzymał od Bandery rozkaz przeprowadzenia wywiadu do trybu życia prof. Antoniego Kruszczyńskiego, wydawcy czasopisma o tendencjach filozoficznych. Jednocześnie otrzymał rozkaz obserwowania komisarza straży więziennej we Lwowie Kosobudzkiego. Stwierdzono później, że Kosobudzki stał bywa w kinach. Oskarżony dowiedział się, że zamach ma być wykonany przy pomocy

podłożenia bomby pod krzesło w kinie.

Dalej oskarżony oświadcza, iż w czasie śledztwa zeznawał tylko w celu obrony, że usiłował nie dopuścić do zabicia Kosobudzkiego. Obecnie prosi o zeznanie i oświadcza, że przeciwnie starał się jaknajlepiej wykonać otrzymany rozkaz. W czasie świąt grecko-katolickich w Wielkanoc dostał od Pidhajnego bombę w kształcie książki oraz człowieka, który miał podłożyć te bomby. Kto był tym człowiekiem nie wie.

FUTRA
kamienie i meble w wielkim wyborze po najniższych cenach polca znana na Śląsku firma
FUTRA BRAUS
Katowice, Piarackiego 3
vis-a-vis firmy Czapliski

Skąd bomba ta pochodziła również nie wie. Wągle

miał dwie bomby: jedną przeznaczoną do zamachu na Kosobudzkiego, druga gazowa na konsula sowieckiego. W czasie świąt tych nie udało się wykonać zamachu, gdyż Kosobudzkiego nie można było spotkać. W 3-cim dniu świąt przydzielono do niego człowiek wyjechał, a

zamachu ofiarowa słu wykonać Kossówna,

lecz oskarżony nie mając zezwolenia Bandery na to się nie zgodził. Dalej oskarżony mówi, jak przygotowywano zamach na Kosobudzkiego na wysięgach, lecz

i ten zamach nie doszedł do skutku

Po kilkunastodniowej przerwie znnowu poruszono sprawę zamachu na Kosobudzkiego. Dnia 14 czerwca 1934 r. aresztowany został Pidhajny i Bandera. Od tej chwili sprawa tego zamachu spada na oskarżonego. W tem miejscu oskarżony oświadcza: „Ja byłem więcej winnym, a w każdym razie moralnym sprawcą“. W tym czasie aresztowany został Suchowicz, a oskarżony nawiązał kontakt z Iwanem Malucą, który polecił mu przeprowadzić w jaknajkrótszym czasie zamach. Po zamachu w Warszawie dowiedziałem się, że to nasza robota. Kaczmarek powiedział mi, że jeden z jego grup wzięty udział w zamachu na Ministra. Wiedząc o tem, że Macielko uciekł i że władze będą go szukały, nie chciałem dopuścić, aby ta sama bojówka dokonała zamachu na Kosobudzkiego, ponieważ w razie schwytania, ujawniłoby się, że zabójstwa Min. Pierackiego dokonał Macielko. Następnie oskarżony zeznał, że sprawa zamachu na Kosobudzkiego została mu odebrana i do wykonania tego zamachu wyznaczono Korolyszyna. Na pytanie przewodniczącego, co się stało z wykonaniem przez oskarżonego bombami, Myhal odpowiada, iż zdaje się oddał je Pidhajnemu, od którego dowiedział się później, że petarda podłożona w drukarni piama „Rada“ była ta sama petarda, która miała być użyta przy zamachu na Kosobudzkiego. Rozkaz co do zamachu na drukarnię otrzymał od Pidhajnego i przeprowadził wywiad m. in. przy pomocy Zaryckiej, a kto zaniósł petardę tego nie wie.

Przystąpił dalej do zeznań w sprawie zabójstwa Baczyńskiego i dyr. Babija. W jedni z tych spraw

jestem bezpośrednim sprawcą,

w drugiej moralnym. Nie ja zrobiłem z Baczyńskiego konfidanta, jak to niektórzy chcieli przedstawić. Jeżeli cokolwiek mówiłem w śledztwie lub na policji, tak jak i teraz w sądzie, to każde swoje najmniejsze zeznanie podpisałem własnym imieniem i nazwiskiem, mam odwagę obecnie te samo powtórzyć. Na amialem tak mówić, jak po wzięciu Pidhajny „do Myhala“, a potem podpisać - pan Pidhajny nie mał odważy. Ale jeżeli my w organizacji ukraińskiej wymagał od naszych ludzi karności, kiedy mówiliśmy

idźcie i strzelajcie,

a potem zajęcie strychnicy lub imięj trucizny, albo zastrzelcie się, to potem, kiedy nam samym przyszło wytrzymać tę próbę,

ludzie z zagranicznym wykształceniem umieją spać,

ale tak, żeby się pod zeznaniami nie podpisać. Ja winien jestem śmierci dyr. Babija, ja datem rozkaz zabicia go, ale nie zabitem. Na pytanie przewodniczącego oskarżony odpowiada, że Bandera kazał oskarżonemu przeprowadzić wywiad co do Baczyńskiego, którego nazwał konfidentem. Na jednym z schodów w Baganiczynie, Bandera powiedział, że z Baczyńskim trzeba skoczyć najprędzej. Sposób zabicia Baczyńskiego ustalił oskarżony z Pidhajnym. Dalej oskarżony odpowiada, że

zamach sztyletowy na Baczyńskiego

dokonywany został przez Jaręgo i Kaczmarek. Dwukrotny plan zamachu na Baczyńskiego nie doszedł do skutku. Kilka dni później Pidhajny przysłał, a Bandera nalegał na wykonanie zamachu. Oskarżony oświadczył wówczas, że sam dokonał zamachu. Oskarżony porucznik, w tym sprawie z Senkowem. Planując zamach przed zamachem, Bandera powiedział, że z Baczyńskim trzeba skoczyć najprędzej. Sposób zabicia Baczyńskiego ustalił oskarżony z Pidhajnym. Dalej oskarżony odpowiada, że

oskarżony dał pierwszy szereg strzałów,

ktądce Baczyńskiego na miejscu. Na pytanie przewodniczącego, co może powiedzieć o przygotowaniu do zabicia wojewody wotyńskiego, oskarżony odpowiada, że o tej sprawie nie ma wiadomości, bo działalność jego ograniczała się tylko do Lwowa. Słyszał tylko od Pidhajnego, że na Wolyniu

ma być „spławiona większa ryba“.

Dalej wyjaśnia, że po aresztowaniu Bandery, Pidhajnego i innych, nawiązał kontakt organizacyjny z Iwanem Malucą i od niego otrzymał polecenie przeprowadzenia zamachu na dyr. Babija. Miał on zorganizować przygotowanie i wykonanie zamachu.

W dniu 23-go listopada zmarł nagłe zapoatrzony św Sakramentami mił ukochany mąż, ojciec, syn, nasz brat, szwagier
śp. Dr. med. Wacław Bibrowicz
w 61 roku życia.
Przyjaciół i znajomych powiadamił w smutku pogrążona
żona z córką i rodzina.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 26-go XI. 35. r. o g. 15-tej z d. mu żaloby w Katowicach, ul. Montuskiej 6, nabożeństwo żałobne w środę o godz. 9-tej w Kościele Najśw. Panny Marii.

PAPEROS dla ZNAWCU
EGIPSKI PRZEDNI
20 sztuk - zł. 1 80

KOSMOS-RADJO w Warszawie Spółką Akcyjną
W dniu wczorajszym firma C. Jordan Kosmos-Radjo przeobrażona została na spółkę akcyjną.
Wraz z powstaniem spółki akcyjnej zasięgu tego przedsiębiorstwa zostanie znac-

nie rozszerzony, przy czem poza działem sprzedaży aparatów radiowych „Kosmos“ i lamp radiowych „Triotron“ wprowadzono zostaną niebawem nowe działy. (o)

Rozbić kartele!

Świeżo ukazała się publikacja Głównego Urzędu Statystycznego p. t. „Statystyka karteli w Polsce”. Ilustruje ona dosadnie niebawmy wzrost porozumień kartelowych: syndykatów, bur zakupów, bur sprzedaży i t. p., których się tyle namnożyło w Polsce, że

Polska posiada najwyższy stan kartelizacji w Europie.

Wzrost karteli krajowych ilustrują następujące cyfry: w 1927 r. było w Polsce 40 karteli, w 1928 — 61, 1929 — 82, 1930 — 111, 1931 — 141, 1932 — 153, 1933 — 171, 1934 — 185, 1935 — aż 216. Obok karteli krajowych istnieje jeszcze — jak wiadomo — 108 porozumień kartelowych międzynarodowych, w których uczestniczą także polskie przedsiębiorstwa. Jest to prawdziwa

lawina kartelowa,

która swym niszczycielskim impetem spada na życie gospodarcze Polski i uderza szczególnie boleśnie w te warstwy społeczne, które cierpią niedostatek i nędzę.

Charakterystycznym jest, że „rozkwit” kartelizacji zaczął się nie tylko w okresie depresji gospodarczej, której największe nasilenie objawiło się w 1932 r., ale także w okresie pomysłnego kształtowania się koniunktury gospodarczej (1927—1929), co wskazuje, że kartele wszelkimi sposobami dążą do osiągnięcia możliwie najwyższych zysków bez względu na interes sterroryzowanej przez nie i bezbronnej rzeszy konsumentów. Szczególnie silny pęd do kartelizacji objawił się w 1934 r., w którym w miejsce 37 rozwiązanych karteli powstało aż

68 nowych placówek wyzysku.

Ten pęd do kartelizacji wcale nie wykazuje tendencji do zahamowania. Przeciwnie pojawiają się pogłoski o próbach montowania nowych karteli i to nawet w takich gałęziach produkcji, jak sznurówka do butów (podobno taki właśnie ogólnopolski kartel sznurówek do butów ma powstać w Łodzi), a nawet trzciny drzewne mają być skartelizowane w Małopolsce Wschodniej. Doprawdy ten stan rzeczy prowadzi do absurdu.

Wszystko to wskazuje na ten nieulegający wątpliwości fakt, że kartele, przy pomocy rozlicznych środków (określania minimalnych cen, kontyngentowania zbytu, rejonowania, zamknięcia przedsiębiorstw konkurencyjnych i t. p.) dążą do ustalania cen — często nawet artkulowemu pierwszemu potrzeby — na najwyższym poziomie, nie licząc się z ciężkim poźnieniem materialnym szerokiej rzeszy ludności, która zmuszana jest do coraz większego przyciągania pasa.

Dziś

problem „walki z kartelami”

staje się szczególnie aktualny w Polsce, wobec wydania przez Rząd licznych dekretów obniżających pobory pracownikom państwowym, i cennej rzeszy urzędników, oraz wobec podniesienia stawek podatkowych, pompujących pieniądze i tak z niezbyt zasobnej kasy społeczeństwa. Ten stan rzeczy wprost zmusza kierujące nawią państwową czynnikami do wglądnięcia — i to bardzo wnikliwego — w gospodarkę kartelową i wydania takich zarządzeń, któreby położyły areś dalszej rozbudowie porozumień kartelowych, wysuwających swe maski coraz szerzej i głębiej, opanowujących coraz nowe dziedziny produkcji przemysłowej i rzemieślniczej. Tylko

„rozbić kartele”!

którego coraz silniej domaga się społeczeństwo, może wypłynąć na obniżenie cen długiej listy produktów i podnieście zdolność konsumpcyjną społeczeństwa, a co za tym idzie i stopę życiową szerokich rzeszy pracowniczych, spadających stale i coraz głębiej na „dno nędzy” materialnej, a w konsekwencji także i duchowej.

Piszcie o tem na łamach „Kurjera Porannego” K. Rzymowski w art. p. t. „Wyrok na kartele” w tych słowach: „Jarzmo karteli wzięło się nie tylko w karki chłopskie, ale legło ciężarem także na budżetach miejskiego świata pracy. Obarczając cudzy te haraczem wygórowanych i lichwiarskich cen na wyroby przemysłowe nieuniknionej konieczności, kartele wytrącają z rąk inteligenta i robotnika wszystko to, co mogłoby wyzdrowić ich nad poziomem vegetacji, co służyłoby potrzebom ducha i umysłu. Z rachunku wydatków o obywatelnym kąże im skreślać koszty kultury i uczestnictwa w życiu zbiorowości; koszty testu, książki, odcyta, zająca i telefonu.”

A dalej czytamy: „Jeśli cały wyrostek Rządu, skierowany na walkę z niedoborem budżetowym niema zawieszony w próżni, kartele muszą być pokrócone. Uchylona być musi ta

ołowiana pokrywa wyzysku,

która dławie życie chłopaka, miazdy proletariatu ogładza w miastach i miasteczkach klasę pracowników umysłowych. Jeśli chłop nasz wyzysk się musiał białej soli i cuku, jeśli od kamery nafowej cofną się do luzu, od pluga do łochy staroświeckiej, od gwóźdź żelaznych do

świeków, ciosanych z drewna, to te stacje wyrzuceń — zaisze: **stacje męczeńskie polskiego ludu** — są tylko figurami, w których wyraża się zysk i władza karteli.”

„Zagadnienie walki z kartelami jest sprawą, której rozwiązanie jest nie tylko warunkiem równowagi budżetowej, ale progem em wszelkich decyzji, zmierzających ku temu, aby nasze życie gospodarcze i kulturalne pchnąć z martwego punktu. Kartele z ich sztywnymi cenami to

mur chiński, który oddziela rolnictwo od przemysłu;

wytwórca od spóżywcy. To jest także ów chudy mur zastoi, który Polskę oddziela od jej własnych zasobów i środków żywności: od zadań i wymagań kultury i techniki nowoczesnej, od postępu i oświaty.”

O potrzebie podjęcia walki z przerostem kartelizacji w Polsce pisaliśmy na łamach „Polski Zachodniej” już wielokrotnie. W artykule z dnia 5 bm. pt.: „Żądamy skutecznej walki z kartelami” naświetliliśmy metody, jakimi kartele przysługują się celem śrubowania cen. Pisaliśmy wówczas:

„Jeśli od społeczeństwa wymaga się wielkich ofiar, trzeba mu dać możność życia i oddechu, możność konsumcji. Społeczeństwo słabkie gotowe jest do poniesienia na rzecz uzdrowienia naszego życia gospodarczego jaknajdalej idących ofiar. Wymaga jednak z drugiej strony daleko idących i konsekwentnych

„cięć cesarskich” w cenach wyrobów przemysłowych,

utrzymywanych wielokrotnie sztucznie przez kartele i syndykaty. Jeśli w Polsce konsekwentnie przeprowadzona zostanie zasada „mala zysk — wielki obrót” we wszystkich gałęziach naszego życia gospodarczego, zniknie z ziem polskich kryzys i bezrobocie. Żądamy przeto konsekwentnej walki z kartelami.”

Podjęcie tej walki: byłoby **najbardziej „popularnym” posunięciem,**



Mamusia uśmiecha się. Najlepszy jej pomocnik to

RADION

KTÓRY SAM PRACUJE



Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w tak wielkim smutku i ciężkiej chwili okazali nam współczucie i naszą ukochanej zmarłej przez wzięcie udziału w obradkach pogrzebowych oddali ostatnią przysługę oraz trunne zmarłej kwiatami przystroili — składamy wyraz szczerego podziękowania.

W szczególności dziękujemy Przewielbnemu ks. proboszczowi Porwałowi za wzniesie przemówienie nad trumną, JWP. Burmistrzowi Dr. Przybyło jak również Prezydentowi i Broni urzędnikom Magistratu m. Bielska, JWP. Dyrektorowi gimnazjum i Broni profesorowi i uczniom II-ki gimnazjalnej za wzięcie udziału w obradkach pogrzebowym oraz za złożone wieńce.

W głębokim smutku pogrążone rodziny:
Dr. KOLARZIK i SCHMIDT.

Wykrycie zakonspirowanego „arsenału” w lokalu stronnictwa narodowego

W związku z ostatnimi zajęciami antydowskim: na Bałutach i w okolicach Chojen, Brygada wydziału śledczego w Łodzi przeprowadziła obławę na sprawców tych zajęć oraz szereg rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych o udział w tych zaniach. Między innymi kilku wywiadów wkradło do lokalu koła stronnictwa narodowego przy ul. Słowińskiej 5, gdzie przeprowadzono rewizję. W czasie rewizji znaleziono kilka tomów żelaznych, kasy, oraz 6 ampułek, napełnionych gazem łzawiącym. Przedmioty te zostały oddane do wydziału śledczego, lokal zaś stronnictwa został opieczniony. Dochodzenia w toku.



Jerzy Deabons, obrońca Chorwackich oskarżonych w procesie o samorządowanie króla jugosłowiańskiego i min. Barthou, którego sąd pozabawił prawa obrony w procesie na demonstracyjny zachowanie się na sali sądowej.

TANIA RADJOPODRÓŻ Z PEŁNYM KOMFORTEM

ECHO

OTO GWARANCJA JAKOŚCI

Radjoodbiorniki wysokiej klasy w niskiej cenie

cechowane znakiem SEP (Stow. Elektr. Polsk.)

Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej w kursu emisyjnego po 1 obligacji. 50-złotowej za odbornik

Warunki normalne	przy zapłacie
na raty	50 zł obligacją Pożyczki Narodowej
za gotówkę	
typ 121-Z na prąd zm. zł. 170.—	zł. 153.— dopłata zł. 105.—
typ 121-S na prąd st. zł. 195.—	zł. 175.50 gotówką zł. 127.50
typ 131-B baterijny zł. 160.—	zł. 144.— gotówką zł. 96.—

Sprzedają: **Bleck-Brun S. A. Katowica, ul. 3-go Maja 15.** 2714

większe sklepy radjowe na prowincji oraz

P. Z. T. Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie

NIE BĘDZIE KARTELU

W prasie ukazały się wiadomości, że w najbliższym czasie utworzony ma być kartel fabryk tutek, do którego przystąpiły 3 największe fabryki w Polsce.

W związku z powyższym sformułowaliśmy się z prośbą o informację do zarządu fabryki tutek „Sokol” w Warszawie. Fabryka ta bowiem była wymieniona na ciele firm, które miałyby przystąpić do umowy kartelowej. Jak nas poinformowała dyrekcja fabryki „Sokol” wiadomości o zamierzeniu utworzenia kartelu fabryk tutek jest bezpodstawa. Fabryka „Sokol” nie prowadziła i nie prowadziła żadnych rozmów na temat utworzenia kartelu. Skolei postawiliśmy pytanie: — A jak panowie odnoszą się wogóle do utworzenia kartelu?

— Do utworzenia kartelu ustosunkowujemy się negatywnie.

W dalszej kolejności oszarnych, kiedy zarobku się zmniejsza, stworzenie kartelu byłoby działaniem na szkodę konsumenta, do czego fabryka „Sokol” w żadnym wypadku reki nie przyłoży.

Z drugiej strony wolna konkurencja i praca samodzielnego wyrobów fabryki „Sokol”, czego przykładem są choćby „Preparawalki”, „Devi” lub „Dar” — A jak panowie odnoszą się wogóle do utworzenia kartelu?

— Do utworzenia kartelu ustosunkowujemy się negatywnie.

Dr. Stanisław Kipla

wiceprezes Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach.

O nowe formy walki z bezrobociem w Województwie Śląskiem

Sprawa bezrobocia w Województwie Śląskiem zajmuje żywo społeczeństwo, czynniki rządowe, samorządowe i społeczne. Do zajmowania się tą sprawą zmusza nas stutysięczna armia bezrobotnych, nie mogąca wyzyskać energii swych zębini i mózgu.

W opinii publicznej zaczyna przeważać zdanie słuszne zresztą, że bezrobocie w Województwie Śląskiem nosi nie tylko konjunkturnalną naturę, ale także strukturalną. Widzieliśmy przecież zjawisko bezrobocia nawet w okresie najlepszej konjunktury, w okresie strajku angielskiego i błogostawionych lat 1926-30. Trzeba sobie zdawać sprawę, że ciężki przemysł hutniczy i górniczy nie potrafi wchłonąć całego rezerwu robotniczego i przyrostu naturalnego ludności.

Poluzenie młodzieży dorastającej jest dziś do pewnego stopnia tragiczne.

Władze zaczynają zastanawiać się nad problemem przeniesienia na rolę mas bezrobotnych, choćby poza terenem województwa. Program ten możeby przyniósł Województwu Śląskiemu pewną ulgę. W skali jednak państwowej

kłóci się on z postulatami wsi.

Według bowiem prof. Ludwikowicza wieś polska jest przedludniona i ma 3 miliony ludzi wadliwym rąk robotczych.

Wiedzą sama więc swoją nadwyżką chętnieby umieściła na terenie miasta, przemysłu czy wydziału w szeroki świat na emigrację. O ileby więc urbanizowany Śląsk miał wracać na wieś, musiałby pojąć na nią jako kwalifikowany i wyspecjalizowany rolnik i hodowca, może raczej jako ogrodnik, jako plantator roślin przemysłowych, sadownik i t. p. Jedyne w tym wypadku mógłby on odegrać pewną rolę w podniesieniu kultury rolnej w kraju.

Osobliwie chciałbymy zwrócić uwagę na trudniejszy może kierunek walki z bezrobociem w Woj. Śląskiem.

Należy zdać sobie sprawę, że Ślązak wychowany w mieście, wśród jasnych światłech elektryczności, lubiący chodzić do kina, niechętnie wróci na wieś spokojną i zaciszną, daleką jednak od szeregów kulturalnych urządzeń, wymagających dużo ciężkiej pracy, a tak często mało popłatnej. W szczególności chciałbymy zwrócić uwagę społeczeństwa Śląskiego, na potrzebę skierowania pewnej sumy wysiłków w walce z bezrobociem na

przemysł drobny, domowy i ludowy.

Przemysł chałupniczy w Polsce z dziesiątkami tysięcy warsztatów, zasługujący również na pewną opiekę sfer rządowych nie tylko od strony inspektora pracy i Urzędu Skarbowego.

Na Śląsku zapatrzyliśmy się w wielkie piece i kominy. Z pewną pogardą patrzyłmy się na małego człowieka w małym warsztacie. Zapomniamy zaś, że ten mały człowiek dziś na Zachodzie

działając mimo olbrzymiego rozrostu kolosów przemysłowych, taśm automatycznych, sztańc i znormalizowanych ruchów, — dochodzi do głosu, nie ustępuje a placu, i w ogólnej gospodarce narodowej zajmuje poczesne miejsce.

W Solingen, w chałupniczym przemyśle nożowniczym, dzięki doświadczeniu robotników, przekazywanemu z generacji na generację, przemysł maszynowy, taśma czy sztańc, nie wyprze nigdy chałupnika, zwłaszcza tam, gdzie chodzi o wyrób najlepszy. W nożowniczym w Solingen pracuje 25.000 ludzi, a więc ten mały człowiek z małym warsztatem, w sumie dla ogólnego niemieckiego gospodarstwa narodowego, przedstawia potęgę wielkich koncernów z miliardowym kapitałem...

W Województwie Śląskiem, rozporządzamy dużą ilością ludzi zżytych z metalem i żelazem.

mających również pewną tradycję techniczną, mamy surowiec pod ręką, mamy żelazo, stal nierdzewną, cynk, ołów, mamy żelazo taniej siłę elektryczną. Dysponujemy dziesiątkami pustych hal zamkniętych: hut, kopalń i zlikwidowanych warsztatów pracy. Równocześnie czytamy w statystyce przywozu za rok 1933 a więc za rok kryzysu, że w dziale produkcji rzemiosła sprzedaliśmy: listw kołowych, resorów nośnych, kół 974 kwintali, — wyrobów kutych, tłoczonych z żelaza i stali 655 q, gwoździ kutych i hutnialni 734 q, wyrobów kotlarskich, wyrobów z blachy żelaznej grubości powyżej 4 mm 748 q, kłódek i zamków do drzwi 1655 q, okuć do drzwi i innych okuć 110 q, wyrobów żelaznych z dodatkiem miedzi i drzewa 295 q, wyrobów żelaznych, stalowych, kas i szaf ogniowatych 3.658 q, wyrobów z blachy i żelaza grubości mniej niż 4 mm 1837 q, gwoździ druczanych, kółków i sztyftów 458 q, szpilek, haftek, sprzączek, haczyków do wędek 316, wyrobów z drutu żelaznego 1465 q, wyrobów nożowniczych 190 q, seczyrzyków, bryzwe 81 q, pilników 528 q, różnorodnych części maszyn 6775 q, aparatów ortopedycznych 81 q.

Brak miejsca nie pozwala mi przytoczyć dłuższego na kilka stronach mieszczącego się wykazu, z jednego tylko działu rzemiosła.

A tymczasem w naszych miastach i miasteczkach, nasz rzemieślnik zamyka warszaty pracy. Młodszy rzemieślnik spaceruje bezczynnie po ulicach i kłopot, co najwyżej, jedynie piłkę nożną.

Niezawodnie olbrzymia ilość wspomnianego wyżej importu, to import zbyteczny, któryby można

zastąpić produkcją krajową,

produkcją małego człowieka w małym warsztacie na Śląsku.

Skrómne doświadczenia Towarzystwa Popie-

rania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach, przekonująją mnie, że

w Woj. Śląskiem jest dużo miejsca dla drobnego przemysłu,

i że ten przemysł może dać skromny kawałek chleba setkom a może tysiącom ludzi, i to kosztem niewielkiego kapitału.

Nasz ośrodek pracy zabawek drewnianych w Pszczynie, rozwija się przepięknie kosztem kilkuset złotych i daje zarobek kilkunastu młodym bezrobotnym ceładnikom stolarskim i malarskim. Nasz ośrodek artystycznego tkactwa w Mysłowicach pozostający pod kierownictwem p. Obrębny, pracujący pełną parą niema najmniejszych kłopotów ze zbytem towarów. Nasze młode i ubogie Towarzystwo może pochlubić się nawet skromnym eksportem tkanin artystycznych do Stanów Zjednoczonych. Inne próby nasze przekonują nas, że Ślązak potrafi na prymitywnym warszacie zrobić wspaniały nóż rzemieślni, oraz komplety kuchenne, mogące stanowić pożądany obiekt dla każdej najbardziej kapryśnej gospodyni.

Nie zamykają się u nas drzwi. Przychodzi masowo młodzież i prosi o skromną pomoc. Ma tysiące pomysłów, chce pracować, chce się zorganizować w spółdzielnie pracy. Przychodzi do nas kowale, ślusarze, mechanicy, elektrotechnicy, stolarze, rzeźbiarze i t. d. Przynoszą udane próbki swej umiejętności —

chcą pracować.

Niestety nasza organizacja nie rozporządza odpowiednimi funduszami. Fundusz Pracy ze swemi żółtymi zielonymi tablicami jeszcze nie trafił na podwórko przemysłu drobnego, domowego i ludowego. Warto zaś skierować część tego wysiłku w tym kierunku.

Skromna bowiem pomoc w postaci dogodnego kredytu na narzędzia pracy i materiał — stworzy źródła egzystencji stałej choć skromnej.

Tych parę uwag kieruję pod adresem władz wojewódzkich oraz Funduszu pracy wojewódzkiej rdy tego Funduszu oraz czynników samorządowych z prośbą o wzięcie ich pod życziwa rozważenie.

Nasze dezyderaty i życzenia pod adresem przemysłu i rzemiosła Śląskiego co do współpracy omówię wygadnie osobno.



Zaparcie. Doświadczenia lekarskie wykazały, że przy chorobach organów podbrzusza naturalna woja gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróbnienie. Zalecana przez lekarzy.

Więści z całej Polski

Mrozy na Wileńszczyźnie.

Od kilku dni na terenie Wileńszczyzny zwiastują na dalej wysuniętych na północno-wschód powiatach, zapowalony silne mrozy. W powiatach braclawskim i dziśnieńskim temperatura wynosiła wczoraj -17, jeziora Wileńszczyzny pokryły się znacznej grubości lodem, na rzekach płynę gęsta kora. Mniejszej stęki stanęły. W Wilnie temperatura zwiastowała w nocy, dochodzi do -9, na Wilni płynę gęsta kora.

Trzej wieśniacy utonęli w jeziorze.

Na jezioro Długi Krąg (pow. Tucholski) wybrało się około północy trzech okolicznych wieśniaków na połów. Na środku jeziora łódź wywróciła się i wszyscy trzej utonęli. Dotychczas wydobyciu zwłok Stanisława Durajka z Czerchowa i Antoniego Głowaczewskiego z Porętyli Zwłok Jana Kalisza nie udało się wydobyc.

Skazanie endeckiego redaktora.

Rod, odpowiedzialny endeckiego dziennika 'Pełgrym' skazany został na rok więzienia i 500 złotych grzywny przez Sad Okręgowy w Gdyni za zamieszczenie kłamliwej notatki w tem, że żona komisarza rządu Sokola, dzięki wpływom męża kupiła wyjątkowo tania parcele i że parcela ta została znieulowana na koszt miasta.

Zjazd lekarzy weterynarii w Krakowie.

Dziś odbywa się 4-ty walny zjazd lekarzy weterynarii R. P. w Krakowie. Uczestniczą 600 lekarzy zjednoczeni w 930 w adu Uniw. Jagiellońskiego w obecności przedstawicieli władz centralnych i miejscowych. W programie przewidziane jest złożenie hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jak również kremialny udział w spłaniu Kocpa na Sowińcu. Podczas zjazdu zostaną wygłoszone referaty prof. dr. Juliana Nowaka z Krakowa i docenta dr. Ireny Maternowskiej z Warszawy oraz omówiono będą aktualne sprawy zawodowe.

Znaczne obniżki taryf towarowej P. K. P.

Stosownie do programu nowego Rządu przygotowując zarząd kolei rewizję taryf towarowej, przeprowadzając w przyszłościom tempie badania statystyczne i kalkulacje, dotyczące taryf kolejowych, jak również ogólny taryf podstawowych surowców i półfabrykatów, których ceny mają być obniżone w ramach tego programu. Taryfa towarowa, której część pierwsza dotycząca postanowień ogólnych i systemu nomenklatury, klasyfikacji i taryfikacji jest już ostatecznie przygotowana do wydania, ale nie w ten sposób w zakresie większości opłat zasadniczej rewizji, dotyczące tak bliższych, jak i dalszych przewozów. Prace przygotowawcze prowadzone są w ścisłym kontakcie z Biurom Ekonomicznym Prezydium Rady Ministrów, ministerstwami gospodarczymi i przy wyzyskaniu materiałów przedyskutowanych z Państwem w Radą Komunikacyjną.

Z czasów okupacji niemiecko-austriackiej na ziemiach polskich

Ciekawa ksiązka b. pułkownika

Były pułkownik austriackiego sztabu generalnego Arthur Hauser wydał świeżo książkę o polskiej polityce państw centralnych i austriackiej - węgierskiej administracji wojskowej na ziemiach polskich w czasie wojny. Książka o tyle ciekawa, że podaje nieznane dotąd szczegóły o administracji wojskowej na ziemiach polskich, przynosi interesujące szczegóły o tarcich, a nawet konfliktach austriacko - niemieckich spowodu kwestii polskiej, a wreszcie omawia (choć krótko) t. zw. umowę graniczną katowicką, zawartą 22 kwietnia 1915 r. pomiędzy władzami wojskowymi austriackimi i niemieckimi. Umowa ta dotyczy właśnie okręgu przemysłowego i oddania imperialistyczne apetyty w czasie wojny. Książka Hausera omawia kolejno zasady organizacji, stosunek władz do ludności, przynosi sporo informacji o Komitecie Narodowym, omawia słynną proklamację austriacką i niemiecką z 6 listopada 1916 r., t. zw. kryzys w legionach, działalność Marszałka Piłsudskiego, wybuch rewolucji rosyjskiej z 8 marca 1917 r. i t. zw. manifest polski z 30 marca 1917 r., wpływ tego manifestu na rozwój spraw polskich i t. d. Osobno opisuje autor aresztowanie i internowanie Piłsudskiego i echo, jakie to aresztowanie wywołało w Polsce. Następnie charakteryzuje próby pierwszych rządów 'polskich', Rady Regencyjnej i t. d., omawia działalność poszczególnych gabinetów: Kucharszewskiego, Ponikowskiego i Stęckowskiego, przystać ciekawie szczegóły o skutkach, jakie wywołało zawarcie t. zw. pokoju brzeskiego z Ukrainą z 9 lutego 1918 r., i wreszcie w ostatnim rozdziale pierwszej czp-

austriackiego sztabu generalnego.

ści omawia załamanie się okupacji i utworzenie pierwszych niezależnych już polskich rządów. W części drugiej kreśli historię poszczególnych działów administracji. Na uwagę zasługują to, co autor pisze o działalności budowlanej władz okupacyjnych. — Jak wiadomo, w celach militarnych należało pobudować nowe linie kolejowe, drogi i mosty. Ta „inwestycyjna" działalność władz okupacyjnych jest o tyle ciekawa, że była poprostu pierwszą próbą planowanej akcji budowlanej na ziemiach polskich. Do szczegółowego omówienia tej książki jeszcze powrócimy. Narazie tylko słówko o t. zw. „Kattowitzzer Grenzabkommen" z 22 kwietnia 1915 r. Otóż było rzecz zrozumiałą, że najbardziej kłopotliwą sprawą dla państw centralnych będzie rozgraniczenie strefy wpływów na terenach polskich. Po długich pertraktacjach zawarły władze wojskowe austriackie z niemieckimi umowę w Poznaniu dnia 10 stycznia 1915 r., według której Niemcy obejmują administrację północnej części t. zw. Królestwa Kongresowego, a Austro - Węgry południową. Na zachodzie jednak teren działalności austriackiej został mocno obcięty na rzecz Niemiec. Mianowicie, Niemcy zażądały oddania całego obszaru przemysłowego dąbrowsko - sosnowickiego i wogóle terenu sąsiadującego ze Śląskiem. Temsamem obszar Sosnowca, Będzina, Częstochowy i Wielunia przypadł Niemcom. Tylko co do Dąbrowy zrobiono wyjątek dla Austrii. Ten układ poznański uzupełniła umowa katowicka, która regulowała również sprawę przewozu transportów kolejowych na linii Warszawa - Wiedeń. Już tutaj Hauser powiada, że sama

kwestja komunikacyjna (kolej biegła częściowo przez teren austriackiej administracji) stanowiła przedmiot drażliwych sporów. Ze względu na katolicką ludność, Niemcy zgodzili się na wyłączenie klasztoru w Częstochowie z terenu niemieckiej administracji i poddanie go austriackiej władzy. Ciekawe są zwierzenia autora, podane na stronie 61 i 62 co do celów politycznych Niemiec z początkiem wojny. Wynikałoby z nich, że Niemcy wcale nie miały w początkowym programie punktu, dotyczącego Polski. Poprostu dochodziło im o uzyskanie nowych terenów kolonizacyjnych.

Kwestja polska zjawiała się w programie niemieckim duplero w ciągu biegu wypadków pod wpływem obozu niepodległościowego z Piłsudskim na czele i załamania się Rosji. Skłoda tylko, że Hauser nie chce, czy nie umie nie

więcej powiedzieć o tajemniczej broszurze Izby Handlowej w Opolu, która z końcem 1915 roku wydostała się na światło dzienne, a która bez obłonek podawała zaborce cele wojenne Niemiec, atakując przy tem co wlezie „sprzymierzoną" armię austro - węgierską.

Na zakończenie warto podkreślić, że autor ile razy mówi o Piłsudskim, jako niebezpiecznym przeciwniku polityki austriacko - węgierskiej, mówi z szacunkiem, próbując rehabilitować postąpienia monarchji Habsburgów. Również w przedmowie poświęca Wodźowi Narodu Polskiego serdeczną wzmiankę.

Dr. A. D.

*) Die Polenpolitik der Mittelmächte — Wien — 1935 r. — Verlag der Gesellschafts-Buchdruckerei Brüder Hollinek — stron XVI + 388, 5 fotografii i jedna mapa.



Ława oskarżonych w procesie o zamordowanie króla jagostawiańskiego

Ze Śląskich kopalń i hut

Po uchwałach kongresu

W dniu wczorajszym załogi szeregu kopalń i hut na Śląsku odbyły zebrania, na których radcowie zalogowi, bądź sekretarze związkowi składali robotnikom sprawozdania z przebiegu czwartkowego kongresu radców zakładowych przemysłu górniczo hutniczego i zapoznawali ich z podjętymi na kongresie uchwałami.

Robotnicy pozostałych hut i kopalń, którzy w dniu wczorajszym nie zdążyli odbyć zebrania zalogowych, odbędą je dziś.

Jak nas informują, zarządy niektórych kopalń w odpowiedzi na strajkową uchwałę kongresu, zarządziły na poniedziałek świętówkę.

Równocześnie Międzyzwiązkowa Komisja Pracowników Umysłowych wydała do członków następujący komunikat:

Międzyzwiązkowa Komisja Pracowników Umysłowych, powołując się na uchwałę swoją z dnia 26 września br., wyrażającą

solidarność z wysuniętym przez związki robotnicze zasadniczym postulatami skrócenia czasu pracy, wzywa wszystkich pracowników umysłowych, a przedewszystkiem pracowników technicznych kopalń i hut, aby w okresie strejku protestacyjnego robotników w dniach 25, 26 i 27 listopada br. nie wykonywali żadnych czynności fizycznych.

Wielki kongres pracowniczy

24 bm. odbędzie się w Warszawie kongres pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zwolany przez Centralną Radę Pracowniczą, w skład której wchodzi następujące centrale organizacyj pracowniczych: Reprezentacja Zawodowa Pracowników Państwowych, Naczelna Rada Związków Pracowników Samorządowych i Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Na kongresie wygłoszone będą następu-

jące referaty: a) uposażenie pracowników państwowych i emerytów, b) ustawodawstwo pracowników samorządowych i c) położenie ekonomiczne prywatnych pracowników umysłowych w świetle obecnej sytuacji gospodarczej.

W kongresie mogą brać udział tylko organizacje, wchodzące w skład Centralnej Rady Pracowniczej. Kongres zaszczycą swoją obecnością P. Premier Kościalkowski i Pan Minister Skarbu Kwiatkowski.



Przekazy do wszystkich mast Z. S. R. R. na „TORGIN”

przyjmują: Bank Gospodarstwa Krolowego i Oddziały, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Pocztowych, konto Nr. 22.000), Państwowy Bank Rolny i Oddziały, Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D. B. T. Bunmowicz, Wilno oraz Oddział Banku Drzędzińskiego w Gdańsku i in.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe.
Zadajele nowych mailonowych cenników „TORGINU”.
Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Towarzystwo „Hias”, Warszawa, Pl. Grzybowski, 10, tel. 2.75-63. (1018)

Usprawnienie działalności oddziałów Funduszu Pracy

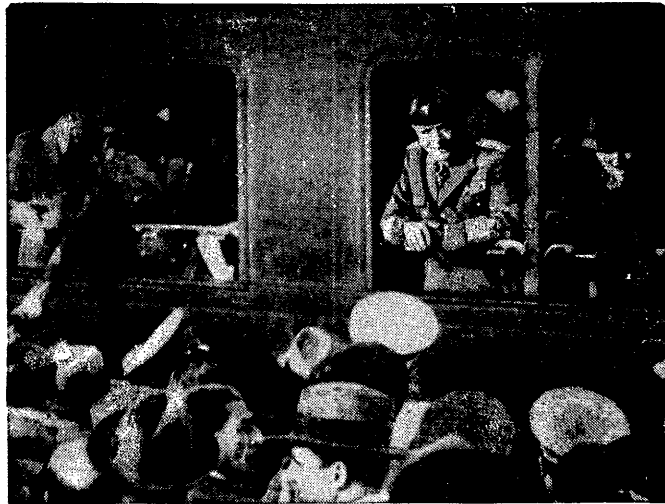
Celem usprawnienia działalności oddziałów Funduszu Pracy, Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, iż od wszystkich dziesięciu wojewódzkich biur Funduszu Pracy ich ekspozytur, służy odwołanie do miejscowego wojewody.

Stan bezrobocia

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy w czasie od dnia 1-go do 15 listopada br. zarejestrowano ogółem na terenie Rzplitej 282.584 bezrobotnych, czyli o 17.055 bezrobotnych więcej, niż w czasie poprzednich dwóch tygodni. Stan ten jednak wykazuje w stosunku do danych na dzień 15-go listopada 1934 r. spadek bezrobocia w Polsce o 27.510 bezrobotnych.

Dokoła sporu w górnictwie angielskim

Jak donoszą pisma angielskie, premier Baldwin nie zgodził się przyjąć delegacji egzekutywy Federacji górników w obecnej fazie sporu o płace w przemyśle węglowym. Przedstawiciele Federacji będą natomiast przyjęci przez ministra dla spraw górnictwa, który podejmie usiłowania w celu doprowadzenia do ugody. Rząd angielski ma nadzieję, że uda mu się doprowadzić do ugody kosztem ustępstw tak ze strony przemysłowców węglowych, jak i robotników. Przewiduje się więc że do strajku górników w Anglii w tych warunkach nie dojdzie.



Nowy głównodowodzący wojsk włoskich na froncie abisyńskim, marszałek Badoglio, opuścił już Rzym i znajduje się w drodze do Afryki.

Składaj ofiary na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym na konto P. K. O. Nr. 307 705.

HUGO MARIA KRIZ.

Na szóstym piętrze

15) (Ciąg dalszy.)
— Być może, ale ja nie należę do takich kobiet — odpowiada Stella żywo — gdyby był o dziesięć lat młodszy, gdyby nie był żonaty i gdyby go kochała... wtedy może. Ale tak jak dziś rzeczy stoją, nigdy! Nie mogę, Boelke!
Te słowa przynoszą Boelkemu pewne ukojenie. A więc nie wszystko jeszcze stracone. Istnieje dobra wola. Trzeba jej pomóc.
— Jesteś więc najuplemnij zdecydowana zrobić z tem koniec? Nie chcesz już nic o nim wiedzieć i ja mam ci poradzić, jak wycofać się z tej pułapki? Jest tylko jedna droga: idź do niego i powiedz mu prawdę. Otwarcie i szczerze wyzna, mu prawdę. Możesz mu zresztą powiedzieć, że kochasz kogoś innego, to zwykłe ułatwia rozstanie. Jeśli zdobędziesz się na to, będziesz na zawsze od niego wolna.
Stella potrząsa głową.
— Powiedziałam ci już przecież, że nie jestem zdolna powiedzieć mu tego. Kiedy on na mnie patrzy, nie mogę wydobyć z siebie głosu, naprawdę nie mogę...
Boelkego ogarnia nagle niezwykłe zdenerwowanie.
— Wobec tego, moje dziecko, — mówi niemal wrzaskliwie — wobec tego wogóle nie można ci pomóc. Wobec tego jesteś bezwolnym medjum w rękach hipnotyzera. kubek w kubek tak samo jak piękna księżniczka „olarów w powieści „Człowiek o złowrogim spojrzeniu” i na to nie mogę ci dać żadnej recepty.
Stella pochyla głowę, złociste loki opadają jej na czoło. Machinalnym ruchem odgarnia je i mówi smutnie.

— Widzę, że mnie nie rozumiesz. Przypuszczam, że niema mężczyzny, któryby mógł to zrozumieć. Mężczyzna mówi tak i myśli tak, mówi nie i wtedy naprawdę wiadomo, że nie. Jakby to było pięknie, gdybym ja mogła być taka! Prawdopodobnie, nie, na pewno, kiedys i ja stanę się taka, ale tymczasem nie potrafię, Boelke, a w każdym razie nie potrafię tego sama, bez pomocy. Muszę mieć pomoc, koby stał u mojego boku, przyjaciela, bezgranicznie mi oddanego i niesamolulnego, człowieka, któremu mog abym zaufać i który miałby dla mnie dużo wyrozumiałości. I taki człowiek musi mieć ucziwają woję dopomożenia mi w tem, że bym się stała mądrą, zrównoważoną i świadomą kobietą. Boelka, ty jesteś jedynym: człowiekiem który mógł by to dla mnie zrobić. Czy zgadzasz się?
Kolega. Towarzysz — myśli Boelke. To właśnie tak, jakgdyby oczekiwało się wielkiej wygranej i otrzymało dziesięć... ołowaw stawkę. Namiatka. Braterskie uczucie. Przygotując się jak inni calują, przysłuchiwał się, co szepczą jej do ucha, być zawsze opornym i rozsądnym, radzić, ostrzegać, wysłuchiwać spowiedzi, napominać — czy długo można takie rzeczy znosić? Trzeba spróbować. Dziecię złotych to nie niuljon, ale ostatecznie — lepsze dziesięć złotych niż nic. A koleżeństwo wo Stella to w każdym razie coś pozytywnego, chociaż to smutne, że jej nie można całować. Tylko doradzać...
— Długo się zastanawiasz.
— Już się zastanowiłem. Stello. Jestem twoim dobrym kolegą...
— Wspaniale! — oczy jej promienieją, chwytą go za rękę i ścisła serdecznie — i nigdy nie będziesz mnie potępiał, nigdy nie zaszczysz mnie na śmierć, tylko zawsze, będziesz starał się mnie zrozumieć i pomóc, prawda?
— Nigdy nie zostawię cię na lodzie, Stello.



W krzywicy

skrofulach i anemii u dzieci stosuje się Emulsję Tranową firmy Scott & Bowne. Zawiera ona casyły wyciąg z wotroby walfiszu, najbogatszego ze wszystkich źródeł w witaminy A i D, a także w hipofosfity wapnia i sodu, wzmacniające kościec dziecka. Emulsja Tranowa wyrobu firmy Scott & Bowne jest przyjemna w smaku, łatwo przyswajalna i powoduje przyrost wagi dziecka. Zadajele tylko

EMULSIJ TRANOWEJ WYROBU FIRMY **Scott & BOWNE S.A.** WARSZAWA CENA FLAKONU ŻŁ. 2-

Złamanie kregostupa nie jest obrażeniem śmiertelnym

Rok temu do szpitala lotniczego w Londynie przywieziono dwóch pilotów wojskowych, którzy obaj w nieszczęśliwych wypadkach złamali kregostupy. Jeszcze trzydziści lat temu, takie obrażenie byłoby bezapelacyjnym wyrokem śmierci, a przynajmniej poćagnęłoby za sobą dożywotnie kalectwo. Dziś chirurgia stoi tak wysoko, że obaj piloci po dwunastu miesiącach leczenia odzyskali władzę w nogach. Wprawdzie daleko im jeszcze do chłodzenia, rekonwalescencja jednak postępuje tak dobrze, że mogą siedzieć w łóżku, z każdym dniem zyskują na siłach — są na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Jeden z nich nawet spodziewa się wrócić do domu na Święta Bożego Narodzenia.

— O Boelke, jesteś morowy chłopak! Rozpocznę nowe życie, będę niesłychanie dumna i nieprzystępna, a wszystkim tym mężczyznom, którzy za mną latają, dam natychmiast odprawę. Będę zimna jak stal!
— Wracając do Wąsowicza — mówi Boelke rzeczowo — uważam, że najlepiej będzie, jeśli napiszesz do niego list. Nie możesz przecież w dzisiejszych ciężkich czasach rezygnować z posady tylko dlatego, że jakiś prokurent zadurzył się w tobie. To byłoby nierozważne. A mówić z nim też nie możesz spowodu tego osławionego spojrzenia. Pozostaje wobec tego tylko droga listowna. Co będzie jednak, kiedy on cię znowu do ciebie zawoła? Wówczas będziesz zgubiona.
— Nie robi tego napewno. A jeśli nawet! — wrzusa energicznie głową — jeśli nawet. Będę twarda jak granit. Ale co napiszę?
— Jeśli chcesz, podyktuję ci ten list.
— Wspaniale.
Stella zachwycona otwiera swój blok.
— Pisz: Kochany... jak mu właściwie na imię?
— Karol.
— A więc: Drogi Karolu.
Spogląda przed siebie, szukając odpowiednich słów i jak zwykle, kiedy dyktuje, obgryza paznokcie. Wreszcie mówi powoli, wyraźnie akcentując przerwy pomiędzy zdaniem.
„Drogi Karolu, chcę być szczerą i nie ukrywać przed tobą prawdy. Było to bardzo niewłaściwe z mojej strony, że tak długo pozwoliłam ci trwać w błądzie co do tego, co myślę o naszych wzajemnych stosunkach i co czuję do ciebie. Nie mogłam się zdobyć na to, by pomówić z tobą otwarcie. Ponieważ jednak znajdujęmy się obecnie w punkcie zwrotnym, nie mogę dłużej milczeć, a co za tem idzie — i kłamać.”
(Ciąg dalszy nastę.)

Więści z Trzeciej Rzeszy

(Korespondencja własna „Polaki Zachodniej”)

Berlin, 1 listopada.

Przez trzy dni obradował w Gołarsie t. zw. Reichsbauernrat, a więc

kongres chłopski Trzeciej Rzeszy.

Odbývá się on co roku, pod kierunkiem ministra rolnictwa Darre'go, który jest także wódem t. zw. Reichsbauernfrontu, organizacji chłopstwa, która poddana została „Arbeitsfrontowi”, największej sile organizacyjnej na terenie Niemiec, poza samą partją. Na czele Arbeitsfrontu, którego oficjalnym organem jest pismo codzienne „Der Angriff”, stoi dr. Ley, człowiek znanej energii i siły przekonania. Pododdziałem tego Frontu Pracy jest ruch „Kraft durch Freude”, mający na celu dać odpoczynek i niechęć pracownikom umysłowym i fizycznym.

Na ozym kongresie chłopskim starano się — nie po raz pierwszy — zaspołować do wsi, którą chce się w obecnych Niemczech zdźwignąć i wysunąć znowu na czoło. W tych staraniach pogodzenia wsi z miastem rząd ma za sobą wiele rzeczy słusznych i cennyh, a sama myśl jest niewątpliwie zdrowa i płodna. Podniesienie godności stoi tutaj na pierwszym planie a w całej akcji wykazuje się stale, że markizami chciał chłopca zdźsić i ośmieszyć, że był siłą wroga dla wsi.

Tego rodzaju akcja przynosi bardzo osobliwe formy i wyniki. Należy się przypatrzeć temu kiedyś osobno i obszerniej.

Z okazji 15-lecia stworzenia Wolnego Miasta Gdańska pojawiły się na łamach pism niemieckich wspominki o bardzo smutnym tonie. Wspominki te zatytułowane np. „Die deutsche Stadt”, dowodziły, że nie spełniły się słowa pierwszego komisarza Ligi Narodów Sir Towera, który przepowiadał Gdańskowi pod rządami Ligi Narodów nową erę pomyślności. Wskazywano w tych artykułach, że niemieckie miasto Gdańsk pozostaje w oderwaniu od trzonu nacji i że nie może przeprowadzić dzieła nacjonal-socjalistycznego jakby chciał.

Warto było zagłębnić się w tę lekturę jubileuszową, żeby przekonać się, że

nie się na tym odcinku właściwie nie zmieniło.

Wzrost bezrobocia przewidywany — jak to już donosiłmy niedawno — przez niemiecki instytut dla badania konjunktury, stał się faktem niezbytym i niepokojącym.

Nie można jednak powiedzieć szczerze jak się ten problem w sensie istotnym przedstawia. Podawane cyfry wahają się w bardzo obszernych granicach.

Urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych posiada dzisiejsza Rzesza 1.800.000. Sfery prywatne, że tak powiemy, obliczają teraz we własnych notesach, o ile podokończy bezrobocie w najbliższej zimie. Już teraz dało ono przyrób 150 tys., następstw zatrzymania robót publicznych (pora późno-jesienna). Pozatem niektóre firmy,

poprosiły o redukcję. Są pesymiści, którzy przepowiadają wzrost bezrobocia aż o 1 milion.

osób do wiosny 1936, a nie brak i takich, co mówią o półtora miliona nowych bezrobotnych. Pesymiści ci najgorszego gatunku, widzą już cyfrę 3 milionów bezrobocia nad Niemcami, jako groźne Mane Tekel Fares.

Niewiadomo, co na to odpowiedzieć. Prorokowanie jest bardzo niebezpieczne, szczególnie na terenie statystyki. Być może, że cyfra przekroczy 2 i pół miliona — ale czy przekroczy — oto też pytanie? Rząd nie będzie chciał dopuścić do tego rodzaju rzeczy, bo wie, że rzecz taka odbije się ostrym echem w całym społeczeństwie. Nie może się wyżyć tego aktu, który z takim trudem osiągnął. Zredukowanie bezrobocia jest wielką zasługą rządu i jego asem nie-

poprosiły o redukcję. Są pesymiści, którzy

przepowiadają wzrost bezrobocia aż o 1 milion.

osób do wiosny 1936, a nie brak i takich, co mówią o półtora miliona nowych bezrobotnych. Pesymiści ci najgorszego gatunku, widzą już cyfrę 3 milionów bezrobocia nad Niemcami, jako groźne Mane Tekel Fares.

Niewiadomo, co na to odpowiedzieć. Prorokowanie jest bardzo niebezpieczne, szczególnie na terenie statystyki. Być może, że cyfra przekroczy 2 i pół miliona — ale czy przekroczy — oto też pytanie? Rząd nie będzie chciał dopuścić do tego rodzaju rzeczy, bo wie, że rzecz taka odbije się ostrym echem w całym społeczeństwie. Nie może się wyżyć tego aktu, który z takim trudem osiągnął. Zredukowanie bezrobocia jest wielką zasługą rządu i jego asem nie-

poprosiły o redukcję. Są pesymiści, którzy



Na polach pod Makalle, marszałek de Bono, do tyczasowy kierownik operacji włoskich w Abisynji zgnął się z podległymi mu oddziałami.

Zapowiedź wieczorów dyskusyjnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku

Okres współczesny w życiu kulturalnym odznacza się mnogością przemian i w związku z tem bogactwem nasuwających się zagadnień. Na Śląsku wiele zagadnień życia współczesnego, chociażby na tle stosunków społeczno-ekonomicznych występuje z szczególną wyrazistością. Na ten Śląsk swoje specyficzne problemy ma też życie kulturalne, które wzmaga osobnych rozważań. Dotychczas jednak brak było właśnie Śląskowi takiego ośrodka, któryby mógł służyć wymianie myśli i należącej do niej dyskusji nad żywotnymi problemami kultury współczesnej, a w szczególności

kultury polskiej i udziału Śląska w jej życiu. Obecnie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku podejmuje inicjatywę w tym kierunku. Zapropjektowane mianowicie odbywające się wieczory dyskusyjnych, które mają rozpocząć się już w najbliższym czasie i w dwóch seriach, jednej poświęconej zagadnieniom ogólnokulturalnym, i drugiej, poświęconej zagadnieniom kulturalnego życia Śląska, mają zorganizować swobodną dyskusję o charakterze naukowym nad problemami dzisiejszej rzeczywistości.

Pierwsze z tych zebrań dyskusyjnych odbędzie się w piątek, dnia 29 listopada b. r. o godzinie 19.30 w sali Stowarzyszenia Inżynierów i Techników (Katowice, pl. Wolności 8, I. p.).

Zagaj je dr. Paweł Rybicki referatem na temat: „Podstawa dyskusji o kulturze współczesnej”, koreferat wygłosi dr. Wacław Osławski. Będzie to wiecór inicjujący pierwszą serję zebrań, które zajmie się zagadnieniami ogólnokulturalnymi. Następnę zebrań w dniu 19 grudnia 1935 r. rozpocznie druga Śląska serję zebrań:

Sigella
NAJSZLACHETNIEJSZY
WOSK DO FROTROWANIA

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść. (Ciąg dalszy.)

— Także rozrządził kolego, tak będzie — Smoczek przestał żartować i mówił, jakby brał świętości na świadectwo. — Nie chciałeś nikogo skrzywdzić, nie chciałeś zebrać ze sobą przekleństwa, ale rozmaicie ci wypadnie. Teraz się zapytam ciebie, nie żal ci umierać?

— Co zrobić? — chory uśmiechnął się. — Czas przychodzi.

— Tele dobra opuszczać. Nigdy się człowiek nie najżyje dosyta. Miałem telo uciechy, a zawdy mi za mało.

— Ja miałem tyle pracy i nigdy nie było mi za dużo. Dość bdy zaznałem z moją. Teraz ci powiem, żal mi jej, ale tak musi być. Krótsze jej przekleństwo, bo jej też niedaleko do grobu, niż dziecięciu i nie tak ciężkie, bo od słubnej żony, nie od rodzonych dzieci. Wszystko wiem i w spokoju nie umieram.

— Kolego kochany, nie boisz się śmierci?

— Czego? — pobłażliwie pokijał głową nad marnością tego wyrazu — czego, bracie?

— No, śmierci?

— Jak ten liść dojdzie, dojrzeje i odpadnie. Tyle! Czego się bać? Jakbyś z jednej izby przeszedł do drugiej, bo ci powiedzą, że hańba ładniejsza. Z radością bym poszedł, ale człowiek zawdy był brudny, grzysny. — Spojrzył na Smoczka przytomnie. — Oczy dość się nawięciły w gniewach, złościach, teraz zapłonęły innym światłem, patrzyłaś innem spojrzeniem, nie zgryzotami tyłu lat, lecz uciszeniem wszystkiego, co boli, co trapi, co męczy. Ręce leżące na pościeli chciały coś czynić,

spełnić do końca powinność i zaskaczyli już nie ziemskie, drewniane, materjalne narzędzia, ale ich obraz, duszę kosa, pluga, sierpa i sianych ziarn zboża. Ucho działo z nich duch pracy, znikała cielesność, ciężar, a zostawało tylko człowieczeństwo, zużyte, spracowane, niepożądane wyobrażenie. Odpoczywały po mozołach ciche, pokorne, oddane, nie sobie, nie życiu, nie trudom.

Zachwyciła z namaszczaniem mówiła: „Polecamy cię, duszo świąt zegnajco... Niech zastępy aniołów wyjdą naprzeciw tobie... Niech świętych panien chór powiedzie cię z piciem wesela do przybytku Oblubienca Boskiego”.

Ktoś śpiewający szedł śródkiem ulicy. Pieśń wyłaniała się z ciemnej oddali, zbliżała, nabierała wyrazistości i uderzyła w okno, oświetlone gromnicą, młodym, pełnym animuszem głosem:

U mojej dziwicy w sobotę zmówny, w niedzielę wesela, w poniedziałek chrzciny.

Ręka chorego zadgatała jeszcze raz, akby chciała przytulić, przykryć, ująć pojedyncze nuty.

Smoczek drgał w miejscu, hamował nogi, aby nie tupnąć, nie podkoczyć i wykrzykiwał z uznaniem:

— Takie śpiewanie z nóg wyskakuje do tarczownika. A to z niego jucha, a to jucha, ale wspaniałe, żeby ino ludzi ucieszyć. Prawdę śpiewa hih! ha! Takie dzisiejsze dziwki. Idą do ślubu we troje, chłopca wiedzą pijanego, ona, co wionczek stargala i to, co jutro hihih! Nawet na swoim weselu panna młoda nie tańcuje, bo jak? Spodnicza pęta od tego przytrafunku. Same tatusie idą do ślubu, odrzuca z dorobkiem.

Zachwyciła wstępcza, zmieniona w słup biblijnej soli, czekając na ogień z siarki. Co spojrzyła na Smoczka, to o mało piorunem nie poraziła go. Zaczynała jednak żęby i nabożnie zgorzonna, wyrzekła głosem tak, jakby nie kamykami, ale paciorkami cynpęła na zatwardziałego grzesznika.

— Wstyd przy umierającym, co Pana Jezusa przyjął i przy dzieciach, co grzechu nie znają.

— Co ja takiego mówię, co by nie wiedziały? — figlarnie się obruszył — przecie widzą, bo mają oczy.

— Pfuj — już nie wstrzymaj się i splunęła na środek izby — ino zpuszcie takie śmichy z największej wiary. Policzy, rzetelnie policzy Pan Jezus paskudztwa.

— Kiej będę umirał, to sobie coś figliwego umyślę, żeby Jezusowi do śmichu powiedzieć, a ucieczy się żartowniwy bidok, że człowiek idzie do niego bez strachu, a z weselem. Ugwarzę se z nim, uśmieję. W niebie też lubią uciechę. Jakby mieli patrzeć na taką kufę, jak twoja, toby wszyscy święci uciekli i święty archanioł też, choć gazduje z ognistą szablą, bo on wie, że choćby ognistą szablą to nie przepże baby — dalej żartował, wcale niestropiony wyrzutami.

— Stary, a taki bestyda — syknęła i zaraz westchnęła: — „Obys nie doznała, co jest straszno w ciemnościach, okropnego w płomieniach, dręczącego w mękach”.

— Z ciebie święty diabeł, wiesz, twoje paciorki są sikirka, co powiesz pociarek, to Pana Jezusa ciach się kirkę. Naciрпи się bidok z takiej pobożności — ubawiony przyrzucał oko po urwisowsku i uśmiechał się dobrodusznie.

— O Panie Jezu, o Panie Jezu zlituj się. „Niech ustąpi przed Tobą sprośny czart z towarzyszami swymi”. — Zachwyciła przewróciła oczy z westchnieniem, godzącym w niebo — gorszylicy, taka mowa przy chryzm, co się wybiera w drogę do Pana Jezusa? Panie Boże, widzisz, jaki on, jaka ja służebnica Twoja. A żeby mu ozor polomato, żebyś nie mógł wypowieć dzieć grzechów na śmiertelnej pościeli. Spraw Panie Jezu w miłosierdziu swoim... „Niech zdrzy, ogładają Cię w łicbie aniołów; niech do przepaści ucieczie”. — W dalszym ciągu mówiła modlitwy za konających, idąc z jej serca.

MYDŁO i PUDER
DLA DZIECI?
TO OCZYWIŚCIE
BEBE SZOFMANA
OD LAT 35 NA STRAŻY ZDROWIA DZIECKA

Redukcja poborów urzędników państwowych i prywatnych

zmusi nie jedną rodzinę do rewizji budżeta domowego, co bezwzględnie też wpłynie na odbywającą się obecnie radjofonizację szerokiej sfery pracowniczych, aby temu zapobiec znana firma KOSMOS-RADJO postanowiła dostarczyć za pośrednictwem firmy Grim i Kamefski w Katowicach wszystkim dotkniętym przewidzianą redukcją wysokowartościowemu odbiorowi na raty po 16.50 miesięcznie. Jest to tak ładne i dotychczas n-gdzie nie stosowane, że z pewnością w okresie przedświątecznym można się liczyć z dużą irkwencją zamówień. Wszyscy więc interesujący się radjem proszeni się o zgłoszenie się zawsze do firmy Grim i Kamefski, Katowice 3 Maja 23 telefon 32455 (o).

(—) Uroczystość żałobna Strażactwa Śląskiego, 25 bm, w rocznicę śmierci sp. Boiesława Pačelskiego, Pierwszego Inspektora Pożarniczego Województwa Śląskiego, celem przekazania rodzinie zmarłego, postawionego na grobie pomnika, Strażactwo Śląskie urządza uroczystość żałobną, której program jest następujący: 8,15 — zbiórka straży i delegacji na placu Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Katowicach, — 9,00 — wymarsz na nabożeństwo żałobne do kościoła Garnizonowego — 9,15 — żałobna Msza św. Po Mszy św. wymarsz na cmentarz przy ul. Francuskiej i przekazanie pomnika rodzinie, który przedstawia figurę patrona strażactwa św. Florjana, wykutą z kamienia, a ufundowaną z składek złożonych na ten cel przez ogół Strażactwa Śląskiego.

Jak awagi bór ras...
prow...
ogranic...
równole...
ze nau...
mat po...
złości...
jowy“
p. t. „...
mieszcz...
głównar...
Auto...
gust, k...
tuje się...
wielu p...
rzy, cz...
nieraz...
cenzor...
ilius M...
dawano...
te kont...
Konsula...
jalnie...
cych tro...
jąc mat...
Propaga...
rekruty...
dekreto...
rza Aug...
gusta w...
dział za...
domowe...
rzedzeni...
zarządzi...
kadześ...
ustawy...
ję bez...
zwolenci...
te drob...
siły w...
czy w...
Chr. wy...
wziętych...
dinibus“...
w pewny...
kierowa...
podawc...
nie praw...
starym...
w Senac...
władz...
jów zap...
większ...
władze...
paca“...
na bezd...
nieważ...
nego ma...
dowód...
własno...
znaczy...
w trady...
dys naś...
gowania...
u histor...
Najcie...
analizy...
kudziejs...
Augusta...
tu. Oczy...
dobrego...
miał z d...
pisów n...
mo to ces...
spense S...

Niemiecka polityka ludnościowa... w świetle historii

Jak wiadomo, rząd niemiecki poświęca wiele uwagi polityce populacyjnej. Dba nie tylko o dobór rasowy, ale i o zdrowie przyszłych małżonków, popiera zarządzenie małżeństw subwencyjnych, wprowadza ulgi dla licznych rodzin i stosuje ograniczenia wobec bezdzietnych i bezczynnych. A że Niemcy są narodem systematycznym, więc równoległe z działalnością rządu pisze się prace naukowe i artykuły dziennikarskie na temat podobnych polityk populacyjnych w przeszłości. Takim przykładem „naukowej podbudowy” jest artykuł historyka Konrada Rügera p. t. „Prawa małżeńskie cesarza Augusta”, zamieszczony w trzecim zeszytce poważnego miesięcznika niemieckiego „Vergangenheit und Gegenwart”.

Autor przypomina na wstępie, że cesarz August, którego ustawodawstwo małżeńskie datuje się właściwie z 28 roku przed Chr., miał wielu poprzedników. Przewidywaliśmy cenzorzy, czuwający nad moralnością, występowali nieraz z wnioskami populacyjnymi. Naprzykład cenzor Kato, albo zwycięzca Macedończyków Cezariusz Metellus (131 r. przed Chr.). Już wtedy dawano premie ojcom licznych rodzin. Politykę tę kontynuował i Cezar w czasie pierwszego Konsulatu w 59 r. przed Chr., obdzielając specjalnie gruntami rolniemi obywateli, posiadających troje i więcej dzieci (Lex agraria) i nadając matkom prawo noszenia ozdobienszych szat. Propagował hasła te i Cyncer. Wreszcie sam Horacy w swoich odach przygotowywał grunt dla dekretów swojego wielkiego przyjaciela cesarza Augusta. Polityka populacyjna cesarza Augusta wynikała z przesłanek rozumowych. Widział zniszczenie ojczyzny niedawnymi wojnami domowymi, które spowodowały ogromne przesiedlenie ludności Italii, postanowił więc temu zaradzić. Trzeba było przetrwać, że uparcie przez kilkadziesiąt lat dążył w tym kierunku. Pierwsze ustawy zaczął wydawać już w r. 28, utrudniając bezdzietność i zakazując małżeństw z wyzwoleńcami względnie wyzwoleńcami. Ale już to drobne ograniczenia wywołały gorące sprzeciw wśród arystokracji rzymskiej i nie wzięły w pełni w życie. Dopiero w 19 roku przed Chr. wyodaje słynne Lex Juliae, z których najważniejsze były dwie: „Lex de maritandis ordinibus” i „Lex de adulteriis”. Pierwsza była w pewnym sensie ordynacją małżeńską, a druga kierowała się przeciwko rozpowszechnianiu podżogwa w Rzymie cudzołóstwu. Ograniczenie prawa dziedziczenia (bardzo swobodnego w starym Rzymie) obudziło duży opór, zwłaszcza w Senacie. Trudno w piśmie codziennem omawiać szczegółowo losy tych ustaw i przywilejów zapewnionych małżonkom, obdarzonym większą ilością dzieci. Jeszcze w r. 9 p. Chr. wyodaje cesarz August ustawę „Lex Papia Poppaea”, również ograniczającą prawo dziedziczenia bezdzietnych. Ustawa ta jest ciekawa, ponieważ nakłada na wdowy obowiązek ponownego małżeństwa, gdy dotychczas uchodziła za wdowę szeregowej enoty, jeśli wdowa dochowała wierności zmarłemu mężowi. Warto tu już zaznaczyć że wdolom, który cesarz August zrobił w tradycyjnym prawie dziedzicznem, będzie kiedyś nadsiadował Kościół katolicki w celu propagowania nowej wiary (bliższe szczegóły o tem u historyka austriackiego Doppscha).

Najciekawsze są końcowe uwagi autora, które analizuje przyczyny, dla których ten wielki kulturalnie i politycznie wysiłek ustawodawczy cesarza Augusta nie dał żadnych poważniejszych efektów. Oczywiście nie mógł dać, ponieważ nie było dobrego przykładu u góry. Sam cesarz nie miał z drugą żoną Liwii dzieci. W myśli przeprosiwo nie powinna nie dździęczyć po nim. Mimo to cesarz zrobił wyjątek i postarał się o dyspensę Senatu. Najbliższy jego przyjaciel Me-

enas był w bezdzietnem małżeństwie z Terencją. Nie chciał się rozwieść, mimo, że to prowadził rozwieszony tryb życia. Poezi Vergili i Horacy również nie chcieli się ożenić, a nie pozbawioną plankterii jest okoliczność, że inlektorzy ustaw przeciwko bezdzietnym, konsulowie Papius i Poppaeus, również byli bezdzietni. Ustawodawstwo małżeńskie cesarza Augusta przyczyniło się do rozpowszechnienia denuncjacji i niepewności stosunków politycznych. Sam Tacyt nawet potępił z tego powodu ustawodawstwo cesarza. Również nie odniosły skutku zarządzenia cesarza o podniesieniu moralności. Zresztą jego dom rodzinny nie świecił także przykładem. Córka Julja należała do najbar-

dziej rozpustnych niewiast w Rzymie, a sam cesarz na drugi dzień po urodzeniu dziecka rozwiódł się ze swoją żoną Skribionją. Swojego przybranego syna Tyberjusza również rozwiódł cesarz z ukochaną żoną Wipsanją po to, żeby ożenić właśnie z Julją. Nic dziwnego, że skoro przychylnie, do ustawodawstwa małżeńskie nie mogło dać rezultatów. Swoją sumienną artykuł Rieger kończy uwagą, że ustawodawstwo narodowo-socjalistyczne uniknie tych wszystkich błędów, nauczone doświadczeniami przeszłości. No, no, zobaczymy. Narazie wśród przywódców ruchu narodowo-socjalistycznego przeważają bezzenni i bezdzietni. Historyk.

W przybytku nauki i trupów

Reportaż z prosektorjum.

Prosektorjum.

Wkładam, jak inni, biały fartuch i ide. Wchodzę na wielką salę.

Uderza we mnie już na progu fala gestek, niemal dotykającego powietrza — formalina. Ten ostry, przykry zapach wywarza odrazu nastrojczy. Nacoko mnie kręcą się ludzie w białych fartuchach, niektórzy w gumowych rękawiczkach, w rękach stalowe świec, lancety. Wydale mi się, że jestem na wielkiej sali operacyjnej, gdzie tłum lekarzy operuje naraz dziesiątki pacjentów. Ale pacjenci są martwi.

Na białych stołach z marmuruwami blatami ustawionych w tej wielkiej sali w dwa długie szeregi, leżą trupy. Staje obok jednego ze stołów. Leży na nim ciało kobiety, ręce i nogi ma amputowane, całe wec ciało redukuje się do grubego tułowia i wielkiej, niefornnej głowy. Włosy prawie całkowicie wyepłyły, pozostało tylko kilka kłochy, szarych kosmyków, które przylepiły się do łysej czaszki. Twarz, nabrzmiała jak ją w topielcu, pokryta jest pomarszczoną, wymakłą, szarą skórą, skutkiem czego zatraciła zupełnie dawny rys zmartej. Wielkie gałki oczne nie pokryte błędnem spoglądają na mnie rybitim wzrokiem. Odwracam się ze wstrętem, ale gdzie spojrzę wszędzie tam sam widok.

Na stole obok odbywa się badanie mięśni u 14 Wielka, szara noża, oddzielona jest od tułowia pocętą w różnych miejscach. Gruba skóra odchodzi od mięśni i odkrywa ich poszczególną i wiązania. Aby dostać się do tkanki mięśniowej, trzeba zdjąć z niej mocną błonkę, t. zw. fascję, pokrywającą ją naczerwaną. Właśnie w tej chwili jeden ze studentów p'neckami ściga przezczystą skórę, która odchodzi dość łatwo od zwioczołka ciała. W białcu każdego ze stołów znajduje się wążbłone z miseczką przeznaczoną specjalnie na ściganą fascję. Po usunęciu jej lancet zagłębia się w ciełe jak w maście.

Badania kończą się właśnie. Powstaje nieporządek i zamieszanie. Tłum białych fartuchów porusza się z miejsca na miejsce. Jedni studenci zamykają ręce przy umieszczonych pod jedną ze ścian umywalki, inni porządkują stoły. Korzystając z ogólnego ruchu przechodzą dalej. W głębi sali, w ścianie znajduje się wneka, a w niej na wiszących kończyły ludzkie: nogi, ręce. Na ten widok zimny dreszcz przebiega mi po plecach. Gdyby nie to, że czuję silny zapach formaliny i środków odkażających, wydawałoby mi się, że to senny koszar. Ręce z powykłęcane, mi lub obcętymi palcami, a na nich znouwa ia wymokła pofalowana wstrętna skóra.

Idę dalej. Studenci kręcą się, przechodzą tu i tam. Ulatwia mi to zadanie i po chwili znajduję się w podziemiu. Tu przechowywa się trupy. W dużych kładkach pełno wdol. Rozumiem teraz, dlaczego twarze, które widziałem na stołach, obaczyły wrażeń twarzy topielców. Aby móc dobrze zakonserwować ciała, zanurza się je całkowicie w roztworze formaliny, tem się tłumaczy również pofalowana wymokła skóra. Oprócz tego środka, który zapobiega psuciu się, każdemu trupowi przybywającemu do prosektorjum robi się specjalne zastrzyki dożylny. Tym sposobem konserwuje się ciała nierzadko do dwóch miesięcy.

Skąd biorą się wszystkie trupy? Jak się dowiaduję, to są przeważnie oliary wypadków ulicznych lub ciała zmarłych w szpitalach, po których nie zgłosza się o rodzina, ani przyjaciele. — Zdarzają się również wypadki darowizn z życia, ale należą do rzadkości. Człowiek, który godzi się na oddanie swego ciała na stół prosektorjum, jest wyjątkiem. Przeważnie wszyscy myślni o tem miejscu ze zgrozą, ale uznają, że jako konieczność. Nauka musi iść naprzód. Młodym lekarzom potrzebne są ciała, na których uczą się anatomii. Dla pomagania żywym ludziom muszą korzystać ze śmierci. Al, R. a.



To jest zasługa Szamponu Czarnogłówka-Extra z „Wosopolyskiem” który, przy regularnej pielęgnacji, darzy włosy pięknnością i zdrowiem.

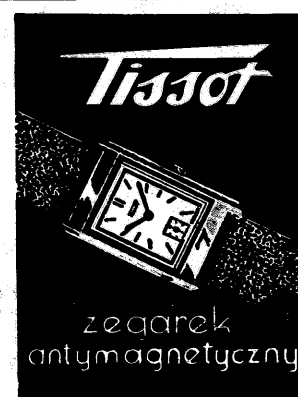
SHAMPOON CZARNOGŁOWKA EXTRA z „Wosopolyskiem”

Dla blondynek specjalny gatunek: Szampon Czarnogłówka-Extra Blond z „Wosopolyskiem”

Potrawa z jaj i sera

Proporcje: 12 jaj, ¼ kg sera szwajcarskiego w kawałku, 2 łyżki masła, szczypta m. płonego, białego pieprzu, sól, przyprawa MAGGlo.

Jaja, przyprawione pieprzem i solą roztrzepać jak na jajecznicę, dodać ser, strąty na tace dobrze wymieszać i wlać na patelnię z poszcuzconem masłem. Smażyć na silnym ogniu przeszkadzając stale, aby potrawa się nie przypała. W przed wydaniem skropić potrawę przyprawą MAGGlo. (o).



zegarek antymagnetyczny

Dążeniem ludzi jest odwiecznem Przyjemn łączyć z pożytecznem LOT spełnia świetnie te zadania, Podróż przyjemna, szybka, tania!

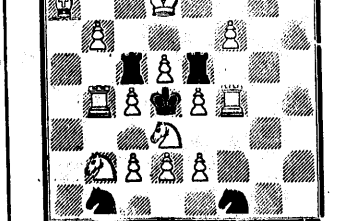
Dział szachowy

pod red. E. A.

Nr. 7

67. Nielsen, Tuxen i Larsen

I. nagroda w konk. „Duńsk. Klubu Problem” 1932 r. CZARNE: K44 Wc6, e6 Sbl, f1 (5)



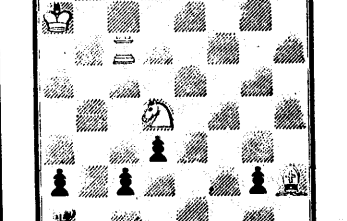
Mat w 2 posunięciach.

DIARJE: Kd7, Hh8, Wb4, d4, Sbl, d3, Ga7 p: b6, e4, d2, d5, e2, e4, f1 (13)

Tani Tydzień Książki
Ceny zmniejszone o 20% do 50%
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Kiet-w.c6, ul. św. Jana 14.

68. G. Sachodjakin

„Schachmatnyj Listok” 1931 CZARNE: Ka1 p: a2, c2, d3, g2 (5)



DIARJE: Ka7, Wc6, Gh2, Sd4 (4) Białe zwyciężają i wygrywa.

March o mistrzostwo świata: Aljechin — Euwe.

Dnia 3 października rozpoczął się w Amsterdamie o mistrzostwo świata turniej obyczajny darterzy-cielem tego zwycięzcy tytułu Dr. Aleksandru Aljechinem a mianowicie mistrzem Holandii Dr. Euwem. W ciągu 8 lat od analizy przez Aljechina w r. 23. i w Luuene-Aires mistrzostwa świata przez pokonanie Casablanci — tron sz. cniowy jest szatankowany po raz pierwszy. W dwóch poprzednich matchach po laur mistrzowski sięgali mistrz Niemiec Engelubow. Dwukrotnie został pokonany w r. 1923 w stosunku 10 i 10; 9 i 10 w r. 1934 — 10 i 10; 10 i 10. Zwycięstwo Aljechinem było więc cyfrowo przekonywające. Warunki obyczajnego matchu są identyczne do poprzednich. Meza składa się z 30 partii. Zwycięzca zostaje ten, kto w większości punktów wyk. ze się o partiami wygranymi. Pierwsza dwie partie zostały rozegrane w Amsterdamie, następną będą grało w Rldhoven i Delft, ostatnie snów w Amsterdamie. Dr. Euwe przystawo-wał się do matchu bardzo autentnie. Odbywał treningi z Flohrem i Marozym. Przyjechał nawet specjal-

nie do Wiednia, aby tu zapoznać się z kartoteką otwarc. Beckera. W tym czasie Aljechin gra na olimpiadzie w Warszawie, dając następcie jako szereg sensów symultaniowych — wszystkie imprezy niestety nie mogą być sumie nie mogło wybrać na dobrą formę. Polowa meczu jest już rozegrana. O ile w pierwszych partiach mistrz świata zdemontrował wyrok klasę gry to następnych kilka rozegrał bardzo słabo. Za nierówną formę dowodzi, że Aljechin jest widocznie niedoświadczony. W tej formie w jakiej widzimy mistrza świata jest to cień dawnego Aljechina, zwycięzcy z Buenos-Aires, San Remo i Veldre. Czy Euwe zwycięży? Na pytanie to trudno odpowiedzieć w chwili, gdy podchodzi do grania jeszcze tyle partii i gdy się ma przeciwnika tego pokroju co Aljechin. Aljechin może w sibi formie to twarde orzech do gryzienia. W każdym razie szanse Euwego są znacznie większe niż Aljechina i najbliższe dni mogą przynieść nowego wiodąc w państwie Calaisy.

Partie z meczu o mistrzostwo świata Dr. Aljechin — Dr. Euwe.

I. partia grana w dn. 3. 10. 1935 r. w Amsterdamie. BIARJE: Dr. J. Aljechin. CZARNE: Dr. Max Euwe.

Partia Nr. 8. — Gambit hetmański.

1. g2-g4, d4, d5; 2. c2-c4, c7-c6; 3. Sg1-f3, e2-f3; 4. Sbl-c3, d5xd4; 5. a2-a4, Gc8-f5; 6. Sfs-c3, Sbs-d7; 7. Sdxc4, ffs-c7; 8. g2-g3, c7-c8; 9. d4-d5; 10. Gc1-f4, Sfs-d7; 11. Gf1-e2, Gf8-d5; 12. Gf8-d5; 13. Gf1-e2, Wd8-d7; 14. Wd1-c2, Wd8-d5; 15. Wf1-c2, Gf8-d5; 16. Sd3-b5, Wd8-d7; 17. Wd1, Hc7-a8; 18. Gb5-d4, Gc8-c8; 19. b2-b4, Hb5-c7; 20. b4-b5; 21. Sd4-f5; 22. Sd4-f5; 23. Gd8-d5; 24. Gd8-d5; 25. Gd8-d5; 26. Gd8-d5; 27. Gd8-d5; 28. Gd8-d5; 29. Sfs-h6; 30. Hc7-b6; 31. Hc7-b6; 32. Hc7-b6; 33. Hc7-b6; 34. Hc7-b6; 35. Hc7-b6; 36. Hc7-b6; 37. Hc7-b6; 38. Hc7-b6; 39. Hc7-b6; 40. Hc7-b6; 41. Hc7-b6; 42. Hc7-b6; 43. Hc7-b6; 44. Hc7-b6; 45. Hc7-b6; 46. Hc7-b6; 47. Hc7-b6; 48. Hc7-b6; 49. Hc7-b6; 50. Hc7-b6; 51. Hc7-b6; 52. Hc7-b6; 53. Hc7-b6; 54. Hc7-b6; 55. Hc7-b6; 56. Hc7-b6; 57. Hc7-b6; 58. Hc7-b6; 59. Hc7-b6; 60. Hc7-b6; 61. Hc7-b6; 62. Hc7-b6; 63. Hc7-b6; 64. Hc7-b6; 65. Hc7-b6; 66. Hc7-b6; 67. Hc7-b6; 68. Hc7-b6; 69. Hc7-b6; 70. Hc7-b6; 71. Hc7-b6; 72. Hc7-b6; 73. Hc7-b6; 74. Hc7-b6; 75. Hc7-b6; 76. Hc7-b6; 77. Hc7-b6; 78. Hc7-b6; 79. Hc7-b6; 80. Hc7-b6; 81. Hc7-b6; 82. Hc7-b6; 83. Hc7-b6; 84. Hc7-b6; 85. Hc7-b6; 86. Hc7-b6; 87. Hc7-b6; 88. Hc7-b6; 89. Hc7-b6; 90. Hc7-b6; 91. Hc7-b6; 92. Hc7-b6; 93. Hc7-b6; 94. Hc7-b6; 95. Hc7-b6; 96. Hc7-b6; 97. Hc7-b6; 98. Hc7-b6; 99. Hc7-b6; 100. Hc7-b6.

Partia Nr. 9. — Gambit hetmański.

grana dn. 4. 10. 1935 w Amsterdamie jako 2. partia. BIARJE: Dr. M. Euwe. CZARNE: Dr. A. Aljechin. 1. g2-g4, Sg8-f6; 2. c2-c4, g7-g8; 3. Sbl-c3, d1-d2; 4. Hbl-b3, d5xd4; 5. Hbsc4, Gc8-c6; 6. Hc7-b5; 7. Sfs-d7; 8. Sdxc4; 9. d4-d5; 10. Gf1-e2; 11. Gf1-e2; 12. Gf1-e2; 13. Gf1-e2; 14. Gf1-e2; 15. Gf1-e2; 16. Gf1-e2; 17. Gf1-e2; 18. Gf1-e2; 19. Gf1-e2; 20. Gf1-e2; 21. Gf1-e2; 22. Gf1-e2; 23. Gf1-e2; 24. Gf1-e2; 25. Gf1-e2; 26. Gf1-e2; 27. Gf1-e2; 28. Gf1-e2; 29. Gf1-e2; 30. Gf1-e2; 31. Gf1-e2; 32. Gf1-e2; 33. Gf1-e2; 34. Gf1-e2; 35. Gf1-e2; 36. Gf1-e2; 37. Gf1-e2; 38. Gf1-e2; 39. Gf1-e2; 40. Gf1-e2; 41. Gf1-e2; 42. Gf1-e2; 43. Gf1-e2; 44. Gf1-e2; 45. Gf1-e2; 46. Gf1-e2; 47. Gf1-e2; 48. Gf1-e2; 49. Gf1-e2; 50. Gf1-e2; 51. Gf1-e2; 52. Gf1-e2; 53. Gf1-e2; 54. Gf1-e2; 55. Gf1-e2; 56. Gf1-e2; 57. Gf1-e2; 58. Gf1-e2; 59. Gf1-e2; 60. Gf1-e2; 61. Gf1-e2; 62. Gf1-e2; 63. Gf1-e2; 64. Gf1-e2; 65. Gf1-e2; 66. Gf1-e2; 67. Gf1-e2; 68. Gf1-e2; 69. Gf1-e2; 70. Gf1-e2; 71. Gf1-e2; 72. Gf1-e2; 73. Gf1-e2; 74. Gf1-e2; 75. Gf1-e2; 76. Gf1-e2; 77. Gf1-e2; 78. Gf1-e2; 79. Gf1-e2; 80. Gf1-e2; 81. Gf1-e2; 82. Gf1-e2; 83. Gf1-e2; 84. Gf1-e2; 85. Gf1-e2; 86. Gf1-e2; 87. Gf1-e2; 88. Gf1-e2; 89. Gf1-e2; 90. Gf1-e2; 91. Gf1-e2; 92. Gf1-e2; 93. Gf1-e2; 94. Gf1-e2; 95. Gf1-e2; 96. Gf1-e2; 97. Gf1-e2; 98. Gf1-e2; 99. Gf1-e2; 100. Gf1-e2.



W Londynie, w wieku lat 78, zmarł wielki admirał angielski, Jellicoe, który dowodził flotą angielską podczas słynnej bitwy morskiej pod Skagerrak, w czasie wojny światowej.

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego — konto P. K. O. 1313

Zrównoważony budżet

Rada ministrów uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1936/37. Główna cyfra dochodów wynosi 2.237.171.000 zł, wydatków 2.237.121.000 zł

Jak z tych czterech wynika, przewiduje rząd na rok następny budżet całkowicie zrównoważony, zawierający nawet niewielką nadwyżkę dochodów w kwocie 50.000 zł.

Decyzja ta ważna, ważna niezmiernie. Szereg projektów budżetowych, wnoszonych do Sejmu i Senatu w ciągu ostatnich 5-ciu lat, przewidywał jako rzecz nieuniknioną — oczywiście niedobór możliwy do pokrycia. W praktyce wykonywanie budżetów deficyt ten jeszcze zwiększało. To też w rezultacie za ostatnich 5 lat niedobór w ogólnej gospodarce państwowej wyniósł około 1300 milionów złotych.

Obecny preliminarz budżetowy, właśnie przez rząd opracowany, który zostanie do końca listopada przedłożony parlamentowi do rozpatrzenia, zgóry wychodzi z założenia, że pojęcie niedoboru jest niedopuszczalne.

Z wagi i powagi tego zagadnienia do tej pory opinia publiczna, a również i nasze życie gospodarcze niezbyt sobie zdawało sprawę. Naogół dawał się wyraźnie wyczuwać nastój: „jakoś to będzie... Dawał się odczuwać pogląd: ostatecznie można gospodę darować i tak, można z lekkim sercem przejść dokoła budżetu, który zresztą zawsze miał pokrycie. Przecież Skarb Państwa punktualnie i w całości wywiązuje się ze swych zobowiązań, a skąd na to czerpie to już jego rzecz; niech o to głowa boli ministra skarbu... Grunt, aby pokrycie było. Czy z rezerw skarbowych, czy z operacji kredytowych, jak np. pożyczka narodowa, czy emisja bonów — mniejsza o to. Jakoś tam się wyrówna niedobór, jakoś załata deficyt: i jak to dobrze, że Państwo nie idzie dalej na ścinanie wydatków... Bp to, aby można jaknajwięcej wydawać — to najwłaźniejsze... Pogląd ten jednak, że „jakoś to będzie“, że „jakoś się uporamy z deficytem“ jest na dalszą metę fałszywy.

Jest bowiem zasadnicza różnica między wydawaniem pieniędzy, istniejących w społeczeństwie i powstających z przyswojenia wewnętrznej kapitalizacji, na cele bezpośrednio związane z życiem gospodarczym na cele produktywne — a wydawaniem tych pieniędzy poprzez budżet państwowy.

Jest bowiem zasadnicza różnica między wydawaniem pieniędzy, istniejących w społeczeństwie i powstających z przyswojenia wewnętrznej kapitalizacji, na cele bezpośrednio związane z życiem gospodarczym na cele produktywne — a wydawaniem tych pieniędzy poprzez budżet państwowy.

Miljon złotych wzięty z banku w drodze pożyczki i rzucony na rynek pracy, na mądre i przemysłowe inwestycje, daje niewątpliwie większy skutek dla całej gospodarki narodowej — niż milion, wydany na pensje urzędnicze. Tamten milion, dając zatrudnienie robotnikom i wzmagając żądź rolnictwa, czy przemysłu — wzmagają obrót wewnętrzny, a tem samem staje się źródłem dochodów Skarbu Państwa w formie większych podatków. Natomiast milion, wydany z budżetu państwowego, efektu takiego nie daje, przeważnie idzie na cele konsumcyjne, bywa — że się popularnie wyrażymy — „zjadany“.

A niedobór budżetowy zmusza Państwo, aby miliony (w ciągu 5-ciu lat ostatnich przeszło 1300 milionów) — wydobyć ze społeczeństwa tylko w tym celu, by „łatać“ deficyt... To właśnie niezbyt sobie obywatel Państwa uświadamia. Żyjemy bowiem w Polsce w przeświadczeniu, że „jakoś z tego wybrniemy, że skoro zawsze znajdują się jakieś sposoby, aby znaleźć pokrycie dla brakujących w budżecie kwot, to przecież nie ma nieszczęścia.

Z tym poglądem musimy wziąć rozbrat. Gospodarka deficytowa nadal operować już nie sposób, nietylko dlatego, że brak już rezerw na pokrycie niedoborów, ale również dlatego, że jedną z najważniejszych przesłanek podjęcia pracy nad rozwiązaniem życia gospodarczego i zwiększenia obrotów wewnętrznych jest zrównoważony budżet państwowy. Nie chcemy „zjadać“ milionów tracić ich na cele przeważnie konsumcyjne — chcemy używać ich w coraz większym stopniu na racjonalne, dobrze przemyślane i skuteczne cele produkcyjne, by tylko w ten sposób pomnożyć możemy dobrobyt społeczeństwa, zmniejszyć bezrobocie, a

zarazem dostarczyć Skarbowi Państwa coraz większych dochodów.

To też trzeba się było obecnie zdobyć na mocne posunięcia, aby a priori ułożyć budżet deficytowy, zastąpić dotychczasowe metody prelinnowania większych wydatków niż dochody inną: większych dochodów niż wydatki.

I dlatego też rząd poprzedni przygotował a obecnie opracował i uchwalił szereg dekretów, zmierzających do tego, aby już w tegorocznym budżecie zahamować postęp deficytu. Mamy wszak do nowego roku budżetowego — rozpoczynającego się 1 kwietnia 1936 — cztery miesiące. A jeśli!

uwzględnimy, że przeciętna deficytu mecie szesnego wynosiła w roku bieżącym około 7 milionów — to zahamowanie tego deficytu już w najbliższych miesiącach będzie obławem wielce pożądanym i dodatnim. Po upływie zaś tych 4 miesięcy ma wejść w życie preliminarz budżetowy na czas od 1 kwietnia 1936 do końca marca 1937, nie dopuszczający zasadniczo możliwości przekroczenia sumy wydatków państwa nad sumę dochodów. Jest to decyzja słuszna i konieczna, choć

wielkimi wymaga ofiar i wielu poświęceń.



Nuncjusz apostolski we Francji, Magliano, został misnowany przez Ojca św. kardynałem.

Nowoczesny wóz wojenny w górach Tigrei i piaskach Ogadenu

Jaka jest rola czołgów włoskich w walkach z Abisyńczykami

Jedną z najciekawszych stron wojny włosko abisyńskiej z punktu widzenia wojskowego jest udział czołgów, którymi Włosi posługują się na wielką skalę w walkach z Abisyńczykami.

Początkowo z różnych stron podnoszone były głosy powątpiewania, czy czołgi, cokolwiek działały i działać mogą w wojnie europejskiej nadają się do wojny ko'ubnej, na terytorium górzystym i pozbawionem dróg, jak Abisynia. Dotychczasowe jednak doświadczenia kampanii włoskiej zdają się wskazywać, że czołgi, choć w różnych okolicznościach różny bywa ich

użytek i pożytek, naogół przecieć odpowiadały nadziejom, jakie w nich pokładano.

Czołgi włoskie były używane dotychczas w dwójakich okolicznościach i w dwójakim terenie, albowiem z jednej strony w górskim, poszarpanym i skalistym terenie prowincji Tigre, a z drugiej w płaskiej, bezwodnych pustyniach Ogadenu. Przy zdobywaniu Adui trudności terenu i niedostępności pozycji abisyńskich w wielu miejscach ograniczyły ich użytek w znacznym stopniu. Na takim terytorium nie wszędzie mogą wnieść cele. W tych warunkach są one brzo dotrzeć i nie zawsze potrafią znaleźć odpo-

wną danej okazji czy danego momentu, tak jak była nią kawaleria za czasów Napoleona. Gdy jednak taki moment nadejdzie i zostanie umiejętnie wyszukan, efekt moralny i materialny ich zastosowania jest obławy.

Ponadto nie należy zapominać, że prowadząc wojnę w takim terenie jak Tigre, zwyciężca sukcesu uzależniona jest, jak to powiedział jeszcze Napoleon w r. 1796, od posiadania dolin. Nieprzycięcieli może wspinać się na najwyższe szczyty, czepiać się ich uporczywie i bronić wytrwale, ale nie jest w stanie przebywać tam w nieskończoność. Gdy się opanowały doliny, musi przedrzeć czy później zejść zgóry albo umrzeć z głodu albo poddać się.

Otóż czołgi mogą naogół swobodnie poruszać się w dolinach i to z całym bezpieczeństwem, ponieważ zabezpieczone są od kul i nie potrzebują się obawiać zasadki. Ta jedna już choćby tylko właściwość nadaje im szczególnej wartości w ruchomej wojnie górskiej, gdzie ognia z zasadki trzeba się najbardziej obawiać.

W pustyni Ogadenu Włosi posługują się tankami w inny zupełnie sposób. Używają ich jako rodzaj ruchomego szańca, pod osłoną którego posuwają się stopniowo kolumny piechoty. Wysyłają je nieraz daleko naprzód, o 50 i więcej km od przednich straży, na zajęcie studni i źródeł oraz rozpadzenia partyzantów abisyńskich, którzy je strzegą lub gotują zasadkę.

Jest to nowa i nader interesująca rola, w jakiej występują czołgi. O tyle, o ile można się zorientować z dotychczasowego przebiegu walk, metoda ta odznacza się wielką skutecznością i ona w dużej mierze zapewniała Włochom ostatnie sukcesy w Ogadenu.

W Ogadenu, gdzie teren nie stawia przeszkód swobodnie poruszać, czołgi działają już nie jako broń okazyjna, jako broń właściwego momentu, lecz jako czołg i jako pionier natarcia. Zadanie to spełniają nader skutecznie, chociaż ostatnie gwałtowne deszcze spowodowały pewne zaburzenia w ich użyciu.

Gdy Włosi wjeżdżają w kontakt od południa z głównymi pozycjami obronnymi Abisyńczyków na wysokich płaskowzgórzach Harraru, rola czołgów będzie zapewne już mniej skuteczną i efektowną. W ogólności, gdy operacje przeniosła się całkowicie po między góry, pośród których leży Addis Ababa, rola czołgów nie będzie już tak wybitna, jak w Ogadenu. Inne jednak wtedy inne stanie przed nimi zadanie, mianowicie: obsada linii komunikacyjnych i obrona poststronków i konwojów przed nagłym atakiem partyzantów abisyńskich. Zapal Abisyńczyków do tego rodzaju napadów, mających zdzorgonizować tyły i środki łączności nieprzyjaciela, znacznie będzie mniej szkodliwy, jeśli każdej chwili spodziewać się będą mogli spotkania z czołgami.

Tak więc dotychczasowy przebieg wojny w Abisynii wykazał, że wbrew powątpiewaniom nawet w nieregularnej, kolonialnej są czołgi w pewnych określonych granicach bardzo użyteczne, a nawet niezbędne do broni. Zresztą najgroźniejszym wrogiem czołga jest artyleria. Tymczasem niestety artyleria nie posiadała, jakimś sposobem, posiada armat znikomą ilość. Ma pododdziałki broni krótkiej, ale czołgi drwi sobie z takiej właśnie broni. W tych warunkach jednym sprzymierzeńcem Abisyńczyków i jedyną ich nadzieją przeciw czołgom jest natura terenu, który w wielu wypadkach jest bardzo trudny, a częściowo niemiędko do sforsowania dla włoskiego woźu wojennego.

Dnia 21. listopada 1935 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz długoletni urzędnik

Ś. p. Józef Badura

w 35 roku życia.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, Dyrekcja i Urzędnicy Śląskich Zakładów Elektrycznych S. A.

Katowice

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25. listopada 1935 r. o godz. 8,30 rano z domu żałoby w Chorzowie III, ul. Wolności 3.

Kacik harcerski

Odprawa kierowników pracy harcerskiej.

W dniach 23 i 24 bm. w Warszawie odbyła się odprawa kierowników pracy harcerskiej, zorganizowana przez mazowieckiego chorągiew harcerzy. Na zjeździe omówiono sprawy drużyn szkolnych, sprawy organizacji gromad zuchowych na wsi itd. Ponadto program odprawy przewidywał rozdanie nagród i dyplomów honorowych za jubileuszowy zlot harcerstwa polskiego w Spale

Harcerskie drużyny kolejowe.

Z inicjatywy wiceministra komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego powstawać zaczęły w swoim czasie drużyny harcerskie, złożone z dzieci pracowników kolejowych Drużyny takie powstały przy Rodzinie Kolejowej, która rozwija swą działalność przy wszystkich większych stacjach kolejowych. Rodzina Kolejowa otacza te drużyny opieką moralną i materialną; w celu nawiązania ścisłego kontaktu z młodzieżą harcerską, organizowane są obecnie przy poszczególnych kołach Rodziny Kolejowej specjalne sekcje do spraw harcerskich. Obecnie istnieje 80 drużyn, złożonych z dzieci pracowników kolejowych

Zeglarsko - ślizgowy kurs harcerski nad Naroczą.

W dniach od 29 grudnia br. do 6 stycznia 1936 roku odbędzie się staraniem Wileńskiej Chorągiewi Harcerzy kurs zeglarsko - ślizgowy na jeziorze Narocz. Jest to już drugi kurs tego rodzaju, organizowany przez harcerzy polskich, przyczynających się w ten sposób do popularyzacji pięknego sportu, który dawno już zdobył sobie prawo obywatelstwa w państwach europejskich.

Pomyślne wyniki harcerskiej wyprawy szybowniczej.

Powrócił obecnie do stolicy harcerska badawcza wyprawa szybownicza, która poszukiwała terenów, nadających się na ewentualne założenie centrum szkolenia szybowniczego. Poszukiwania wyprawy harcerskiej zostały uświetnione sukcesem, dzięki pomocy Ministerstwa Spraw Wojskowych i Komunikacji, Aeroklubu Rzplitej Pol., LOPP oraz społeczeństwa z okolic Turku nad Strylcem w Bieszczadach na Podkarpaciu. Harcerze znaleźli szereg terenów, nadających się do lotów szkolnych, treningowych i wyczynowych. Prawdopodobnie w roku przyszłym zostanie w Turku zorganizowane kursy pw. lotniczo - szybowniczego Z. H. P.

Oburzenie wśród harcerstwa spowodu wyroku na druha Delonga.

Naczelne władze harcerstwa otrzymały o. statnio list następującej treści:

„Zgromadzeni na walebnym zebraniu członkowie Akademickiego Koła Harcerskiego w Poznaniu, oburzeni do głębi bezprzykładnym wyładkiem skazania przez sąd czeski harcerza Delonga, proszą Naczelniectwo, aby imieniem koła wyraziło drutowi Dolongowi wyraz uznania za głębokie poczucie godności narodowej, jakie wykazał wobec szklan czeskiej“.

Harcercz - zeglarsk.

Podharcmistrz druha Wacław Korabiewicz, który odbył podróż kajakiem do Indji, objeżdża z odczytami o swej ciekawej wędrówce dzielnice Polski! Obecnie druha Korabiewicz wygłasza interesujące odczyty w miastach Małopolski. —

KOCYNDER



Na wesołej bieda — fall

Jo bezrobotny Francik Klyta jest ech dyrektorem" na holdzie kopalnianej przy wybieraniu wagi z „bergów". Ten „ruch" mi sie „ruszo" dość dobrze, bo na dole mora komplów, kierz o mnie pamiętają i do wozów pod kamienie włożą też wagi dobrze.

Jo znam sie na radio. Sznupol ech aż ech wysnujol jak sie robi radiostacja na dawczo „krótkofalowa" Dycki symnie byl „alkunster". Tóż tako stącio zalozył ech pod holda. Od szybu do komina pociągnąech antena nadawczo, elektryki „pożyczo" ech z kopalnianych przewodów, mu krofon zrobiłech z „bezrobotnej" karbitki.

Ta „krótkofalówka" porozumiewom się z komplami w kopalni jak mają wysta „doby wózek". Za ta pomoc odwiedzimom się na wesoła godką: „co slychać pod holda?"

Tóż zaczyna od zgodki: zgodnijcie, co to jest; „nie je, nie pije, a chodzi i bije"? Dowiednij to był zygor, ale terozki to jest mcja baba, bo zygor ech sprzedol.

Jo wom padom, wytrzymać w doma nie moga, bo tak baba buczy skóli tej bydy, a dziecka też skwierczą z głodu i z zimna. Coś sie tam małowielu náfedrowało na be daszybie, ale sie terazki znówu zabrali do nos, biedaszybowców! Chciłbych za to przez to moje radio pedzić tym, co nos góniom, że wagiel na polu dol Pon Bóg, a ten płytko leżący konkurencyjii nie zroba kopalniom. Basoki bydy nie znajom ale po policjoju lom zno, bo jom widzi codzień. A może kapitalisci zrobia z nami umowa?

My im ten wagiel bydziemy fedrowali od tony. Napewno nie bydom z tem mieli ta kiej komedyjii, jak ten dyrektor na kopalu „Niemy" w Świętochłowicach z temi rz kómemi kamieniami na wazu, Ten dyrektor, to jak godajom, przeleciol już pora kopalni na Śląsku i wszyndzie z robotnikami jeno zadzierol. Przedtem na jednej kopalu to mu górnicy dali dobro nauzcza. Z tych

kamieni, które wydobyto rzekomo z fe drunku jednego dnia, kozol zrobić piranu: da obok schodów, po których górnicy wcho dzili na szola. Na tej piramidzie powiesił tabuika : napisol na niej: „To jest urebek z jednego dnia". Chciol nby tak namacalnie pouczyć górników, wiola to bergów nate drujom, tak, jakby tego orzed nim zodyn nie wiedzioł, że jak sie fuluje wagiel, to sie tego nie uniknie, by sie i czorne kamienie nie dostaly między wagle. Na to przeca wy budowali sortownie na wyrchu kaj lepiej kamień rozeznac dzie.

I wiecie, co górnicy zrobia? Stali to tam z tej tabuiki i napisali: To jest rezultat zaprowadzenia inżyniera oszczędnościowego!"

Gonil ludzi, gonil szygarów, to też ludzie nie mieli nawet czasu przyrzec się w glu bliżej, bo jeden na drugiego jyno: „cyk cyk, pieronie!" „Zwij sie, a dowej co!" bo inaczej leciały jame pierony i kary sie spylały jak na tych „Niemcach" teraz.

Ten napis górników pomozil, bo piram da zarozki też znikla. Przypomnijcie mu to tam komplowie z kop. „Niemy".

A z tym strejkliem od pędziakla, jak by dzie? Tóż Szczęść Bożel

Biedahajer.

MELODJE Z WIEDNIA



AUDYCJA RADJOWA
W NIEDZIELĘ 24.XI. O GODZ. 18.00

Humor

W SĄDZIE. — Jaki, oskarżony wyrzucił sone przez okno? Ale to skandal! I cóż ma na swoje usprawdliwienie?

— Panie sądzie, zapomniałem supelno, że przed tygodniem przeprowadziłem się z autoryny na pierwsze pietro.

Pokuta.

„Pan młody" poszedł na dzień przed ślubem do spowiedzi. Wychodząc z kościoła, przypomniał sobie, że mu ksiądz nie zadał

Czeskie poparcie „moralne"



Mojżesz śląski: „Gde domov muj — gde strana ma".

pokuty. Wrócił więc do niego i przypomniał sie o pokucie.

— A cóż ci, boroku, jeszcze po pokucie? — odpowiedział mu ksiądz — kiedy się żenisz!

Amnestja.

Francik: Hanyś, czytoeś, amnestjo bydzie od Nowego Roku?

Hanyś: Znowu mnie szczęście minie, bo te sześć miesięcy dali mi z zawieszeniem!



O ta sznitka obłożono!

Klara: Dzień dobry wam, ciotko! Ciesze się, że ciocie spotykam, bo chciałam jeszcze raz podziękować za to wszystko, co ciocia dla mnie zrobita w tych moich ciężkich sprawach małżeńskich w ostatnim czasie. Więc Bóg zapłać, stokrotnie Bóg zapłać, za wszystko!

Ciotka Gustia: Niema za co. Ciesza się, że sie to tak szczęśliwie między wami skończyło. Miałach z Karlikiem mocno przeprawa, ale jo wiem, że to jest dobry Karliusz. Tyś go se powiniina szanować, wiesz!

Klara: Ach, ciotko, wy znnowu przeciwko mnie, a Karlika stronę trzymacie. Przecież krewna wasza ja jestem, a nie Karlik!

Ciotka Gustia: A już ci o to idzie? Wiaście skóli tego, że nie jest mój krewny, ani mój, zociel, bo mnie nie przaje, jeno tobie czyna. Jo no mom rada, wiesz!

K. O. 310 652; ja też ciocię przaje za to, że ka, Katowice, ni iż Karlik mi orzaje. Ale jak

ciocia myśli, czy on mi się sprzeniewierzyl, jak to wtedy zastrajkował z powodu tej głupiej szoki kawy?

Ciotka Gustia: Tego ci tam prawie nie moga pedzić, boch tam przy nim nie byla. A choćbych i byla, to chłopca nie upilnujesz. Jak chce zrobit „selfensprung", to go zreb, choćbych przy nim i leżała.

Klara: Toście mi ciotko, znnowu cieni do serca wbił, bo on mi przysięgał, że mi by, wierny.

Ciotka Gustia: To mu trza wierzyć, bo inaczej trza przekleto zazdrość, że zie jak su choty. Radza ci to, boch jo też za młodu przechodziła. Ale, a opedziol ci to, Karlik, kaj to wyndrowol w czasie tego waszego rozvodu?

Klara: Opowiadał mi o tem duzo i wcaż zaznacza, że gdyby nie wasz list, ciotko to by do mnie nie był wrócił, że wyście są do bra i wyrozumna kobieta. Choć tam w ge bie trocha grubelok — padaj Karlik — ale złote serce ma ta twoja ciotka Gustia!

Ciotka Gustia: Ciesz się, że sie mu sercu mojem poznoł, ale tego grubeloka ty mu nie daruj!

Klara: Ale on, was, ciotko, nie ochiał o brazić! On was serdecznie lubi i nawet m powiedział, że was pokochał jak matkę. A matka, jak wiecie, też czasem się rozłości i powie coś ostro, dyć on przecież, jak wrócił, to napród do was zajechał, a potem dopiero do mnie. Mogłabym ja być o to zazdrośna i bylam też!

Ciotka Gustia: Już ci znów o to idzie? To trza mu bylo dobro kawa warzyć i sama mu jom rano podać, a nie wylegiwać sie do dziesiąteji lnszy chłop toby ci za robku nie dol albyj cie wyciepl z łózka, wiesz! Bo ci już tak musza po grubelaku pedzić, kiedy mi tak z ta zazdrością wy-

jeżdżosz, aże wyjeżdżosz! Czy jo mu kosała, by najród do mnie zajechol? Dyć mógł do ciebie, a czym, nie pojechol? Dziecie jom, z zazdrością mi sie tu bydzie kokocił! Już ida, dej mi święty spokój! Do widzenia, abo tepi do niewidzenia!

Klara: Ależ, ciotko, uspokóście sie! Aliscie wy, goraco kapanol! No, stóćcie, nie odchodźcie! Przecież nie bylam o was zazdrośna, tylko mi szło o to, że nie przyjechał napród do mnie jeno do was. Przecież to każdej kobiecie o to idzie, no nie? Ja wiem o tem, że Karlik kocha was, ale sie w was nie kocha, a e mi o to idzie, że powinien był przyjechać odrazu do mnie.

Ciotka Gustia: Toś mogła tam za nim do Warszawy polechać i przyjechać z nim ra zem! A to was kocha a w was sie nie kocha, tobyś też tam mogła se darować, wiesz! Jakbych tak prawie ciciąta, toby sie i we mnie zakochał, ale mi głupstwa nie w głowie, wiesz! Tak zarozki trzeba szyć, chać skóli mojej starości, co? Ty pewno wiecznie młodo bydziesz!

Klara: Och, ciotko, cioteczko! My sie dzisiaj jakoś dogadać nie możemy. Ja w dzie, że wy mojemu Karlikowi mocno przaciecie!

Ciotka: Toć mu przaje, bo jest griny i dobry synek, jeno dla ciebie za dobry!

Klara: Ciotko i znnowu zaczynacie mi dymać. Teraz, to chyba ja wam powiem „do widzenia", bo on za duzo „to nie zdrowo!"

Ciotka Gustia: Nie bydziesz miała za duzo bo mu obetna od pierwszego na podatki Bydziesz musiała sie wziąć do kupy, aby pierwszy z ostatnim związać i jeszcze choć troszka odłożyć, bo odłożyć trza koniecznie! A czy ty, wiesz, że Karlik skóli tego skrocił swiata i wczoraj wrócił, klat

nie dowiedziol, że mu obetną od pierwszego?

Klara: Mówil mi o tem i takby jakoś śmiesznie mi wypadalo podziękować i rzadzi do za to, że przez te obrywkę męża mi zwrócił!

Ciotka Gustia: Ten wiec ci się udol, wdza, że sie już na mnie nie gniewosz. A jużście se obrachowali, czego se bydziecie musieli szczeni skóli tej obrywki?

Klara: Karlik obliczył, że trzeba będzie się obejść bez „obłożono" do sznitki, i trza sie będzie kontentować tylko smalcem. Na obłożenie wystarczy tylko od szóstej grupy wzwzy. Na kito też nie styknie, a o nowej sukni niema co myśleć teraz?

Ciotka Gustia: Przerobisz stare, bo masa ich dość, a bez kina nie umrzesz! Ale o ta sznitka obłożono do Karlika to mi jednal obłożenie, bo sie tam synek porządnie uarobł, aże uarobi na tej kolei. To też jęść powo nien dobrze, bo inaczej ci ostabnie i co by dziesz miała z niego?

Klara: Wom, ciotko, dycko jeno o Karlika idzie, a mnie to nie pożałujecie, prawda?

Ciotka Gustia: I znnowu trza przekażno zazdrość! A dyć rozwoz se to dobrze i zapamiętej, że dobrze odzywiony chłop to gwarancyjo, że mu nie brakuje sił i do roboty i do szczęście małżeńskiego, wiesz! Tóż tam jeszcze musisz na czym innym usporować, ale chłopca sznitka do roboty obłózi! Pamiętaj najlepiej zarobki mogą na wieprzakać a jak pampol zarobi, to i koleja więcej jeźdździe bydzie i koleja też więcej sprowadzał bydzie towarów przemysłowych. A jak koleje bydom jeździć puste, to będą nowe relikcje na kolei. A wy dziecka nie moża iście pierwszy dran.

Tóż pamiętaj: Sznitka musi być obłożono! Powtórzył Kocynder.

OPIEKA NAD DZIECKIEM.

Przy opale, zanim się dzieciom szczególnie troszczy...

"Baboona" egzotyczny dokument filmowy

W wielu filmach egzotycznych, jakie publicznosci...

l. Kilimandżaro, białe czarna jeziora, nieznane okazy...

Teatr i estrada

TEATR POLSKI w KATOWICACH.
Wtorek, dnia 24 listopada: "Koncert Instytutu Muzycznego"...

Koncert Instytutu Muzycznego.

Wtorek 14 km. o godz. 20 odbędzie się pod protektoratem...

"Stare wino"

Najbliższą nowością repertuarową Teatru Polskiego...

Teatr Polski na prowincji.

BYTOM - niedziela, dnia 24 listopada: "Dziady"...

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

od piątku, dnia 22 listopada:
Kino CAPITOL: "Metodie wo wyboru"...

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: "Rapedja Baltyku" i "Wiedoksko tace"...

Komunikaty

Święty Mikołaj się zbliża...

Nasza mały światek cieszy się na św. Mikołaja.
Czasy bieżąca w oczekiwaniu, co za niespodzianki...

Kalendarzyk zebrań

Niedziela 24 listopada.
CHORZÓW: Zebrań Zw. Powat. śl. grupy I. u. d. Lubowa...

Kalendarzyk zebrań Polskiego Związku Zachodniego.

Niedziela 24 listopada.
KATOWICE: Zjazd obwodowy PZZ o godz. 10 w sali...

Kacik rozrywkowy

Crzyżówka ul. Lechita, Katowice.
Grid with numbers and clues for a crossword puzzle.

Poziomo: 1 ciepły wiatr pustynny, 3 szlachetny kamień...

3 23 22 10 23 13 4 10 23 = lokal publiczny
13 7 4 9 3 = plac miejski

Nagrody

Za trafne rozwiązanie jednego z powyższych zadań...

Rozwiązania zadań

z n-ru 310 i 311 z dnia 11 i 12. XI. br.

Krzyżówka.

1 rewolwa 4 sonet 6 lenno 8 różga
10 korab 12 alibi 13 kk 14 norma 16 wau wpsa...

Arytmogram.

W miejsce cyfr wstawid litery.
15 23 3 13 15 7 24 20 22 3 10 13 12 15

W wiadomości gospodarczej

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej z dnia 23 listopada.
Ceny parytu Poznań.
Owies 15-16,75. Bezsta notowań bez zmiany.

W wiadomości gospodarczej

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej z dnia 23 listopada.
WARSAWA. Akcje państwowe: 5 proc. pnk. konwersyjna 63.60...

W wiadomości gospodarczej

Wyniki losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

W wiadomości gospodarczej

Wyniki losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

REFORMACKIE PIUKI 2 MARKA ZAKONNIK

JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK PRZY CIĘPIERNEJ WATROBY...

RADJO KATOWICE

KATOWICE. Godz. 9.00 Sygnal czasu i pieśń "Bożogrodzka"...

Kronika radiowa

Płocznka wieśdowska to piosenka słynna na cały świat...

W 80 rocznicę zgonu Adama Mickiewicza.

30 bm. minie 80 lat od zgonu największego poeci Polski...

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

Wyniki losowania nagrody

W wyniku losowania nagrody otrzymują pp. R. Lipiński, Chorzw I, A. Wróblewno, Wełnowiec.

MAGGI 20 ZUPY 1 kostka na 2 talerze
20 groszy
GATUNKI SPECJALNE: Grybowska, Arylewska, Ogenowa, 1 kostka 25 groszy

Wiadomości bieżące.

Sobota
23
listopada

Dziś: Jana od Krzyża
Jutro: Katarzyna p. m.
Wsch. sl.: 7.12.
Zach. sl.: 15.49.

Podstawy dyskusji o kulturze współczesnej

Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku u. Radwa w piątek 29-go bm. o godzinie 19.30 w Katowicach, Plac Wolności 8 I p. l. Zebranie dyskusyjne na temat: "Podstawy dyskusji o kulturze współczesnej". Dyskusje zarządzi dr. Paweł Kłopotki i dr. Wacław Olszewicz. Wstęp dla członków, osób zaproszonych i wprowadzonych przez nich gości.

—) Piękna uchwała Izby Lekarskiej.
Zarząd Izby Lekarskiej, która reprezentuje g. lekarzy na Śląsku, powziął uchwałę dnia 8 listopada 35 r., że wszyscy lekarze na Śląsku wezmą udział w akcji pomocy zimowej bezrobotnym, prowadzonej przez Wojewódzką Radę Funduszu Pracy i zgodzono się, aby z wszystkich należności, przypadających lekarzom za ich spracowane czynności, potrącono odsetek: od 10 do 8 proc.

—) Kurs filozofii w Uniwersytecie Powszechnym.
Uniwersytet Powszechny w Katowicach, dotychczas istniejącej już kursami, uruchamia kurs filozofii pt.: „Wielcy myśliciele i ich stosunek do świata”. Zgłoszenia na kurs przyjmuje kanclerz Uniwersytetu Powszechnego (Dom Oświatowy, Francuska 12 II, p.) Kurs prowadzi p. d. antanowa.

—) Adres Komitetu pomocy dla niewidomych.
Podajemy adres Komitetu Zbiórki na rzecz Opieki nad ociemniałymi w Laskach — Katowice konto czekowe 310 652 — adres sekretariatu J. Miłobędzka, Kopernika 6 tel. 327-57, adres skarbniczki p. Piasecka, ul. Kościuszki 5.

—) Związek Strzelecki — Zaleska Halda
odbył w niedzielę dnia 17 bm przy licznym udziale w świetlicy Z. S. „uroczyste zebranie”, które zagał prezes Mazur. Referaty wygłosili pp. Kotula i Budziasz. Podczas zebrania składowo 14 obywateli przyrzeczenie organizacyjne. Przerwy wypełniły występy własnej orkiestry zespołu mandolinowego Oriat.

Zdrowol Smacznie! Obliciel Tanio
tylko
w Mleczarni „Zdrowia”
w KATOWICACH ulica Dworcowa nr. 13.
Kuchnia mleczna i jarska — Obiady w abonam. do cenie zużycionej.

(—) Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego.
W dniu 21 listopada 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 14218, 22545, 24492, 289979, 29457, 32705 i 33505 we wszystkich dz. c. sekcji serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 694). Wylosowane Bony wykupywane są przez Kasę Urzędów Skarbowych po 100 zł za Bon 25-złotowy.

(—) Współpraca domu ze szkołą.
Staraniem Rady Rodzicielskiej uczniów Państwowego Gimnazjum w Katowicach w poniedziałek 25 bm. o godz. 18 w auli gimnazjum odbył pod pow. tytułem wygłosi kier. Emil Kujawski.

(—) Ślasy technicy dentysty, upominają się o swe prawa.
Związek samodzielnych techników na G. Śląsku, którzy rozpoczęli praktykę zawodową w czasie, gdy jeszcze na G. Śląsku obowiązywało ustawodawstwo pruskie, wnioś do kilku wiaźz walnych w Warszawie memoriały, w których stwierdza, że ostatni dekret o wykonywaniu praktyki dentystycznej krzywdzi techników dentystycznych. Memoriały domagały się rewizji postanowienia dekretu, gdyż niektóre zrealizowanie tego dekretu na G. Śląsku wywoła bezrobocie i niedzę u wielu osób.

(—) Umowa przedwstępna w kodeksie zobowiąz.
Staraniem Śl. Tow. Prawniczego odbył się we czwartek 28 bm. o godz. 18.30 w auli Śl. Od. Apelacyjnego w Katowicach (Plac Wolności 10) wykład prof. Uniw. Jagiell. dr. Jana Gwiazdomorskiego na temat: „Umowa przedwstępna w kodeksie zobowiązań”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa oraz zaproszonych gości.

(—) Zbiórka na niewidomych.
Dziś w niedzielę, odbywa się na Śląsku kwartałowa uliczna urzędowa przez Komitet Zbiórki na rzecz Towarzystwa opieki nad ociemniałymi, na Zbiórka niewidomych w Laskach, największy w Polsce skupiancy niewidomych wrocławskiego w. k. dajcy swym wychowankom naukę i pracę — oraz za Składowiznę Niewidomych W. Śląskiego. Komitet apeluje więc do Waszych serc. Oznaka — porzycie obecną kwestię dat. k. m. Oznaka zbiórki będzie czterostopniowa kon. c. n. Konto Komitetu Zbiórki w Katowicach P. K. O. 310 652, Adres Sekretariatu: J. Miłobędzka, Katowice, ul. Kopernika 6, tel. 327-57.

Pan Wojewoda inicjatorem nsiedii robotniczych

Wyniki ważnej konferencji programowej

Katowice, 24 listopada.
Ogędną odbyła się konferencja pod przewodnictwem Pana Wojewody w sprawie programu nsiedii robotniczych w najbliższym sezonie budowlanym t. j. w latach 1936-37. W konferencji tej wzięli udział pp. naczelnicy Kaufman i Rudowski, oraz przedstawiciele przemysłu w osobach pp. gen. dyrektora Ciszewskiego, gen. dyr. Surszyckiego, pułk. Piaseckiego, dyr. Piętrzykowskiego i gen. dyr. Zagórowskiego.

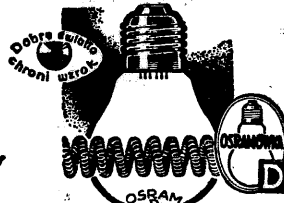
Pan Wojewoda w zagajeniu swoim wskazał na konieczność programowej i w większym stylu przeprowadzonej akcji budowlanej w stosunku do robotników poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych. Chodzi tu o realizację 2 zasad, a mianowicie:

1. racjonalnej komultacji kapitałów a) posiadanych przez robotników pracujących, b) pomocy przemysłu zainteresowanego, c) funduszy pozyszkowych, jakimi się rozporządza.
2. o stworzenie takich osiedli robotniczych, któreby łączyły się z większą przestrzenią gruntu uprawnego. W tym zakresie poczynione już eksperymenty będą daleko idące nadzieje i gdyby w roku przyszłym można stworzyć wspólną akcją 1000 indywidualnych dobrze urządzonej domków robotniczych, byłoby to bardzo wielki sukces. Na poruszony przez Pana Wojewodę temat rozwinęła się obszerna dyskusja, w której brali udział wszyscy uczestnicy konferencji. W rezultacie okazało się, iż istnieją warunki pozytywne do podjęcia tej akcji, a deklaracje poszczególnych przedsiębiorstw wykazały, iż ramy tej akcji, zakreślone przez Pana Wojewodę, są możliwe do urzeczywistnienia.

W związku z rezultatem tej konferencji, została przy wydziale Komunikacyjno-Budowlanym powołana do życia specjalna komórka organizacyjna, która będzie miała za zadanie o-

pracowanie i zrealizowanie tego programu. Inicjatywę tę należy powitać z wielkim zadowoleniem, stworzy to bowiem z jednej strony punkt oparcia dla rodzin pracujących robotników, z

drugiej strony rozprawi się w obręgu przemysłowym z niedzą mieszkaniową na odcinku może najbardziej doniołym, a mianowicie na odcinku mieszkań robotniczych.



Jeszcze więcej światła!

Nauka i technika skonstruowały dla Osramów nowy typ palnika z drutu okrętnego drutu krystalicznego. Zarówki z temi palnikami, tak zwane Osramówki-D, gazowane, wytwarzają w stosunku do zwykłego prądu i zaletnie od typu, do 20% więcej światła, niż zarówki dotychczasowe. Ta nadwyżka światła nie więcej nie kosztuje. Kupujcie preto we własnym interesie Osramówki-D.

cechowane gwarancją wydajności światła w dekalumenach i poboru prądu w warunkach czego na zarówkach dawniejszej produkcji nie było.

OSRAMÓWKI-D

wyrobu polskiego

Straszny wypadek na zakręcie śmierci

18-letnia dziewczyna pod kołami pociągu

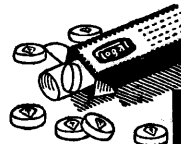
Rybnik, 24 listopada.
W ubiegły piątek popołudniu zdarzył się na torze kolejowym Czyżówce — Belsznica, powrybnicki straszny wypadek, który pociągnął za sobą młode życie. 18-letnia służąca Maria Jędrysikówna z Gorzy z przechodziła przez tor kolejowy w miejscu niedozwolonym. Przy przekraczaniu toru nie zauważyła jednak nadjeżdżającego pociągu osobowego nr. 1012, który najechał na nieszczęśliwą, odcinając jej obie nogi oraz miążdząc prawą rękę. Ponadto Jędrysikówna doznała ciężkich obrażeń na całym ciele. Pociąg zatrzymano niezwłocznie i z pod kół jego wygnięto strasznie zmasakrowane ciało dziewczyny, która dawała jeszcze słabe oznaki życia. Po nalozeniu jej przywiozycznych opatrunków przez obsługę pociągu załadowano dziewczynę do pociągu celem odwiezienia jej do szpitala miejskiego w Wodzisławiu. Jednak-

że wszelki ratunek okazał się już zbędnym. Jędrysikówna w drodze do szpitala zmarła wskutek znacznego upływu krwi. Zwłoki jej po- zostawiono do dyspozycji komisji lekarsko-sądowej.

Wstępne dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi sama Jędrysikówna. W miejscu bowiem, w którym przekraczała tor, jest gwałtowny zakręt, tak, że nie można widzieć nad-

jeżdżającego pociągu, a przejście przez tor jest niedozwolone.

Kierownik parowozu zauważył dziewczynę, dopiero w odległości 15 metrów, tak, że mimo, iż puścił w ruch wszystkie hamulce, pociąg nie mógł już na tak krótkiej przestrzeni zatrzymać. Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w Gorzyczkach, rodzinnej wiosce ofiary tragicznego wypadku.



PRZEZIĘBIENIA

PRZY GRADIE, PRZEZIĘBIENIU STOMI
JE SIĘ TABLETKI TOGAL. POWODUJĄ
ONE SPADEK GÓRĄCZKI I PRZYWOZUJĄCIE.

Togal

Dwa fatalne wypadki samochodowe

Z winy lekkomyślnych szoferów.

Ogędną wczoraj na ul. Zamkowej w Katowicach zdarzyła się katastrofa autobusowa, w której odniósł ciężkie uszkodzenie ciała jadący szosa w krytycznej chwili motocyklista.

Szofer autobusu Śl. Linii Autob. Jan Głowik prowadził wóz i włączył światła reflektorów. Naprzeciw autobusu jechał motocyklem: Tadeusz Ogórek i Alfred Gajda z Siemianowic. Przez odświeżające światła autobusu, obaj wjechali wprost pod koła wozu. — Skutek był tragiczny: Ogórek doznał złamania nogi i ogólnych ciężkich obrażeń, Gajda odniósł rany na głowie. Obie ofiary lekkomyślności szofera przewieziono do szpitala.

Wspomniana droga jechały auta półciężarowe: samochód firmy „Maga” (Sl. 11758) i samochód Sl. 11140: pierwszym kierował szofer firmy M. Tuszyński z Katowic, drugim Herman Czech z Palowic w pow rybnickim. Przy kamieniu orientacyjnym km. 4,0 samochodu, kierowany przez kompletnie pijanego Czecha wjechał na jadące z przeciwną stroną auto f.y. „Maga”. Nastąpiła zderzenia były opłakane: Czech odniósł bardzo poważne obrażenia twarzy, tak że musiano go przewieźć do szpitala św. Józefa w Mikołowie. Szofer drugiego samochodu wyszedł z wypadku wylętkowo szczęśliwie cało. Obydwa samochody zostały uszkodzone.

W obydwu wypadkach na winnych zostały siorządzone doniesienia karne. Winowalcy odpowiedzialni za swą lekkomyślność przed sądem.

(—) Pierwszy śnieg.
Wczoraj w południe spadł w Katowicach pierwszy tego roku śnieg. Wskutek stosunkowo wysokiej temperatury, śnieg topniał szybko.

(—) Automatyzacja samochodów.
Szofer Leon Chorzowski zam. w Kozłowie Górze 22 bm. pozostał przed szpitalem Śp. Brackiej przy ul. Francuskiej w Katowicach, chwilkę awdł samochodów bez dozoru, a sam uadził się do szpitala. W tym czasie z niewyja-

śnionej dotychczas przyczyny samochód ruszył z miejsca i dojechał do ul. Szafarnika, gdzie a- loczył o maszt latarni gazowej, który uległ uszkodzeniu.

(—) Wycieczka studentów U. J. w Katowicach.
Wczoraj bawiła na Śląsku wycieczka studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, członków kół historyków, pod przewodnictwem p. dr. Budkowskiej, Wycieczka zwiedziła m. in. Muzeum

Chcesz zdrowo i długo żyć, musisz Joghurt Kalinowskiego pić **MLECZARNIA — KATOWICE** ul. św. Jana 15 or: z Kościuszki 39, tel. 311-29.

(—) Sprzedaż gwiazdkowa w firmie Menozel.
Znana firma Menozel rozpoczęła z dniem 14-trzelnym swą roczną sprzedaż gwiazdkową pod niebywałych cenach. Warto zaznaczyć, że tak niskich cen jak tegoroczne, jeszcze nigdy nie było, o czym świadczą cyfry godane w ogłoszeniu na ostatniej stronie. Ograbmy zatem, przygotowując specjalnie na ową sprzedaż, zapokoją nabywcom najniższe kwoty. Jakość towaru jak ograbmy wybór w denienach są gwarancja i popularnością wspomnianej firmy. Zatem od jutra poczynajmy odpowiednie zakupy w firmie Menozel, (o)

Z Katowickiego

(K) Kradzież w M. Dąbrówce.
W nocny na 21 bm. nabożni dotychczas sprawcy po wydużeniu szyby w oknie wystawowym skradli na szkód kupca Knyas Alfręda z Matej Dąbrówki przy ul. Hallera 8, kilka zwój sukna w różnych kolorach, wartości 600 zł, poczem według ustalonych śladów zbliżli się skradzionym towarem w kieraniku Borków. Ostrzeża się przed ew. nabyciem skradzionego towaru.

(K) Zaginęła.
16 bm. rano o godz. 4 z domu mistrza majarskiego Fryderyka Kudłorza zam. w Nowej-Wsi przy ul. 3-go Maja Nr. 84, wydalila się jego krewna 33 letnia Magdalena Kolodziej i dotychczas do domu nie powróciła.

Pełnopletni Urolog
Dr. med. EDWARD MERHRER
 Specjalista chorób mocz. pęcherza i dróg moczowych
 Kłobucko, ul. Szarych 11
 (obok Hotelu Konstancja) Tel. 5222

Z Siemianowic

(Si) **Reperitur kin.**
 Kino Apollo: „Księżniczka czardasza”. Kino Kamerallne: „Ostatnia serenada”.

(Si) **Pożyteczna inicjatywa.**
 Tow. Polek Kolo I, organizuje wystawę obrazów znanej tu malarki p. Szymańskiej. Dochód z imprezy przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci. Wystawa mieścić się będzie w salko p. Ozeki, który bezinteresownie udzielił lokalu.

(Si) **Wczoraj literacko-regionalny**
 urządza w najbliższym czasie Tow. Spiewu „Chopin”. Na program złożą się: występ chóru pod dyr. p. Pietrka, pieśni śląskie wykoną p. Mendel. Korytowska na fortepianie, śpiewać będzie artysta opery warszawskiej p. Beval. W części literackiej wystąpią: Ustaw Morcinek, Oswald Bulka, Janina Zabierzeńska i Adani Dytkiewicz. Impreza będzie wielkim wydarzeniem kulturalnym naszego miasta.

Z Mysłowic

(M) **Reperitur kin.**
 Odeon: Kaprys hiszpański, Helios: Zew Dż. kich.

(M) **Osobiste.**
 Wczoraj objął urządowanie po urlopie zdrowotnym kierownik komisariatu w Mysłowicach Komisarz Sikora.

(M) **Wandalizm.**
 W Mysłowicach i sąsiedniej Słupnie od dłuższego czasu niewykryci sprawcy niszczą w ka rygodny sposób drzewka w alejach, ulicach i na placach. Jako dowód wandalizmu niech posłuży następujący przykład: Urząd Gminny, w Słupnie zasadził 130 lip, z których uchwalo się przed niszczycielami zaledwie 11. Nielepiej się dzieje w Mysłowicach. Nieraz sprawcami niszczenia drzewek są również i dzieci szkółki. Władze winny tem się zainteresować, zbadać sprawę i zagrozić bardzo surowymi karami.

(M) **W Janowie Śl.,** w biurze znalezionych rzeczy do odebrania obrączka ślubna.

(M) **Dalsze szczegóły samobójstwa Chrupalanek.**
 Wczoraj podaliśmy wiadomość o usiłowaniu samobójstwa szałajki architektki Soltkowskiej. 18-letniej Leokadii Chrupalanek, która jednak wczoraj rano zmarła. Chrupalanek zamieszkała, a poprzednio u swej zamężnej siostry w Poznaniu i wobec złych warunków postanowiła sama zarabiać na życie. Po długich staraniach otrzymała pracę w arch. Soltkowskiego w Mysłowicach. Chrupalanek była sierotą i tęsknota za cieniem rodzinnym a szczególnie matką, była powodem, że już swego czasu usiłowała popełnić samobójstwo, jednak zdołała ją wtedy uratować. Denatka jednak postanowiła powtórnie rozstać się z życiem, kiedy znalazła się w nieznanym strachu, zdala od rodziny i bliskich. Zgnębiona nieszczęśliwa dziewczynka zrealizowała tragiczny swój zamiar, przez zażycie trujących środków.

Z Chorzowa

(=) **Odczyt o stosunkach polsko-czeskich.**
 Związek Legionistów w Chorzowie zaprosił w. Zymana na dzień 26 m., na wygłoszenie odczytu na temat stosunków polsko-czeskich. Kolo Związku Oficerów Rezerwy w Chorzowie na drogą uprasza wszystkich członków Zw. Oficerów Rezerwy do wzięcia udziału w tym odczyt, który się odbędzie w dniu 26 listopada br. o godz. 19,30 w orszoku PW. i WP. w świetlicy Zw. Rezerwistów przy ul. Lig. Oddział 46.

(=) **Odczyt o Marji Konopnickiej.**
 Trzeci z kolei odczyt w Chorzowie z cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego będzie poświęcony pamięci Marji Konopnickiej. Wygłosi go prof. Stanisław Bursa na temat: „Konopnicka źródłem natchnienia pieśniarzy polskich”. Wykład ten będzie bogato ilustrowany śpiewami i muzyką. Wykład odbędzie się w auli Miejsk. Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Zjednoczenia w niedzielę 24 b. m. o godz. 17.30. Organizuje ten wykład tut. Kolo T. C. L.

Z Świętochłowickiego

(S) **Reperitur kin w Świętochłowicach**
 Kino Apollo: 1) Młody las, 2) Człowiek o 100 maskach, Kino Colosseum: 1) Ucieczka, 2) Gra o kobiecie.

Pogryzł się w bóje.
 W lokalu Edmunda Smorczka w Orzegowie wywiąła bójka pomiędzy robotnikami Antonim Czermerem a Emilem Feliksem. Obaj przeciwnicy rzucili się z żurją na siebie, okładając się pięściami. Koniec bójk był fatalny. Kiedy rozdzielono walczących, okazało się, że Czerner ma odkryzione ucho, a Feliks paiec u ręki. Rannych zaopatrzono. Policja spisała protokół.

(S) **Nie Szarego. Piękary, tylko Piękary Śląskie.**
 Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach podaje do wiadomości, że z dniem 15 listopada br. zmieniono nazwę urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Szarej na „Piękary Śląskie”.

Prawda o czeskich „ofiarach” polskiego „teroru”

Od kilkunastu miesięcy łamy pism polskich przepelnione są wiadomościami o Polakach, wyrzuczanych brutalnie z Czechosłowacji. Ludzie ci porodzili się najczęściej na obecnym terytorjum Czechosłowacji, pokonczyli tam szkoły, pracowali tam i bynajmniej nie byli nikomu ciężarem, a nieraz nawet byli ludźmi majątymi. W myśl umów międzynarodowych, a nawet wewnętrzných ustaw czeskich, dawno już powinni byli być obywatelami czeskosłowackimi i za takich się też uważali, a również władze czeskie, aż do roku 1934 — bynajmniej tego nie kwestjonowały. Dopiero od czasu zaostrenia się stosunków polsko-czeskich, nagle władze czeskie wystąpiły z represjami i z masowem wysiedleniem tych spokojnych i bogu ducha winnych ludzi. Dzieją się przytem rzeczy wprost niesłychane, nieraz rozrywa się rodziny, wypędza się z Czech, ojca lub matkę, zatrzymując tam dzieci, albo odwrotnie, a zawsze prawie wypędzeni pozostawiać muszą w Czechosłowacji cały swój majątek, nie mówiąc już o tem, że tracą pracę, i że skazani są przeważnie na nędzę, nim się w nowych warunkach nie zorientują.

W myśl zasady „łapajcie złodzieja”,

ażeby wystawić sobie alibi wobec zagranicy, podnoszą w ostatnim czasie Czesi coraz częściej krzyk, że to właśnie — Polacy (?) wypędzają obywateli czeskich z Polski — ponieważ jednak jak wiadomo Czechów w Polsce policyjnie można na palcach jednej ręki (jeśli pominąć kolonistów czeskich na Woliuni) Czesi mają prawdziwy kłopot ze stwarzaniem tego rodzaju „faktów”. Wyolbrzymiają też każdy w sposób jaskrawy, ale, niestety, nie przekonujący, jak się o tem zaraz przekonamy.

Tak n. p. półurzędowy organ czeskiego min. spraw zagranicznych „Prager Presse” przyniósł 26. X. 35 r. „sensację” z Mor. Ostrawy tej treści, że władze polskie wydalily jakoby z Polski kilka rodzin czeskosłowackich. Chodzi tu pismu przede wszystkim o rodzinę Blahutów — Jana, Emila i Rudolfa, matkę ich Marię oraz siostrę ich Martę. „Prager Presse” pisze, że opuścili musieli Polskę pod terorem, że nadągnięto na nich z nożami i rewolwerami(!).

Wszystk o to nieprawda. Blahutowie opuścili Polskę dobrowolnie. Nikt ich nie wypędzał. Pracowali na kopalni w Nowej Wsi od roku 1900. Pobyt ich w Polsce regulowany był czasowo. W czasie kryzysu

Kurs z ratownictwa sanitarnego O. P. L. G. dla dyplomowanych farmaceutów

Katowice, 24 listopada.
 W dniach od 11 do 19 listopada br. odbył się w Katowicach w gmachu Urzędu Wojewódzkiego I, kurs z ratownictwa OPLG dla dyplomowanych farmaceutów w liczbie 61. Kurs został zorganizowany przez wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego, p. Jana Płucńskiego. Dzieje staraniem p. insp. J. Płucńskiego, któremu udało się pozyskać wykładowców tej sprawy, jak: Naczelny Wydział Adwokatów Publicznych, Dr. Dr. Seczyk, Dr. Mroziński, Dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Badań Żywności, Dr. Kołoczek, lekarz powiatowy na wiaso Katowic.

ce, Dyrektor Państw. Zakładu Higieny, Jan Płucński, Insp. farmaceutyczny i Nadkomisarz Hostenyński — wykłady wygłoszone stały w wysokim poziomie.

Nad wyraz wielkie zainteresowanie słuchaczy oraz ich pilna praca zostały uwidocznone przy egzaminach, które daly bardzo dodatnie wyniki.

Następne kursy odbędą się od dnia 25 listopada do 3 grudnia br. i od 9—17 grudnia br. Zgłoszenia jest na każdy kurs przeliczone 60, tak, że czeski farmaceut śląski będzie musiał brać czynny udział w obronie przeciwlotniczo - gazowej

Szofer, który przejechał człowieka na śmierć, uwolniony od winy i kary

Rybnik, 24. 11.
 Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadł w ubiegły piątek szofer Ludwik Kowalik z Janowice rybnickich, oskarżony o spowodowanie śmierci człowieka przez nieprzeplisową i nieostrożną jazdę. Kowalik, jadąc w dniu 22 lipca br. w Rydułtowach autem firm: „Trwałe Drogi”, najechał w pewnej chwili na 48-letniego rzeźnika Augustynia Gliwickiego z Rydułtów, który poniósł śmierć na miejscu. Na

rozprawie powołano szereg świadków na okoliczność, czy oskarżony jechał za szybko i nieprzeplisową stroną. Świadkowie zgodnie się znali, że oskarżony Kowalik nie ponosił winy wypadku, natomiast winę ponosi ś. p. Gliwicki, który już przed samochodem wyskoczył z kozytara domu tak, że szofer nie był w stanie auta zatrzymać. Sąd, powołując się na odciażające zeznania świadków, uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Kaslarz chciał zastrzelić aresztujących go policjantów

Onegdaj donieśliśmy o zuchwałem włamaniu kaslarzy do Pow. Związku Gospodarczego w Białej, skąd po rozpruciu kasy ogniotrwałej bandyci zabrali gotówkę w kwocie zł 2425 oraz weksli bezterminowych na sumę zł 15 tysięcy.

Policja białaska zdołała po niedługim lecz wyczerpanym dochodzeniu ująć w dniu wczorajszym hersztę tej dotąd nieuchwytej szajki w osobie niejakiego Franciszka Potempa, zamieszkałego w Bierach, pow. Bieleńsk. Aresztowania dokonano w biały dzień, kiedy Potempa przechodził przez ul. Nad Niwką. Kiedy Potempa spostrzegł, że został przez Policję rozpoznany wyjął z pod płaszcza rosyjski karabin z uciętą lufą i w tej chwili złożył się do strzału celując do najbliższ znajdującego się policjanta. Nie wystrzelił, gdyż w tym samym momencie

spostregł, że jest otoczony i rzucił karabin, chcąc się ratować ucieczką. Jednakże został ujęty i osadzony w aresztach policyjnych.

Przy rewizji mieszkaniowej znaleziono wiele dowodów jak przyrządy do rozpruwania kas, rewolwiczki gumowe i inne przedmioty kaslarskie, oraz dowód, że Potempa brał udział w rabunku Pow. Zw. Gospodarczego.

Podczas przesłuchania aresztowany do winy się nie przyznał, twierdząc, że w rabunku tym udziału nie brał, co zaś dotyczy przyrządów oraz karabinu, otrzymał je od swego kolegi współwiewnia w Cieszyne niejakiego Emila Rembiesy, znanego zresztą kaslarza, który podczas wspólnego odsiadywania kary opracował plan obrabowania Pow. Zw. Gosp. już w więzieniu.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie w toku.

gospodarczego Blahutowie podobnie jak robotnicy obywatele polscy pracowali przezwami turnusowemi, w czasie których korzystali z zapomóg dla bezrobotnych. Było tak aż do 18 października br., kiedy to bez wszelkich powodów zażądali przeniesienia z kopalni, potem dobrowolnie w dniu 23. X. br. wyprowadzili się do Mor. Ostrawy. Dlaczego — nie wiadomo. Bo posiadali zezwolenie na pobyt w Polsce absolutnie nikt ich do opuszczenia kraju nie zmuszał tembardziej, że uważano ich za Polaków. Sprawa ta wygąda wględem mocno podejrzana. Czy nie jest to przypadkiem prowokacja? Czy Czesi nie zmuszili, względnie nie skłonili w wiadomy sposób Blahutów do odegrania roli męczenników? Po potrzeba im było konkretnie jakiejś „wypędzonej” z Polski rodziny. I teraz mają nareszcie ku swojej wielkiej uciecie. Jakby na zamówienie! Wątpimy jednak, że „fakt” ten zrównoważy krzywdę tysięcy rodzin polskich wypędzonych naprawdę, ale z Czechosłowacji, czy takie alibi zagranicy wystarczy?

Jeszcze paradniejszy jest „przykład” drugi, którym się Czesi pyszną i legitymują. To wydalony istotnie przez władze polskie obywatel czeski Göttlicher Franciszek. Cóż to jednak za osobnik ten Göttlicher? Oto wydalony został jako uciążliwy cudzoziemiec, skazany uprzednio prawomocnym wyrokiem S. O. w Rybniku na karę więzienia przez 3 i pół lata za umyślne spowodowanie śmierci przy niedozwolonym zabiegu spędzania płodu, oraz za dokonanie nie spełnienia płodu w drugim wyroku „Ofiara” Göttlicher trudnił się bowiem systematycznie spędzaniem płodu u kobiet. Po odsiedzeniu kary więzienia w dniu 10 października Göttlicher opuścił granicę Polski. Czy to się stało bezpodstawnie? — Zdjaje się, że sami Czesi tego twierdzić nie będą mogli. a. b.

Mównica publiczna

Ubezpieczeni! możecie chorować na ślepa kizkę, ale nigdy na zęby.

Otrzymałm list, który poniżej zamieszczamy w całości. (Red.)

Przykrzy wypadek zdarzył, że zmuszona byłam zwrócić się do Kasy Chorych w Tarnobrzegu (strybólska) Lekarski-denty sta orzekł, że konieczne jest zdjęcie rentgenologiczne do postawienia diagnozy: czy żąb należy leczyć, czy go wyrwać.

Z odpowiednim powiadzeniem zwróciłam się do Kasy Chorych. P. Dyrektor skierował mnie do lekarza naczelnego celom pewniejszego zbadania, czy zdjęcie jest rzeczywiście konieczne. Lekarz naczelnny (nie specjalista od zębów) orzekł (i mocno podkreślił, że z reguły tak orzeka), że zdjęcie jest niepotrzebne, to jest luksus, że zawsze można zbadać bez zdjęcia. Kasa Chorych wogóle nie jest od tego, żeby leczyć, a jeszcze do tego z jakimiś zdjęciami rentgenologicznymi, gdyby Pan zachorował na ślepa kizkę (1), to co innego, ale żąb Kasa Chorych leczy tylko wtedy, jeżeli zechce i t. p. (słowa lekarza naczelnego). Na moją zapytanie, jaką — wobec tego — postawi p. doktor diagnozę, bo specjalista orzekł, że bez rentgenogramu jest to niemożliwe, usłyszałam następującą odpowiedź: „nie, jakbym wyrwał”, drugi żąb „dobrym leczył”. P. dyrektor całkowicie podzielił zdanie lekarza naczelnego. Obrzytno moim argumentem, że w krakowskiej Kasie Chorych zrobiono mi zdjęcie w analogicznym wypadku bez trudności, odczytał p. dyrektor że „tu nie Kraków, tylko Tarnobrzeg Góry”. (1) Umilkam, bo uwierzyłam, że tu są rzeczywiście Tarn. Góry i wyjątkowe porządki tu panują. P. dyr. dąwił się moim pretensjom względem tarnobrzęjskiej Kasy Chorych, gdzie jest zapisana dopiero w dwóch miejscach. Mój argument, że przecież poza Tarn. Górami nieależałam do Kasy Chorych już trzy lata i że wpłacałam miesięcznie składkę, grubo przewyższającą koszt jednego zdjęcia rentgenologicznego, uznany został za zupełnie nielegitymny.

Wobec tego zmuszona byłam zapłacić za rentgenogram prywatnie. Żebą nie straciła, ale i żąbów zostało usuniętych innym ubezpieczonym może mniej orientowanym w tego rodzaju sprawach zresztania naczelných lekarzy, zupełnie niepotrzebnie!

Jedną z ofiar przymusowego ubezpieczenia na wypadek cho-ro-by.

(P) z Bierunia Starego.

W ostatnich dniach ukonstytuował się tu Komitet Świećlicowy, zadaniem którego będzie sprawne kierowanie i opiekowanie się miejscową świetlicą międzyorganizacyjną. — 20 b. m. odbyło się i. o. iwarze zjazdu świetlicowych przy udziale miejscowych przedstawicieli i uczestników. Otwarcie tej placówki powitał należą i uznaniem.

(S) **W Okręgu Urzędowym**
 w Wielkich Hłudakach (biuro rzeczy znalezionych) są do odebrania znalezione słuchawki Detefon.

Z Pszczyńskiego

(P) **Kursy ratownicze P. C. K. dla powiatu pszczyńskiego.**
 Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Mikołowie rozpoczyna kursy sanitarne dla Drużyn Ratowniczych P. C. K. w następujących miejscowościach: w gm. Kwie Wyrz 26 listopada o godz. 18.30 w szkole. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Kola P. C. K. w Wyrach p. Stanisław Marekwa. Równocześnie rozpocznie się kurs w Wyrach dla Drużyn Ratowniczej firmy „Oswag”.

W Mikołowie rozpocznie się kurs w środę 27 listopada o godz. 18-tej w lokalu własnym Oddziału P. C. K. przy ul. Miarki 21. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Oddziału P. C. K. w Mikołowie ulica Miarki 22 codziennie od godz. 10 do 18. — Poza tem przeprowadzone zostaną kursy sanitarne w gminach Świątowie, Mokre, Łaziska Górne i Łaziska Dolne, których jeszcze dokładna data rozpoczęcia zostanie w swoim czasie podana do wiadomości. Kursami kierować będzie lekarz naczelnny szpitala im. św. Józefa w Mikołowie p. dr. Halać. Wykładać będą na kursach pp. dr. Halać, dr. Guja oraz instruktorzy P. C. K. Zgłoszenia kierować do naczelných Gmin. Poza tem odbywają się już kursy sanitarne w gminie Płotawice (p. dr. Pressler) i w gminie Tychy (p. dr. Krynicki). W tych gminach przyjmują zgłoszenia prezesi Kół P. C. K.

Z Rybnickiego

(A) Dzieje fałszywego kwitu dostawy węgla. Sprzedawca w Rybniku stanął trzej ha-

(B) Przechodził przez granicę jak przez próg. Onegdaj został przytrzymany na przejściu granicznym Gólkowice-Zawada w powiecie rybnickim niejaki Józef Jarożek bez stałego miejsca zamieszkania...

Z Tarnogórskiego

(T) Uniwersytet Powszechny w Tarnowskich Górach. Od 2 grudnia b. r. rozpocznie się praca na Uniwersytecie Powszechnym w Tarnowskich Górach.

Można w przeciągu 3 miesięcy (wykłady na Uniwersytecie trwają od 2 grudnia do 14 marca) wysłuchać aż 5-ciu kursów...

Z Lublineckiego

(L) Z gosiedzenia Wydziału Powiatowego w Lublinie. 20 bm. odbyło w Lublinie posiedzenie Wydziału powiatowego pod przewodnictwem starosty dra Olszewskiego.

Z Bielskiego

(B) Renertur kin. Kino Miejskie Białe: "Szalony porucznik" Rialto Bielesko; "Sen nocy letniej". Apollo Bielecko: "Monika".

(B) Ujęcie złodziei. Kom. policji w Bielesku w nocy na 22 bm. zła pał na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem do sklepu Rudolfa Szarkego w Bielesku (ul. K. Kłosa 25) Józefa Pączki...

Z Czeszyńskiego

(C) Repertuar kin. Kino Miejskie: "Epsjod". Teatr Elektryczny: "Młodość Frl. Doktor".

(C) Dyśtur nocny spektakl w Cieszynie. Od 23 do 30 b. m. spektakl OO. Bonifratrów.

RADJO ODBIORNIKI ELEKTRIT... DO NABYCIA W POWAŻNIEJSZYCH RADJOSKŁADNICACH.

Zycie sportowe i wychowanie fizyczne Misiurewicz „Sokół” Poznań w gościnie w Świętochłowicach

W dzisiejszą niedzielę 24. 11. odbędą się o godz. 17 na sali p. Szastoka przy ul. Bytomskiej 8 (przystanek tramwajowy) zawody o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie pomiędzy mistrzem okręgu Poznańskiego „Sokołem” Poznań i mistrzem Okręgu Śląskiego „I. K. B.” Świętochłowice.

B. następująco: Mrozek, Jarzabek, Pinta, Nawa, Świerk, Rzeki, Porosi i Swoboda. Atrakcją wieczoru będą niewątpliwie walki w wadze koguciej Janowczyk — Jarzabek...

To co interesuje... Bokserska reprezentacja Berlina rozegra w Polsce dwa mecze 12. 1. 36 z Poznaniem i 14. 1. z Inowrocławiem.

Dział urzędowy.

Komunikat Nr. 13 z posiedzenia Zarządu Śl. OZPN. z dnia 15. X. 1935 r. 1. Odrzucono odwołania z KS. Naprawdę Katowice III.

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych.

Program dzisiejszych imprez sportowych jest naogół dość bogaty. Obok sensacyjnego meczu hokejowego Cracovia — Śląsk, odbędą się w Świętochłowicach dwie najmniej atrakcyjne imprezy...

W szczególności program dzisiejszych imprez sportowych przedstawia się następująco: W lidze państwowej odbędą się dwa spotkania. W Krakowie: Garbarnia — Wisła w Świętochłowicach: Śląsk — Warszawianka

Terminarz rozgrywek klasy „A”. Przewiduje następujące spotkania: Pocztowie P. W. — T. S. 20 Bogucice, Ruch II Wielkie Hajduki — Zgoda Bielszowski, K. S. „07” Siemianowice — Śląsk Siemianowice, Jedność Michałowice — K. S. „22” Mała Dąbrówka, Stadion Chorzów — Strzelec Szarlej.

Międzymlastowy mecz Kraków - Śląsk w hokeju na lodzie odbędą się na Sztucznym torze dziś o godz. 18.30.

Imponujący rozwój narciarstwa.

Polski Związek Narciarski nadał do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego spis kursów narciarskich, które odbędą się w sezonie zimowym. Spis obejmuje 671 kursów, na których przedzie przeszkoleni narciarze 21 tysięcy osób.

Ciekawy mecz ping-pongowy w Katowicach.

W niedzielę, dnia 24 listopada 1935 r. o godzinie 18-tej w lokalu świetlicy nr. 2 „Jedność” w Katowicach przy ul. Szkolnej 7 zostanie rozegrany towarzyski mecz ping-pongowy między mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego „Makabi” Sosnowice a reprezentacją Katowic.

Atleci śląscy przygotowują się do międzynarodowych występów.

W związku z mającymi się odbyć 7 i 8 grudnia zawodami międzynarodowymi w okazji 10-lecia P. Z. A., w reprezentacji Polski walczą bę także zawodnicy Śląskiego O. Z. A. Celem odpowiedniego przygotowania zawodników śląskich przeprowadzone będą wspólne treningi czołowych zawodników w zapasach i podnoszeniu ciężarów pod kierownictwem Jana Gałuski.

Kurs sędziowski.

Dzisiaj 24 b. m. o godz. 10 w sali gimnastycznej przy ul. Stawowej 6 w Katowicach będzie przeprowadzony dalszy ciąg kursu sędziowskiego Śląskiego O. Z. A. Wykłady higieny sportowej prowadzi lekarz śląskiego O. Z. A. p. dr. Pordes z Katowic.

O drużynowe mistrzostwo Polski w boksie

walczy dziś w Świętochłowicach na sali p. Szastoka o godz. 17 Sokół — Poznań i I. K. B. Świętochłowice. Głównym programem tych zawodów będzie rewanżowy mecz między Misiurewiczem a Śląskiem krakowskim i mistrzem Świerkiem.

Kontrola rozrachunku z tytułu umowy polsko-niemieckiej

Umowa gospodarcza z Niemcami, która weszła w życie z dniem 20 bm. oparta jest na zasadzie rozrachunku. Niemcy, będąc w ciężkiej sytuacji dewizowej i chcąc kontrolować cały swój obrót towarowy pod kątem wzięcia ruczu dewiz, stworzyli specjalną instytucję rządu Deutsche Verrechnungskasse, której powierzają wykonywanie wszystkich rozrachunków. Deutsche Verrechnungskasse jest instytucją rozrachunkową ze strony niemieckiej również dla wykonawców umowy polsko - niemieckiej.

Świadczenia rozrachunkowe dla eksporterów w ramach planów miesięcznych, ustalonych przez komisję rządową, wydawane będą przez eksportowe organizacje branżowe oraz przedstawicieli polskiej instytucji rozrachunkowej przy izbach przemysłowo - handlowych.

Kontrola rozrachunku z tytułu umowy polsko-niemieckiej

starostina El. Plackowa składa podjękowanie niżej wyszczególnionym organizacjom na udzielenie pomocy biędnym ośmiennym i na zrozumienie doniosłości tej akcji ogólnopolskiej. Na rzecz ośmiennych wpłaty w Cieszynie: Tow. Polek, Polski Ozerowy Kręz, Stow. Kobię Katolickich, Stow. Nowiat Ewangelickich, "Vinzenssektion", Sodalicja Marijska, "Ewang. Gustav Adolf Verein" i "Kath. Mutterverein" — razem 155 zł.

(C) Szajka przemytników oragowskiich przed Sądem Okręgowym w Cieszynie.

Na wakancjach Sądu Okręgowego Wydz. Karno-Skarb. w Cieszynie była rozpatrywana główna swego czasu sprawa przemytnicza szajki, która została wykryta w Wiede. W miesiącu lipcu 1935 r. ośk. Jankowski wynajął mieszkanie w Wiede-Glebece i zorganizował owo szajkę. Stał on na czele szajki i dawał wskazówki co do akcji przemytniczej; Heda, Słota i Rother przezwilisi osze menęskę kokosową z Czesochłowacji do kraju. Golub odwoził furmankę ten towar od granicy do stacji kolejowej w Skoczowie i wysyłał go do Oragowa, deklarując jako otręby; w Oragowie odbierał towar Gawron i rozdziałł odbiorcom. Po narodzin. S. O. skazał: Jerzego Tarkuski, kupca z Oragowa na 15 miesięcy więzienia, Oskara Gawrona na 7 miesięcy więzienia, Karola Hędy, Antoniego Słotę i Henryka Rothera na 8 mies. więzienia. Lechman został uniewinniony. At do uprawomocnienia się wyroku Sąd Okr. uchylił arest nad sąsądnymi.

Cukiernia Bart w Cieszynie

Przy ul. Legionów 13 poleca pierwszorzędną kawę kakro, herbatę, jakoteż codziennie świeżo ciastka o gustownej odnowionych lokalach cukierni.

Aresztowanie akuszerki w Białej

Mieszkańcy Białej pomnzeni zostali w dniu wczorajszym wiadomością o sensacyjnym arestowaniu mieszkanki Białej niejkiej Teresy Homowej, akuszerki, zam. przy ulicy Władysława Jagiełły za niedozwolone zabieg.

Arskarskich w szpitalu ustalono, że Homowa doznała na 25-letnie niedozwolonego zabiegu. Była to dżelwnia robotnica fabryczna z Rałowic, pow. Białe, która zeznała, że o Homowej dowiedziała się od swej koleżanki, oraz że przeprowadzanie zabieg kosztował 20 złotych.

Dwie ofiary, na których Homowa dokonała operacji, walczą ze śmiercią w szpitalu w Białej. — Tło całej tej afery przedstawia się wręcz sensacyjnie. W dniu 19 bm., kiedy policja dowiedziała się o prowadzonym przez Homową procederze, przeprowadziła w jej mieszkaniu rewizję. Policja znalazła w mieszkaniu leżącą na kanapie w stanie najwzszego osłabienia młodą kobietę, która pogotowie odwoziło natychmiast do szpitala w Białej. Po oględzinach le-

Świadczenia rozrachunkowe dla importerów wydawane będą przez instytucję rozrachunkową za pośrednictwem swoich delegatów przy izbach przemysłowo - handlowych.

(C) Zarząd Główny Mistrzów Szkolnej Ka. Ciesz. w Cieszynie. Zarząd Główny Mistrzów Szkolnej Ka. Ciesz. w Cieszynie, urządza w niedzielę 1 grudnia wycieczkę Obchód Jubileuszowy z okazji 50-lecia istnienia nia Mistrzów Szkolnej. Program obchodu przewiduje nabożeństwo, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, uroczystą Akademię w teatrze w Cieszynie.

Z zagadnień naukowych i literackich

Guczek Marjan

O geografach i kartografach polskich ubiegłych stułec (do połowy XIX wieku)

Geografia i będąca z nią w ścisłym związku umiejętność kreślenia map, były — obok innych gałęzi nauk — reprezentowane w Polsce przez wielu uczonych począwszy od XV wieku, a więc od czasu, w którym zaczął się najświetniejszy rozkwit wznowionej przez Jagiellów szlachetnicy krakowskiej. Późniejsze odkrycie Ameryki dokonane przez Kolumba, podróże znakomitych żeglarzy wieczono coraz to innymi zdobyczami naukowymi, rozszerzającymi w szybkim tempie dotychczasowy horyzont wiedzy geograficznej, wreszcie idący z temiz w parze żywy ruch na polu geografii w krajach zachodnich, musiały się niewątpliwie odbić echem i w Polsce, znajdując tutaj zainteresowanie wśród przedstawicieli literatury naukowej.

Poza Mikołajem Kopernikiem, który wyjął światu prawdziwe położenie ziemi w nowym przez siebie utworzonym heliocentrycznym układzie, wysunął się na czoło dawnych geografów polskich słynny historyk XV wieku Jan Długosz. Pomiedzy jego dziełami znajdujemy jedno, będące świadectwem niepospolitej zdolności Długosza, jako geografa podającego szczególny opis geograficznego charakteru Polski. Na długi czas później nie było dzieła równego jego: „Chorographia Regni Poloniae”. Opisanie Sarmacji zastąpił w XVI wieku najbardziej utalentowany geograf polski tych czasów, Mieczysław Plater, autor „Geografii Wschodniej części Europy, czyli opisu krajów przez wielorazne narody słowiańskie zamieszkałych”. Tak on, jak i brat jego Ludwik, zastępowali się również na polu geografii poszczególnych ziem Polski.

Nakoniec Joachim Lelewel, Wincenty Pol, Stanisław Staszic i Sirolnowski, pracami swoimi zamykają ten pierwszy okres rozwoju wiedzy geograficznej w Polsce. Pierwszy z nich napisał kilkutomową historię geografii wieków średnich, wydana w języku francuskim, w której, bardzo szczegółowo przedstawił zasługi, jakie dla tej nauki położyli Arabowie, drugi zaś był zamilowanym podróżnikiem po ziemiach swej ojczyzny i wyśmienitym ich znawcą. „Rzut oka na północne stoki Karpat” i „Historyczny obszar Polski” Pola stały się pożądaną oddawna lekturą propagującą piękno polskiego krajobrazu. Oprócz tego Pol wydatnie niezwykłe znaczenie Długosza, uchodzącego za pierwszego na wieszka niarę geografa polskiego.

Niemniej liczny jest szereg kartografów polskich, minionych wieków. Wspomniany już wyżej Jan ze Stobnicy, wydał pierwsze wozdło w Polsce mapy, któreimi były przerysowane przez

Wpracowaniem historycznej geografii Polski zajął się znany badacz historii polskiej Tomasz Świątek, żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku, pozostawiając niezmiernie ciekawy w ujęciu „Opis starożytnej Polski”. Geografem polskim, który w XIX wieku kontynuował zaczęte przez Mieczysława dzieło, zmierzające do wierne odwzorzenia położenia i ukształtowania fizycznego Europy Wschodniej, był Stanisław Broel Plater, autor „Geografii Wschodniej części Europy, czyli opisu krajów przez wielorazne narody słowiańskie zamieszkałych”. Tak on, jak i brat jego Ludwik, zastępowali się również na polu geografii poszczególnych ziem Polski.

Nakoniec Joachim Lelewel, Wincenty Pol, Stanisław Staszic i Sirolnowski, pracami swoimi zamykają ten pierwszy okres rozwoju wie-

dzę geograficznej w Polsce. Pierwszy z nich napisał kilkutomową historię geografii wieków średnich, wydana w języku francuskim, w której, bardzo szczegółowo przedstawił zasługi, jakie dla tej nauki położyli Arabowie, drugi zaś był zamilowanym podróżnikiem po ziemiach swej ojczyzny i wyśmienitym ich znawcą. „Rzut oka na północne stoki Karpat” i „Historyczny obszar Polski” Pola stały się pożądaną oddawna lekturą propagującą piękno polskiego krajobrazu. Oprócz tego Pol wydatnie niezwykłe znaczenie Długosza, uchodzącego za pierwszego na wieszka niarę geografa polskiego.

Niemniej liczny jest szereg kartografów polskich, minionych wieków. Wspomniany już wyżej Jan ze Stobnicy, wydał pierwsze wozdło w Polsce mapy, któreimi były przerysowane przez

niego z dzieła kartografa Waldemüllera, polnia le ziemskie. Mapy Polski wykonał w XVI wieku Wacław Grodecki i Andrzej Pograbski; z tego ostatniego ukazała się w Wenecji około roku 1570. W tymże samym wieku Stanisław Pałubiński wydał mapę księstwa Oświęcimskiego Zatorskiego, zaś Stanisław Pacholowski „Karta dla Stefana Batorego” i z jego prawdomożnie polecenia kartę zlem Księstwa Połockiego. Autorem mapy Turcji był Maciej Strykowski kronikarz XVI wieku, który należądo do swych poselskiej Taranowskiego, odbywał podróże do Konstantynopola, Szczegółową mapę obszarów Polski i Litwy wraz z infantami sporządził w roku 1589 Maciej Strubich, dając tem samym podwaliny późniejszej kartografii wołoskich krajów. Dużo w tym czasie zawięzła kartografia polska Krzysztofowi Radziwiłłom, którzy okazali się gorliwym opiekunem tełże i oszczędził znacznych ofiar potrzebnych na poparcie jej rozwoju. Rozkoztos wielki zyskał sobie nie tylko wśród swoich, ale i u geografów ościanych państw europejskich, Tomasz Makowski twórca wielkiej i znakomicie oddanej mapy Litwy oraz dolnego biegu Dniapru, a ogólnie na interesowaniu się nią świadczy fakt parokrotnie ponawiania jej odbitek w holenderskich zakładach kartograficznych. Mapa ta zawierała równocześnie opis objaśniający, odnoszący się do geografii Litwy, z którego przez wieki przeszło czepano wszystkie wiadomości o tym kraju.

Mapę Prus Wschodnich opracował jeden z wybitnych kartografów polskich XVII wieku Józef Naroński. Pozostałe po nim dzieło było za wiazkiem rozwijającej się w następnych latach kartografii pruskiej. Drugim, który wykonał mapę tego samego kraju był Suchodolski, żyjący koncem XVII i początkiem XVIII wieku. Jako kartograf polscy w wieku XVIII i XIX zastyli również Janusz i Wilhelm Kolbergowie. Juliusz, obrat sobie za cel swych prac przetrzenie Królestwa Polskiego, która przedstawił na swojej „Karcie powstowej Królestwa Polskiego”. W „Atlasie Królestwa Polskiego”, wreszcie na dużej kilkunasturowej mapie tegoż Królestwa W latach następnych doskonali mapę Polski i Litkiudzieleściach częściach wydał generał Wojciech Chrzczanowski, znajdujący się zaś w Anglii po upadku powstania w 1831 roku kartograf Piotr Falkenhagen Zaleski, opublikował tamże atlas Polski, który w ciągu długich lat wykonał wespół z Bansemereim. Na emigracji także dał się poznać jako zdolny kartograf wołoskowy Aleksander Strzykowski, przebywający przeważnie w Szwajcarii.

Z pōród kartografów polskich, czyniących pionierski na terenach Rosji, zasługują na uwagę wybitni na polu tych prac pionierzy Edward Kowerski i Józef Chodźko. Jedną z map Kowerskiego poświęconą jest Rosji azjatyckiej i uznana została za dzieło pierwszorzędnego wartości. Józef Chodźko miał sposobność wykazania swych umiejętności w czasie pobytu na Kaukazie i w okolicach Armenii, dokąd jako zapowiadający się świetnie podróżnik, został przesłany do Rosji wysłany. Jego triangulacyjne obliczenia dokonane wśród tamtejszych wyżyn, stały się podst. całej serii dotychczasowych tych stron rosyjskich prac kartograficznych. W końcu mapy Europy Strojnowskiego była ostatniem, tego rodzaju ważniejszem dziełem, wydanem w pierwszych dziesiątkach lat XIX wieku. Stanisław Strojnowski był ostatniem, który poprzedzał na chodzący w dziedzinie geografii szereg nowych umysłowych polskich, mających czasem rozstawić imię swego narodu.

W dziesięć lat od śmierci Żeromskiego Uśmiech twórcy „Popiołów”



s. p. Stefan Żeromski z córeczką.

JANINA ZABIERZEWSKA.

Osamotnienie

W kręgu lampy zielonej — w kolorowych kołach wraz z oddechem wieczoru Niewiadome drzemie — Zda się na coś się czeka — ktoś na cię zawoła pomoże i ramionom umnie ciężkie brzemie. Ból klujący dotkliwie tysiącem sztyletów rozfałuje zwiątpienia i myśli zatrzyma — Przerazają cię twarze ze starych portretów, gdy okrutna świadomość mrokiem cię zasnuwa. — Potem cisza straszliwa — straszliwszą od pragnień bezcelowych i próżnych — nigdzie nie pisanych — — nie już do cię nie mówi — nie się do cię nagnie — — toniesz w żalu, jak w morzu okryt z dnem strzaskanyim.

DR. ADAM BAR

Wśród ksiązek

Zarówno nasza, jak i zagraniczna literatura żyje dzisiaj pod naciskiem silnie eksponowanych prądów społecznych, jest odbiciem tych czynników, które nurtują we wszystkich społeczeństwach, jest obrazem ich różniczkowania według przekroju zarówno poziomego, jak i pionowego. Nietylko to. Powieść współczesna dała również do rewizji zagadnień społecznych, śmiała obala zdymgotywane i za nienaruszalne przyjęte poglądy i hasła, siega nawet w przeszłość, chętnie zapuszcza się w najbardziej ciemne labirynty przyczyn i skutków, słowem wiedzie do ustalenia i ujawnienia tych elementów, które wywołały dziesiątyszy stan wypadków i tendencje psychicznych człowieka.

Dziełem o takim właśnie przekroju rewolucyjnym jest powieść francuskiego pisarza

Aragona pt. „Dzwony w Bazyleji”

(t. Wacława Rogowicza). Struktura społeczna pisarza jest wyraźnie lewicowa, jego sympatie wyrażają się niedwuznacznie zarówno przez bieżące zdarzenia, wewnątrz dynamikę akcji, jak i zakończenie powieści, będące niejako postawieniem, w którym autor zwraca się już wprost do czytelnika i wyjaśnia dlaczego takie a nie inne były dzieła Katarzyny, bohaterki powieści, Wyznała, że powieść jego jest źle zbudowana, że rozwiązanie kłębka faktów, które były tem czasów przedwojennych i poprowadziły ostatecznie człowieka do straszliwego kataklizmu dziełowego w postaci wielkiej wojny, zawieszono jest

nielekko w próżni, że o jednym tylko można wyrazić nie mówić, i to nie ulega najmniejszej wątpliwości: świat jest źle zbudowany. Kongres socjalistyczny w katedrze w Bazyleji, to nie zwycięstwo powierzchni tarcia społecznego, ale raczej dramatyczny obraz, w którym wszystkie niedoświadczone doli życia i jego kolizje, kulisy jego tragicznej doli zostały zakryte — wielką paradą. W tej harmonii różnych czynników społecznych, które wówczas się ujawniły, widzi autor tylko tragiczną omyłkę, tragiczną komedię, a wielką wojna będzie w niedługim czasie tego najlepszym dowodem. Dlatego ostatecznie rozdzielił powieści stracając z toku akcji; utrzący, małeje zasięgi fabuły, a rozszerza się coraz bardziej powierzchnia reportażu — to już nie powieść, ale bardzo wąsko zrobiona releksja suchych faktów. Prawda, tu i ówdzie zjawia się ta czy inna postać powieści, niemniej jednak idzie już tylko o kronikarskie zebranie nagich zdarzeń, wiodące do ostatecznej sceny powieści. Powieść jest jednak dogłębnie sięgnięciem do dna duszy człowieka przedwojennego, a przedewszystkiem przedwojennej kobiety. Powieść składa się z trzech części. Pierwsza to dzieło Diany, kobiety z burżuazji francuskiej, druga to historia Katarzyny, kobiety, która przez swoje tragiczne życie dochodzi do ostatecznego oczyszczenia, w trzeciej zjawia się załedwie fragmentarycznie Klara Zetkin, zdaniem autora ideal kobiety wyzwolonej, i głęboko pojmującej swoje zadania. Najobszerniejsza jest historia Katarzyny, która schodzi do nizin, na samo dno poniżenia, szuka siebie samej przed piekłem życia Katarzyna pragnie wyrwać się z koszar wojny, które ją otaczają, palcem dotyka wesołych bolączek życia, styka się z anarchistami, socjalistami, syndykalistami i wszędzie znajduje

bolesliwe miejsca. Jest to wspaniały obraz człowieka, który na każdym kroku znajduje pustkę, najszlachetniejsze ideały, nienaruszalne bożyszcza, strąca w przepaść brutalna przemoc, wszędzie przeszcza się cienki strunicy pesymizmu i nadziei. Wspaniały i tragiczny, głęboko trafny obraz, w którym autor obala wszystkie kompromisy, odsłania wszystkie lamiowości charakteru człowieka, prowadzące do neuchronnego pytania: co dalej? A odpowiedź jest trudna. W ostatecznej scenie autor robi rozpaczyliwy gest, wprowadza na scenę Klarę Zetkin i pokazuje czytelnikowi jej oczy, w których pragnie odczytać zniekaną życiem odpowiedź. Ostatecznie powtarza tylko, że świat jest źle zbudowany, gdy na powierzchni urzumiuje się blizszy Di. na, gdy Katarzyna nie może znaleźć siebie samej, pozostaje tylko sentymentalny obraz oczu Klary Zetkin, Księżka Araga. Na jest ciekawym niemiernie ciekawym dokumentem w którym znalazło się wszystko, co dręczęto przedwojennego człowieka, obraz głęboko i śmiało pojęty: to trzeci zamek zmagających się odśrodkowych sił, które ostatecznie doprowadzą ludzkość do wielkiej wojny. Protest przeciwko wojnie ale za słaby, by dramatowo zapobiec. Szkoda tylko, że powieść tak ciekawa, została niedbale przetłumaczona, pełno błędów i dziwacznych przestawiania słów.

Zapoczątkowane przed kilku laty zbiorowo pism Władysława Orkana,

wydanie pod redakcją prof. Stanisława Pigonia, po dłuższym przerwie zostało znowu podjęte wydaniem dwóch tomów „Listów ze wsi” i innych pism społecznych. Jest to nietylko reedycja wydanej książeczkowej z r. 1928, ponieważ do włączenia

wych „Listów” dodano wszystkie in. pisma społeczne i polityczne Orkana. Nowy materiał został imniej już więcej równomiernie roznieśczonej między dwa tomy i stanowi w nich osobną część. Złożyły się na to nie tylko artykuły, odzwy i przemówienia, już poprzednio drukowane w czasopiśmie, ale również te artykuły, które pozostały w rękopisach, „Listy ze wsi” nie byłyby tak jeszcze należyte oceny, dotychczas widziwano w nich przedewszystkiem bogaty materiał etnograficzny. W postawie na końcu obywatelny szkic, wyjaśniający na jakim podłożu powstała ludowa idenlogia Orkana, oraz jakiego przekształceniem w ciągu lata podlegała. „Listy” i artykuły Orkana posiadają oczywiście cenną wartość etnograficzną, ale to jeszcze nie wszystko. Orkan często wplata fakty, zestawia krótkie trasty osoby i zdarzeń, chętnie dramatyzuje, krótko mówiąc, przetwarza realnie w obrazek, nie małowe. W ten sposób „Listy i artykuły” w obu tomach są nietylko uzupełnieniem albo konkretnym ujęciem spraw społecznych tego świata, który znalazł się już poprzednio w jego twórczości beletrystycznej, linia rozwoju tych konkretności uwidoczniła ostro i wyraźnie jego krytycyzmu w odniesieniu do zagadnień wiejskich, które tkwiły zarówno w jego twórczym psychice jak też i w jego ideologii, będącej wynikiem przemyslenia i przewartościowania z życia obywatelnych faktów. Dlatego „Listy ze wsi” są nietylko ciekawym materiałem, zarówno do poznania podbudowy jego twórczości literackiej jak też dokumentem wsi podhalańskiej i okolicznej działalności literackiej Orkana. Wydanie „Listów” zostało bardzo starannie i sumiennie przygotowane, postawia się doskonałymi, syntetycznymi rozprawami

PORÓWNIANIE ARGUMENTEM NIEODPARTYM

Nie papierowe argumenty o wyższości, ale dopiero osobiste przekonanie się daje pewność doskonałości radjoodbiornika. Posłuchajcie szeregu aparatów, a wkońcu wypróbujcie TELEFUNKEN - AMBASADOR lub SPECIAL. Cóż za nieporównany ton - czysty, naturalny barwny! Jakaż selekcja, jaki zasięg, łatwość manipulacji! Po pierwszej próbie powiecie: tak, tego szukaliśmy... To ten!

4-LAMPOWY, 5^{ta} PROSTOWNICZA
AMBASADOR
CENA 420^{zł}

3-LAMPOWY, 4^{ta} PROSTOWNICZA
SPECIAL
CENA 248^{zł}



TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI I FORMY



...do szkoły... Gorące śniadanie...
...i bez kłopotu na kuchence
...rytusowej **EMES**



Persil
TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA,
UŻYWANEGO PRZEZ WSZYSTKIE
SKRZETNE GOSPODYNIE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bieląca.

Trzy słowa
są naszą dewizą
zdrowo, tanio, smacznie
Nowootwarta Kawiarnia
i Restauracja
„CRISTAL”
B'elsko, Pl. Bolesł. Chrobrego 7.

Licytacja
Urząd Skarbowy w Wielkich Hajdukach ogłasza sprzedaż licytacyjną następujących przedmiotów: w Łagiewnikach, dnia 29 listopada 1935 r. o godzinie 11,30 przy ul. Szkolnej 9: 100 kg maki żytniej, 2 skrzynie mydła, 2 skrzynie proszku do prania, worek cukru i wagę Berkel;
o godzinie 12,30 przy ulicy Szkolnej 9: pianino, lustro, kanapę i wazę;
o godzinie 13,30 przy ulicy Sienkiewicza 19: krzesła kromowe i ogrodowe, stoły w większej ilości oraz bufet restauracyjny, szafę, detektor, zegar, lustro, fortepian i gramofon
Urząd Skarbowy
w Wielkich Hajdukach, (2724)

Karolciu wracaj!
Teraz widać, że miłaś słusność twierdzić, że tylko w drogerji HELLERA są zawsze na składzie przedkoszowe lakiery do sprzętów kuchennych i podłóg po najniższych cenach. Poczujmy tam natychmiast nasze zakupy.
Drogerja Emil Heller
Katowice, ul. M. Piłsudskiego 28 a.
Tel. 3624 Zalozono 1897.
Składu farb jako filiję w Mysłowicach nie posiadamy. (2718)

Modne żyrandole
własnego wyrobu po cenach najniższych
Centrala Światła
Katowice, ul. św. Jana 14
Katowice, ul. 3-go Maja 6
Katowice, ul. Gliwicka 21, 23
Chorzów I, ul. Wolności 33

NA RATY
rowery, maszyny do szycia, pisanie, nowe okazjone. Aparaty radjowe, warsztaty reperacyjne, ćwiczenia na maszynach, powielania.
Składki Dom Maszyn
Katowice, Kościuszki 3

Żądacie wszędzie chodniki
„FALALEUM”
cena 50 groszy za 1 m²

MEBLE
Pierwszorzędne wykonanie. — Najniższe ceny. — 10 lat gwarancji. — Dostawa bezpłatna. — Sypialnie dobowe 200 zł. Sypialnie mahonowe i orzechowe od 500 zł. Kuchnie od 100 zł. Stoły do rozkładania po 20 zł. — Wielki wybór jadalni, gabinetów, sypialni o szatańskich formach w luksusowym wykonaniu — tylko w firmie!
„NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO MEBLI”
KATOWICE, jedynie ul. Starowiejska 8.
Uwaga! Przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej. (2310)
Żądaj filiję w Katowicach nie posiadamy.

Otoczony lasem w najpiękniejszej dolinie Dziechcinki Pensjonat **„SŁAZOZKA”** K. Mączyńskiej WISŁA. Telefon Nr. 68. Otwarty przez cały rok. Budynek położony jest przy szkolnych terenach narciarskich. Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami i łazienkami. Ceny przystępne.

jest faktem ogólnie znanym, że Firma **ST. PRIEBE** CHORZÓW I., Wolności 1 i 11 Telefon 410-24 — 416-52.

Wujek ma rację!
Wskieru za około 5 złotych!
...zestawienie sporządzone według poniższej tabelki:
...wody zł 0.00
...cukru zł 3.47
...sól zł 4.65
...Elaenaj Reichela zł 1.75
...cała 40 proc. likieru zł 6.77
...cała 540
...obstawiać tylko przy Elaenaj Reichela
...naturalnych surowcach likierowych, z których otrzymują się tradycyjne likiery, które wyróżniają się kaskadami. Ze względu i stałe równość dozna oddawna sławna marka „Sore”. Cała rzecz jest tak naprzemiankują i sprawie. Można sporządzić 70 g. Ilo nabyć nie można w drogach. Władach wódek, dostarcza Wł. Kozłowski, Kraków, Skrytka 41.

Karpie świąteczne
dla odsprzedawców poleca Drescht, Chorzów I., Hajduka 10, tel. 40 801 (2751)
KŁOPOTY PANI Z PIESKIEM

— Ależ Nero, tak dalej być nie może. Znowu w ostatnim tygodniu przybrałeś trzy funty!

B. SOMMERFELD
Największa i uznana przez wielkich znawców muzyki jako najlepsza Fabryka Pianin i Forteplanów w Polsce. Dostawca pianin, konserwatoryj Muzycznych w Katowicach i w Poznaniu oraz Polskiego Radja. Najwyższe zagraniczne oznaczenia za eksport.
Skład Fabryczny: Katowice, ul. Kościuszki 16. Tel. 348-98
Sprzedaż okazjona Beh-sten, Bittner i inne.

Magistrat miasta Katowice — Urząd Budownictwa Naziemnego ogłasza przetarg pisemny
na wykonanie robót ciekarskich, blacharskich i gromochronowych dla budowy fabryki przetworów młynskich i tłuszczów na terenie rzecz. i miejskiej w Katowicach, przy ulicy Kozielskiej. Blizsze szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ulicy Młyńskiej nr. 4 (2774) 111, Km. 2182/85.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.
Komornik Sądu Grodzkiego w Pezeczynie rewiru I. Franciszek Loska, ul. Sokola nr. 1 na podstawie art. 692 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. o godz. 8.30 w Pezeczynie przy ul. Piastowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Ludwika i Agnieszki Gollusów w Pezeczynie, składającej się z:
1 szafy na ubranie 3 częściowej, 1 bielizniarki, 1 burki, 1 maszyny do szycia „Dresht”, 1 roweru „Opal”, wartości szacunkowej 560 złotych.
Znów o godz. 13-tej przy ul. Sienkiewicza nr. 6 w kupca p. Maksu Kosterlitzką: pokój jadalny składający się z: bufortu pokojowego, kredensu, stołu do rozkładania, 8 krzesel, 1 kanapy gobelinowej z obudową, 1 zegara szafkowego, lampy wiszącej, małego stolika, 1 dywanu, 2 obrazków, wartości szacunkowej 1200 złotych.
Lichomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym ówierz gło. przed rozpoczęciem licytacji.
FR. LOSKA, komornik.

DRUKI
WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDÓW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA
DRUKARNIA SŁASKA SPÓŁKA z OGRAN. ODPOW. KATOWICE NAROZNIK UL. BATOROWEJ 2 I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15 TELEFON NR. 308-78 I 304-26

Sklepem bez wystawy
jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

W poniedziałek 25-go listopada 1935 r. rozpoczyna się moja

WIELKA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

po cenach niebywałych

Franki kolorowe w kwiaty i pasy 3 części	4 50	Siatka robota ręczna kremowa i biała 300 cm szer.	5 50
Franki koronkowe ładne wzory	8 25	Madras trwałe kolory, ładne desenie 130 cm szer.	3 90
Franki 3 częściowe kremowe z wstawkami i jedwabną frenzlą	8 25	Madras wiedeński 150 cm szer.	5 40
Franki 3 częściowe robota ręczna wielki wybór	25 00	Brokaty duży wybór, najnowsze desenie	3 50
Franki majteczkowe kremowe i białe robota ręczna	14 25	Materiały indanthren bardzo ładne pasy	3 50
Franki etaminowe i markizetowe kremowe i kolorowe z falbankami z 2500	15 50	Cretony oryginalne angielskie w kwiaty i kubistyczne wzory	2 70
Franki brokatowe w najmniejszych wzorach i kolorach	19 90	Gobellny modne wzory	2 50
Story robota ręczna najmniejsze wzory	23 50	Mebelwe materiały najmniejsze wzory i kolory 1 cm szer.	6 00
Kapy na 2 łózka robota ręczna w wielkim wyborze	25 50	Ryps na meble w różnych kolorach 130 cm szer.	6 50
Kapy na 2 łózka etaminowe z wstawkami i frenzlą	14 20	Zamsz najmniejszy materiał meblowy 130 cm szer.	9 00
Kołdry różne kolory i ładne wzory	14 50	Epingle gładkie i modne wzory 130 cm szer.	11 00
Etamina na franki 150 cm szer. kremowa i biała	1 90	Plusz czysta wełna gładki i desen'owy 130 cm szer.	9 00
Markizeta fantazyjna na franki i zadroski 150 cm szer. z 5,25, 4,50	3 60	Żenilja ładne kolory do dekoracji okien i obić meblowych	13 00
Markizeta indanthren najmniejsze desenie w dużym wyborze 150 cm szer.	4 00	Pledy czysta wełna, solidne i ładne wzory	22 00
Siatki kolorowe w kropki do dekoracji 300 cm szer.	6 50	Pledy podróżne	10 50
		Koce	4 40
		Nacienniki w wielkim wyborze z 4,25	2 25

Kapy na stół gobelina bardzo ładne wzory 200 cm długie	12 50	Chodniki jutowe 70 cm szer.	2 20
Kapy na stół brokatowe 200 cm długie	13 75	90 cm szer.	3 30
Narzutki na otomanę ładne modne wzory 300 cm długie	12 50	Chodniki boucle pierwszorzędny gatunek, w wszystkich kolorach i desenjach 70 cm szer.	6 30
Narzutki na otomanę modne desenie 300 cm długie	17 50	90 cm szer.	8 50
Cerata na stół w różnych wzorach po najtańszych cenach	2 10	Chodniki pluszowe w najlepszym gatunku 70 cm szerok.	15 00
80 cm szer.	2 35	90 szerok.	24 00
100 "	2 70	Chodniki kokosowe w wszystkich szer. gładkie i desen'owe	4 30
135 "	3 15	Chodniki do wyłożenia schodów 60 cm szer.	2 20
Linoleum na podłogę i meble i kolory		Dywany jutowe w dużym wyborze 250x175 cm z 33,50	
Dywaniczki jutowe, 100x50	3 90	3,0x200 cm z 46,80	
w modnych desenjach z franzami	5 60	" boucle ładne modne wzory	
dług. 120x60 cm	7 70	300x200 cm z 69,50	
owal. 120x60 cm		350x250 cm z 101,20	
Dywaniczki boucle bardzo trwałe 120x60 cm	10 00	" pluszowe najnowsze wzory i kolory	
Dywaniczki pluszowe w dużym wyborze		300x200 cm z 112,50	
najmniejszej, desenie 120 do 60 cm z 20,00, 16,50, 14,00	13 20	35x250 cm z 170,	
Mostki 180x90 cm	37 00	400x300 cm z 226,	

Chodniki kokosowe w wszystkich szer. gładkie i desen'owe	4 30
Chodniki do wyłożenia schodów 60 cm szer.	2 20
Dywany jutowe w dużym wyborze 250x175 cm z 33,50	
3,0x200 cm z 46,80	
" boucle ładne modne wzory	
300x200 cm z 69,50	
350x250 cm z 101,20	
" pluszowe najnowsze wzory i kolory	
300x200 cm z 112,50	
35x250 cm z 170,	
400x300 cm z 226,	
" linoleum 300x200 cm z 24 80	

S. MENCZEL, KATOWICE, RYNEK 2

WOLNE POSADY

Do naszego Biura Zakupów poszukujemy młodszej siły pomocniczej, chrześcijanina, mogącego wykazać się pewną praktyką w tym dziale. Zelaszać zgłaszać się tylko panowie, władający językiem polskim i niemieckim. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, fotografią i podaniem wymaganych warunków sub „Zakup” należy kierować do Biura Ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Rynek Gł. 8. (2709)

Poszukuje cichego spółnika z kapitałem 2 do 3 tysiące złotych do nowo otwartego i pewnego przedsiębiorstwa. Współpraca możliwa za pensją. Zgłoszenia do Reprezentacji Polskiej Zachodniej Bielsko pod „3400”. (2767)

POSADY POSZUKUJĄ

Dypl. inż. mechanik, specjalność maszyn precyzyjne, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Inżynier”. (2752)

Panna, lat 19 z ukończoną szkołą zawodową SS, Urszulanek w Rybniku, poszukuje praktyki biurowej lub w składzie (branży obcej). Zgłoszenia kierować pod adr. Jan Jadasz, Rybnik, ul. Powiatowa 12. (2744)

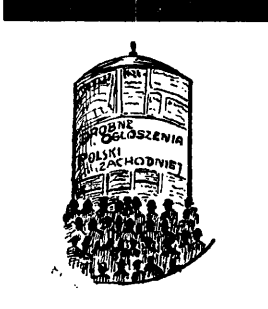
18-letni młodzieniec z dobrej rodziny poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgł. do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Młodzieniec”. (2779)

SPRZEDAŻ

Piano-Leuschner

sprzedaje na raty, pod fachową gwarancją. Sprawy i zagraniczne, nowe i używane pianina i fortepiany, Katowice, ul. Kościuszki 11.

Parcela około 3000 m² w Paruszuć do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Administracji P. Z. pod „M. G. Paruszuć”. (2779)



Tysięczne

rzese codziennie z wielkim zainteresowaniem czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: Ilustrowany Dziennik Śląskim

„Polsce Zachodniej”

Samouczek Rachunkowy i Geometrii Sitowskiego wyszedł z druku, 1000 zadań rozwiązanych. Łatwa nauka bez pomocy nauczyciela. Uniwers. poradnik dla każdego zawodu. Cena 4,80 zł. Wpłacone zgóry na PKO 301 354 z przysługą 5,10. Za zaliczeniem poczt. 5,80. Księgarnia Mikulskiego. Katowice, Marjańska 2. (2332)

Pianina Forteplany

światowej sławy marki „Arnold Fl. biger” — Kalisz (dostawca Polskiego Radia i Konserwatorii Muzycznych) stałe zdobywały najwyższe odznaczenia na wystawach krajowych i zagranicznych. Dostarcza po cenach fabrycznych przedstawicieli: Jan Flieck, Katowice, ul. 3 Maja 21, tel. 320.39.

Fabryka Cukierków Sztajer. Katowice Andrzeja 3. Najtańsze cukierki, czekolady i pierniki (2697)

Fortepian niem. tanio sprzedam. Katowice II, Krakowska 126, m. 4. (2725)

Psy rasowe: owczarki, ostrowłose, foksterrery, szkoty, airedale itp. z zagranicznymi rodowodami, młode lub tresowane tanio sprzedaje „Silesfarm”. Katowice, 3 Maja 32 telefon 312 92. (2763)

Sprzedam pająkom wraz z 80 płytami. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod „Pająki”. (2725)

KUPNA

Rower damski, mało używany kłapie. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny kierować do Administracji P. Z. pod „Rower”. (2725)

Kupię dom czynszowy w Katowicach, Chorzowie, Mysłowicach, Hajdukach względnie w okolicy Zgłosz. do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Dom”. (2725)

MIESZKANIA

Mieszkania 4 do 5 pokojowe w Katowicach poszukuję od zaraz Zgł. do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Mieszkanie”. (2725)

2 pokojowe mieszkanie w Tarn. Górnym niedaleko stacji kolejowej od grądnia do wynajęcia. Zgł. do Adm. Polskiej Zachodniej pod „Tarn. Góry”. (2725)

Mieszkanie jednopokojowe do wynajęcia od 1 grudnia. Zgłoszenia do Reprezentacji Polskiej Zachodniej w Chorzowie. (2764)

POKOJE

Pokój umeblowany w Hajdukach W. blisko stacji kolejowej od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. Polskiej Zachodniej pod „Hajduki W.” (2819/1)

Urzędniczka poszukuje pokoju z urządzeniem w Piotrowicach lub Litoczu, tylko w okolicy dworca, Of. do Administracji (Polskiej Zachodniej) pod „80”. (2819/1)

Dbajcie o swoje zdrowie

Zbliża się zima

Należy więc przede wszystkim zaopatrzyć się w

FUTRO

Największy wybór najelegantszych futer na Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie



J. MILNE

Katowice, Mleńskiego 6, tel. 330

NAUBA

Francuskiego grantownie, smutnie udziela absolwentka Sorbony u siebie i na miasteczku. Wykwintna konwersacja. Zakres matury. Kurs W. S. H. Thunaczna. korespondencja handlowa, literatura klasyczna Urzędnik państwowy 50 proc. zniżki. Oferty do Pol. Zach. pod „Sorbonistka”. (2684)

ROZNE

Nowoutwarceli Koldy, materace, do duszki, materacyki do powijaniu niemowląt. Przerabia stare koldry i materace, jedyna katolicka pracownia M. Matysiewicz, Katowice, 3-go Maja 21 w podwórzu. (2684)

Tańczyć wycyzy tylko — Gajewskiego - Opłata 15 złotych Katowice, Dworcowa 11 III p. (2725)

Praktyczny kurs radiowy? Jak dowoć nowoczesny lub naprawiwszy aparat radiowy. Zgłoszenia Bielsko Piętarzkiego 28 I. p. od 14 i od 18. (2725)

MATRYMONJALNE

26-letni blondyn na stanowisku zyna panna do lat 21 Zgłoszenia Adm. Polskiej Zachodniej pod „Matrymonjalne”. (2725)

30-letnia rozwódka, nie z wyjątkiem, z małym posagiem szuka kochanka. Zgłoszenia do Administracji Polskiej Zachodniej pod „Rozwódka”. (2725)

Redaktor naczelny
Kantor
Telefony:
R.
CENNIK OGŁOSZEŃ

BERLIN.
francuskiej: F
erem nie spr
rażenia, ac
nie mówi. N
ienia trancu
e Brinon nr
ia, jakie wy
e komentarz
mentarce albo
q, albo wręc
ności ubody
Tempsa”, jak
z wywodów t
rnosek, ze p
mieć to dro
szsze niejed
otkliwe. P
lekcje „Temp
a „godne ubo
przypomina p
przyszłość, p
nie przyszło
nie o przesz
rona przeciw
am ciągle zar
tworzone zo
wersalski. Gd
faktatem wer
zbroić, nie
nie — pisze
Należałoby
ania obu str
ch, jeżeli „T
faktat ten nie
em, można n
szystko, co s
uje się przeci
łacie znacze
szystkiemu,
— Nie

Olbrzymi
BUENOS AI
pomości, olb
Również częs
pogazne na al
pogazne lozne
nie pozostał
nie osób zna
płaca, wskute
kolech urzęd
koleży w Hon
płoczek naw

WY
HONOLULU.
rozemianu na
zawerzone s
kaszne, odległ
lat miesiące w
Walki z ko
SZANUJĄ! A
za rzadowe ch
tych strategic
płoci Se - Cz
W

Eksces
BERLIN.
marz Wilhel
prze domowa
naryżony W
ony i spisał